tygodnik MAKOWSKI

nr 26

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

Czerwonka, Karniewo
Krasnosielc
Maków Maz., Młynarze
Płoniawy - Bramura
Różan, Rzewnie
Sypniewo, Szelków

Tygodnik ciechanowski

www.tygodnikmakowski.pl nr 26 (612) 23 CZERWCA 2020 r. nakład 14 300 egz. nr indeksu 379646 wydanie B

Połamane drzewa i zalane posesje

Nawałnice poprzedzone silnym wiatrem i ulewnym deszczem przeszyły w ubiegłym tygodniu przez powiat makowski. W związku z przejściem frontu burzowego w środę, 17 czerwca strażacy odnotowali dziewięć zgłoszeń - osiem dotyczyło usuwania powalonych drzew, a jedno wypompowywania wody z zalanej posesji.

Podobna sytuacja miała miejsce w czwartek, 18 czerwca późnym wieczorem. Tym razem, jak informuje Bartosz Kołodziejski, rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Mazowieckim, na terenie powiatu strażacy wyjeżdżali do zdarzeń siedem razy

– Mieliśmy trzy połamane drzewa w Chodkowie, Szelkowie i w Dyszobabie, trzy zalane pomieszczenia piwniczne na posesjach w Płoniawach-Bramurze, Sypniewie i w Krzyżewie-Jurkach. Uszkodzona została również budka wartownicza na terenie warsztatu samochodowego w Dyszobabie – mówi nasz rozmówca.

Łącznie w działaniach ratunkowych brało udział 10 zastępów straży pożarnej.

rj

Sonda „Tygodnika"

Jak będziemy wypoczywać w wakacje?

Dariusz Wierzbicki, wicestarosta powiatu makowskiego:

- Chciałbym wspólnie z rodziną wyjechać na zasłużony odpoczynek, bo czas spędzony w pandemii pozbawia nas kontaktów z przyjaciółmi i znajomymi, a izolację szczególnie odczuwają dzieci. Niemniej jednak bezpieczeństwo moich najbliższych jest dla mnie najważniejsze, dlatego uważam, że przebywanie w tym czasie w dużych skupiskach ludzi jest zbyt ryzykowne.

rj

Czytaj na str. 4

Drogi i zbiornik z dofinansowaniem

Samorząd województwa mazowieckiego dofinansuje przebudowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych w powiecie makowskim. Wsparcie finansowe otrzyma również inwestycja jaką jest budowa nowego zbiornika retencyjnego w Karniewie. W sumie w całym powiecie dofinansowanych zostanie 13 inwestycji.

rj

Czytaj na str. III

Filmiki z robiącymi pompki strażakami z powiatu makowskiego obiegły w ubiegłym tygodniu Internet. Do strażaków dołączali inni. Wszystko po to, by pomóc małej Zosi walczącej z SMA.

Setki osób pompowały dla małej Zosi

Zosia Paczwa ma dopiero 5 miesięcy. Mieszka w Niszczycach, w województwie mazowieckim (powiat płocki). To właśnie ona skradła serce mieszkańców powiatu makowskiego.

Kiedy po raz pierwszy trafiła do szpitala, miała niespełna miesiąc. Wkrótce niemal przestała ruszać rączkami i nóżkami Po miesiącu badań i szczegółowej diagnostyki rodzice usłyszeli diagnozę - SMA typu 1 - rdzeniowy zanik mięśni. Dla rodziców świat się zatrzymał, zrozumieli, że dziewczynkę czeka trudna walka - na śmierć i życie. SMA bowiem to niezwykle rzadka choroba genetyczna, która powoduje, że w rdzeniu kręgowym obumierają neurony odpowiadające za skurcze i rozkurcze mięśni. Z czasem chory przestaje się ruszać, a potem nawet samodzielnie jeść i oddychać.

Przerażenie rodziców zmieniło się w wolę walki. Lek Zolegansma możliwy do podania m.in. w Stanach Zjednoczonych, uważany jest za najdroższy lek na świecie, ale także nowoczesną terapię genową. Terapia nim polega na tym, że wadliwy gen zostaje "podmieniony". Zastrzyk, choć z założenia wystarczy jeden na całe życie, kosztuje ponad 2 mln dolarów.

W zbiórkę pieniędzy dla małej Zosi zaangażowani są ludzie z całego kraju. W powiecie makowskim w tym celu strażacy niemal wszystkich jednostek OSP postanowili wziąć udział w akcji GaszynChallenge. Jej nazwa pochodzi od strażaka z Gaszyna, który w ten właśnie sposób postanowił pomóc innemu dziecku choremu na rdzeniowy zanik mięśni. Zasady wyzwania są bardzo proste. Nominowane jednostki mają za zadanie wykonać 10 pompek, nagrać filmik i umieścić go na swojej stronie w ciągu 48 godzin. Jeżeli nie wykonają zadania wpłacają minimum 10zł, jeśli wykonają minimum 5 zł na konto zbiórki.

Akcję rozpoczęli strażacy z OSP w Karniewie, którzy następnie nominowali OSP Szwelice, OSP Krasne i OSP Krasnosielc. Jednostki wykonały zadanie i nominowały następne. Lawina pompek ruszyła. - Faktycznie zostaliśmy nominowani chyba pierwsi w powiecie makowskim przez OSP Gąsocin (pow. ciechanowski). Postanowiliśmy wesprzeć Zosię, gdyż staramy się pomagać, na miarę naszych możliwości różnym ludziom w potrzebie – mówią nam strażacy z Karniewa.

rj

1990 2020 30 lat samorządu

Po ziemi stąpamy twardo

Rozmowa z wójtem gminy Czerwonka Pawłem Kacprzykowskim

*** To już trzecia Pana kadencja. Z takim doświadczeniem jest łatwiej zarządzać gminą, czy może problemów jest coraz więcej?**

- Każdy wójt podejmuje wysiłki zmierzające do wykreowania wizerunku aktywnie zarządzanej i przyjaznej dla życia społeczności lokalnej. Odnosząc się bezpośrednio do pytania – tak, doświadczenie przydaje się do zarządzania gminą, ale ciągły nieraz niezrozumiały i niespójny wysyp przepisów prawa to droga przez mękę dla samorządów.

Czytaj na str. II

R E K L A M A

OGRODZENIA PANELOWE
CIECHANÓW TEL. 880 106 153

R E K L A M A

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 26

eprasa.pl 772a6d2860

Między biesiadnikami doszło do kłótni

Śmiertelny cios nożem

W nocy z 19 na 20 czerwca w Ciechanowie, w jednym z mieszkań przy ul. Świętochowskiego dwóch mężczyzn piło alkohol. Byli znajomymi. Poza nimi nikogo nie było w mieszkaniu.

Około godziny trzeciej nad ranem, 20 czerwca, między biesiadnikami doszło do kłótni. W pewnym momencie starszy z nich, 57-latek, chwycił nóż i ugodził nim swojego młodszego kolegę. Gdy zorientował się, co się stało, zadzwonił po pomoc na numer alarmowy 112.

Mimo szybkiego przybycia na miejsce zdarzenia Pogotowia Ratunkowego, 47-latka nie udało się uratować.

Policja zatrzymała 57-latka. Mężczyzna był nietrzeźwy. Prawdopodobnie pod wpływem alkoholu znajdował się także denat, ale fakt ten oficjalnie będzie można stwierdzić dopiero po otrzymaniu wyników pobranych do badań laboratoryjnych próbek krwi.

Prokuratura postawiła 57-lakowi zarzut zabójstwa. Sprawca przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

- Wystąpiliśmy do sądu o tymczasowe aresztowanie mężczyzny – informuje nas Przemysław Bońkowski, szef Prokuratury Rejonowej w Ciechanowie.

KK

Biegły ustalił, że to było zabójstwo

Sprawca wciąż jest nieznany

Płońska prokuratura wciąż szuka matki chłopczyka, którego ciało w połowie grudnia ubiegłego roku odkryli pracownicy sortowni odpadów Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Płońsku.

Policja w Płońsku już dwukrotnie apelowała o przekazywanie wszelkich informacji mogących pomóc w ustaleniu tożsamości matki noworodka. Minęło pół roku od tego wstrząsającego zdarzenia. Niestety, jak do tej pory działania policji nie przyniosły rezultatu.

Przypomnijmy. Zwłoki noworodka pracownicy sortowni odpadów Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Płońsku odkryli rano 16 grudnia 2019 r. Wstępnie ustalono wtedy, że zostały tam przywiezione w jednym z 15 kontenerów z odpadami. Tego dnia trafiło do sortowni odpadów w Płońsku trafiło 14 takich kontenerów z Płońska i jeden z okolic Nowego Dworu Mazowieckiego. Wiadomo już, że noworodek został podrzucony do kontenera na terenie miasta. Mógł on jednak zostać przywieziony z jakieś pobliskiej miejscowości.

W tej sprawie, jak twierdzi szefowa płońskiej prokuratury Ewa Ambroziak, zmienił się paragraf. Prowadzący śledztwo po zapoznaniu się z wynikami sekcji zwłok doszli ostatecznie do wniosku, że mamy do czynienia z zabójstwem. Niestety wciąż nie udaje się ustalić, kto jest sprawcą.

Będą jeszcze wykonywane badania genetyczne. Wszelkie ślady, które do tej pory sprawdzaliśmy, zawiodły. W początkowej fazie śledztwa liczyliśmy na to, że uda nam się ustalić, kto stoi za śmiercią tego dziecka, dokładnie analizując zawartość odpadów. Problem polegał jednak na tym, że śmieci przeszły niemal przez całą linię sortowniczą. Dotarły do końcowego miejsca na taśmie, gdzie były ręcznie segregowane. Po znalezieniu zwłok zatrzymaliśmy taśmę i dokładnie przyjrzeliśmy się odpadkom. Niestety nie przyniosło to odpowiedzi na pytanie, skąd jest noworodek – opowiada Ewa Ambroziak.

Dotychczas przesłuchano m.in. pracowników płońskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i dowożących tam kontenery z odpadkami.

Biegły uznał, że 30-tygodniowy noworodek płci męskiej urodził się żywy, przypuszczalnie kilka bądź kilkanaście godzin przed znalezieniem jego zwłok w sortowni. Chłopczyk miał poważne obrażenia głowy. Nie ma pewności, jakie jest ich pochodzenie. Zachodzi przypuszczenie, że został uderzony o jakąś płaską, twardą powierzchnię. Mateusz pochowany został na miejskim cmentarzu w Szerominku.

Ewa Ambroziak twierdzi, że jeśli nie uda się znaleźć sprawcy, śledztwo dotyczące tej sprawy zostanie umorzone. Nie oznacza to, że osoba odpowiedzialna za śmierć dziecka będzie mogła spokojnie spać. Sprawca będzie mógł być ścigany przez najbliższe 35 lat. Jeśli tylko pojawi się jakiś nowy, istotny dowód w tej sprawie, śledztwo zostanie wznowione.

RN

Skutki wichury i ulewy

W ostatnich dniach płońscy strażacy kilkanaście razy interweniowali z powodu połamanych drzew przez wichurę. Wyjeżdżali też do zgłoszeń dotyczących zalań posesji i piwnic.

Jak wylicza Janusz Majewski, zastępca komendanta powiatowego PSP, strażacy 18 razy usuwali z dróg połamane drzew i gałęzi. 13 razy byli też wzywani do wypompowania wody. Zalane zostały 3 posesje, 9 piwnic i jedna studnia. Najwięcej szkód ulewny deszcz wyrządził w gminach Czerwińsk, Załuski i w Płońsku. Woda przedostała się też do piwnic radiologii w płońskim szpitalu. Z bloku wielorodzinnego przy ul. Ks. R. Jaworskiego silny wiatr oderwał fragment blachy, który spadł na dach zakładu opiekuńczo-leczniczego. Szkody jednak nie wyrządził. W Koziebrodach w gminie Raciąż drzewo przewróciło się na mały budynek gospodarczy i uszkodziło jego dach.

rom

Ulica Bony w wodzie

2 lipca 2017 zakończyła się inwestycja dotycząca przebudowy sieci kanalizacji deszczowej na ul. Bony W Ciechanowie, a w latach 2018, 2019 i 2020 doszło do kolejnego zalania ulicy. Remont nic nie dał. Woda zalewa piwnice domów – napisał nasz czytelnik i nadesłał zdjęcia. Jedno z nic publikujemy.

- 10 minut deszczu i kilka dni suszenia piwnic. Mieszkańcy to w większości ludzie starsi, którzy nie są w stanie zapobiec zalaniu swoich domów i posesji. Ostatnio pomocy udzieliła nam straż pożarna. Na zgłoszenie przybyły również służby ZWiK. Mieszkańcy oczekują reakcji władz miasta – dodaje czytelnik.

Dziecko wyskoczyło wprost pod koła busa

7 czerwca dziadek z wnuczkiem wybrali się na łąkę, aby zwieźć uprasowane siano. W drodze powrotnej, tuż przed samym domem w Felcynie (pow. żuromiński, gm. Lutocin), około godziny 13.30, dziadek zatrzymał traktor, do którego przypięte były dwie przyczepy wyładowane sianem.

Według wstępnych ustaleń, 60-letni mężczyzna chciał skręcić w lewo na swoją posesję. Jak racjonował dziadek, w tym samym czasie jego 9-letni wnuczek miał wyskoczyć z kabiny ciągnika, aby sprawdzić czy coś jedzie z tyłu. Niestety, wyskoczył wprost pod koła jadącego z naprzeciwka samochodu dostawczego. Kierujący busem 24-latek z pow. żuromińskiego nie miał szans na wyhamowanie auta. Według relacji policji próbował odbić w lewo, na pobocze, lecz było już za późno.

24-latek natychmiast wezwał służby. Na miejscu pojawiła się karetka, straż i policja. Pomimo reanimacji 9-latka nie udało się uratować. Chłopiec zmarł.

kuj

Zginął pieszy

20 czerwca około godz. 22.00 w Wycinkach, w gminie Sochocin, na drodze krajowej nr 50, mężczyzna idący jezdnią został potrącony przez osobowego seata, kierowanego przez 49-letniego mieszkańca Przasnysza. Szedł środkiem jezdni, a do tego w miejscu, które nie było oświetlone. Mężczyzna nie miał na sobie kamizelki odblaskowej.

W wyniku zdarzenia pieszy w stanie ciężkim został zabrany karetką do szpitala w Płońsku, gdzie zmarł. Policja ustaliła, że zmarły to 22-latek z gminy Płońsk.

rom

Brat postrzelił brata

10-latek postrzelił swojego 12-letniego brata w szyję najprawdopodobniej z wiatrówki. Śrut utkwił w niej głęboko. Ranny chłopiec w ciężkim stanie trafił do jednego z warszawskich szpitali.

Do zdarzenia doszło na jednej z działek w gminie Żuromin. Broń, z której 10-latek wystrzelił do swojego brata bada biegły. Ma zweryfikować, czy była legalna i czy nie posiadała żadnych modyfikacji.

Czynności w tej sprawie prowadzą funkcjonariusze z KPP w Żurominie.

kuj

Policjant pobił 62-latka?

W ubiegłą niedzielę wieczorem doszło do pobicia w miejscowości Zielona (pow. żuromiński). Z zeznań pokrzywdzonego i świadka wynika, że jednym z dwóch sprawców był policjant z żuromińskiej komendy. Sprawą zajęła się prokuratura.

Na miejsce zdarzenia udali się funkcjonariusze z KPP Żuromin. Policjanci zostali poinformowani, że tego czynu miał się dopuścić m.in. ich kolega, a sprawców pobicia było dwóch.

Pokrzywdzony 62-latek nie odniósł obrażeń zagrażających jego życiu, doznał ogólnych potłuczeń ciała. Żuromińska policja wszczęła postępowanie wewnętrzne w celu wyjaśnienia uczestnictwa w zdarzeniu funkcjonariusza z ich jednostki. Prowadzone są także czynności wyjaśniające zdarzenie, do jakiego doszło w Zielonej.

- Potwierdzam, że Prokuratura Rejonowa w Mławie prowadzi śledztwo w sprawie pobicia, do którego doszło w niedzielę w miejscowości Zielona, a którego sprawcą miał być także funkcjonariusz publiczny – informuje Prokurator Rejonowy w Mławie, Marcin Bagiński.

kuj

Łoś wybiegł przed samochód

W poniedziałek, 15 czerwca, ok. godz. 14.30, w Kicinie (gm. Ojrzeń) pod jadące drogą krajową nr 50 audi wbiegł łoś.

Autem podróżowała matka z dwójką dzieci. Na szczęście wszystkie trzy osoby opuściły pojazd o własnych siłach. Nim przyjechała karetka Pogotowia Ratunkowego, zajął się nimi przejeżdżający przez Kicin lekarz, który był świadkiem zdarzenia.

Jedno z dzieci doznało lekkich obrażeń ciała i trzeba było zabrać je do szpitala w Ciechanowie.

Klempa (samica łosia) z uwagi na liczne obrażenia - nie rokujące powrotu do zdrowia - została zastrzelona przez myśliwego należącego do miejscowego koła łowieckiego.

KK

Potrącenie rowerzystki

18 czerwca w Uniecku, w gminie Raciąż, po godz. 6.00 doszło do potrącenia rowerzystki przez dostawcze renault, którym kierował 58-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego.

Samochód dostawczy jechał odstrony miejscowości Jeżewo i skręcał na skrzyżowaniu w Uniecku w prawą stronę. Do zdarzenia doszło, gdy rowerzystka przejeżdżała przez jezdnię w rejonie przejścia dla pieszych. 61-letnia kobieta z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala w Ciechanowie.

rom

eprasa.pl 772a6d2860

Zarzuty dla sprawcy śmiertelnego wypadku

Kierowca ciężarówki kłamał

Prokuratura Rejonowa w Płońsku postawiła zarzuty kierowcy ciężarowego samochodu, który jest sprawcą tragicznego wypadku, do którego doszło 9 czerwca na rogatkach Płońska. Wskutek zderzenia scanii z samochodem osobowym 36 – letnia kobieta zginęła na miejscu, a trójka jej dzieci trafiła do szpitala.

Jak twierdzi szefowa płońskiej prokuratury Ewa Ambroziak w rozmowie z „TC", prowadzący śledztwo mają dowód na to, że kierowca samochodu ciężarowego kłamał relacjonując przebieg wypadku. Tłumaczył się, że rzekomo coś zablokowało mu układ kierowniczy. Z ustaleń biegłego wynika, że samochód w momencie wypadku był sprawny, a układ kierowniczy działał prawidłowo.

Prokuratura Rejonowa w Płońsku nie ma wątpliwości, że zawinił kierowca ciężarówki, pochodzący z Ełku. W jej ocenie, umyślnie naruszył on przepisy ruchu drogowego. Przede wszystkim jechał zbyt szybko, a do tego przekroczył podwójną linię ciągłą, wjeżdżając na przeciwległy pas ruchu, co spowodowało, że doszło do czołowego zderzenia ciężarówki z samochodem osobowym.

Przypomnijmy. Osobowym audi podróżowały 4 osoby - matka z gminy Załuski wioząca trójkę dzieci. Kierującej osobówką 36-latki pomimo akcji reanimacyjnej nie udało się uratować. Kobieta zmarła na miejscu. Dzieci w wieku 14, 6 i 2 lat zostały przetransportowane pogotowiem lotniczym do szpitala w Warszawie. 47-letni kierowca ciężarówki nie odniósł żadnych obrażeń.

FOT. KPP W PŁOŃSKU

Wbrew temu, co zeznał kierowca, jego scania była sprawna

Jak twierdzi Ewa Ambroziak, w najpoważniejszym stanie jest dwoje najstarszych dzieci, w wieku 6 i 14 lat. Dodaje, że z powodu skrajnej nieodpowiedzialności ze strony kierowcy z Ełku, zapadła decyzja o odebraniu mu prawa jazdy. Ma to wyeliminować go z ruchu drogowego, bo w jej ocenie stanowi on zbyt duże zagrożenie dla innych.

Prokuratura skierowała także wniosek o tymczasowe aresztowanie 37-letniego podejrzanego o spowodowanie wypadku. Został on jednak odrzucony przez sąd, na co prokuratura zdecydowała się złożyć zażalenie. Jest obawa matactwa ze strony kierowcy scanii. Świadczy o tym fakt, że podane przez niego okoliczności wypadku, dotyczące stanu technicznego ciężarówki, okazały się nieprawdziwe. **RN**

Nałogowi złodzieje?

Bracia B. z powiatu żuromińskiego znaleźli sobie nietypowe hobby - w przerwach między odsiadkami rabują sklepy. W nocy z 10 na 11 czerwca próbowali włamać się do osiedlowego sklepu w Żurominie. Ich poczynania zauważyli trzej mężczyźni i postanowili zatrzymać złodziei. Udało im się to połowicznie, bowiem jeden z braci uciekł. Natomiast pojmany złodziejaszek trafił w ręce policji. Jego brat jest zaś nadal poszukiwany.

Obaj bracia już niejednokrotnie odbywali karę pozbawienia wolności za kradzieże. W nocy z 29 lutego na 1 marca br. dokonali kolejnej kradzieży, tym razem w jedynym sklepie w ich miejscowości. Policjanci szybko domyślili się, kto mógł zabrać artykuły spożywcze, papierosy i napoje wyskokowe. Udali się do domu podejrzanych, ale ich nie zastali. Uwagę funkcjonariuszy przykuł za to pakunek, który wystawał z ziemi obok budy psa. Rabusie zakopali tam łup w nadziei, że agresywne zwierzę nie dopuści do siebie policjantów. Pies-wspólnik zdradził swoich kompanów i wykopał skradzione towary. 40-latka i jego 32-letniego brata udało się namierzyć tydzień później. Ukrywali się w opuszczonej stodole. W wyniku policyjnej obławy zostali ujęci, a następnie trafili do aresztu, gdzie przebywali do czasu rozprawy.

- Bracia zostali skazani na 2 lata pozbawienia wolności. Do czasu rozpoczęcia odbywania kary przebywali tymczasowo na wolności – wyjaśnia prokurator rejonowy w Mławie, Marcin Bagiński.

W czasie tych kilku dni odezwała się w nich potrzeba kontynuacji złodziejskiego fachu. Postanowili obrabować osiedlowy sklepik w Żurominie.

Ich poczynania dostrzegli mieszkańcy bloku na ul. Żeromskiego. Trzej mężczyźni późną nocą, z 10 na 11 czerwca, przebywając w jednym z mieszkań zauważyli dziwnie zachowujące się dwie osoby, które ewidentnie próbowały włamać się do osiedlowego sklepu. Panowie powiadomili o swoich obserwacjach policję, a następnie udali się na miejsce w celu zatrzymania złodziei. Na ich widok rabusie zaczęli uciekać. Jednego z nich trzem mieszkańcom Żuromina udało się zatrzymać, ale drugi z braci zbiegł.

Policjanci przejęli złodzieja od odważnych mieszkańców ul. Żeromskiego i przewieźli go do aresztu. Drugi brat nadal jest poszukiwany przez policję.

Jak poinformował nas prokurator Marcin Bagiński, mężczyźni kolejny raz trafią przed sąd, a zasądzona kara za niedawne przestępstwo skumuluje się z kolejnym wyrokiem. Aresztowanemu bratu postawiono zarzut z art. 279 par. 1 kk, a więc za kradzież z włamaniem. Jako że już poprzednia kradzież odbyła się w warunkach recydywy, to obecny zarzut wiąże się z art. 64 par. 2 kk, czyli tzw. recydywa szczególna, wielokrotna. W związku z takim zarzutem kara wymierzana jest zwykle w górnej granicy i zwiększona jeszcze o połowę.

Rozmawiam z mieszkańcami w sklepie, obrabowanym przez braci B. trzy miesiące wcześniej. Jedna ze spotkanych tam osób mówi anonimowo, że przyczyną takiego zachowania dwóch mieszkańców tej miejscowości jest chęć zdobycia łatwych i szybkich pieniędzy.

- Kontynuują fach ojca. Przez jakiś czas próbowali zarabiać legalnie, jednak długo na budowie nie przebywali. Wokół jest tyle pracy, w kurnikach potrzebują, ale dla nich łatwiej ukraść – kwituje mieszkanka tej małej miejscowości w gminie Żuromin.

Z relacji mieszkańców wynika, że mężczyźni byli już wielokrotnie karani więzieniem, a mimo to kontynuują kradzieże. Co ciekawe, oba obrabowane przez nich w ostatnim czasie sklepy należały ongiś do jednego właściciela.

Policja potwierdza, że bracia notorycznie dopuszczali się przestępstw, a następnie ukrywali, na przykład przez długi czas mieli kryjówkę w lesie.

KLAUDIA KUJAWA

PS W piątek żuromińska policja zatrzymała poszukiwanego 40-letniego mężczyznę, drugiego brata B. Zasadzkę urządzono w jego rodzinnej miejscowości. Teraz starszy z braci dołączy do młodszego w policyjnym areszcie.

Po koncercie Kasi Kowalskiej

Prokuratura nie doszukała się przestępstwa

Po koncercie Kasi Kowalskiej w Ciechanowie pojawił się ogromny medialny szum. O tym, że rzekomo mogło dojść do narażenia wielu osób na niebezpieczeństwo, przekonywali działacze Prawa i Sprawiedliwości na czele z posłem Maciejem Wąsikiem. Wydarzenie nagłośniła publiczna telewizja i inne ogólnopolskie stacje. Prokuratura Rejonowa w Ciechanowie podeszła jednak do sprawy bez emocji.

Wyjaśniający sprawę prokuratorzy uznali, że realnego zagrożenia nie było. Z tego powodu odmówili wszczęcia postępowania w tej sprawie.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Płocku, Iwona Śmigielska-Kowalska w rozmowie z „TC" stwierdziła, że zapadła decyzja o odmowie wszczęcia postępowania w tej sprawie, ponieważ nie doszukano się znamion przestępstwa. Konieczne byłoby faktyczne zaistnienie czynu. Tymczasem prokuratur ustalił, że nie ma dowodu na to, że w koncertach uczestniczyły osoby zarażone koronawirusem. W każdym razie nikt nie zachorował z tego powodu, że był na koncercie.

- Nowe osoby, które miały w tym czasie koronawirusa w powiecie ciechanowskim, nie uczestniczyły w tych imprezach. Prokuratura uznała zatem, że nie było realnego zagrożenia. Możemy mówić o wypełnieniu znamion przestępstwa, gdy zagrożenie jest realne, a nie hipotetyczne – przekonuje nasza rozmówczyni.

Dodaje, że prokuratura badając dowody opierała się głównie na dokumentach udostępnionych przez prezydenta i notatkach funkcjonariuszy. Przeanalizowała też pozostałe koncerty zorganizowane z inicjatywy miasta i COEK Studio. Uznała, że generalnie ich uczestnicy zachowywali się w sposób właściwy. Na koncertach 27 kwietnia i 2 maja rzeczywiście było więcej niż dopuszczalne wówczas 50 osób, ale nie przyniosło to realnego zagrożenia dla zdrowia lub życia uczestników koncertów.

Odrębne postępowanie w sprawie koncertów w Ciechanowie prowadzi wciąż policja. Do wydziału do spraw wykroczeń ciechanowskiego sądu skierowanych zostało 16 wniosków o ukaranie. Siedem z nich dotyczy wykonawców i muzyków, a sześć prezydenta Ciechanowa. W tym ostatnim przypadku zawiadomień o popełnieniu wykroczenia jest tyle, ile miasto zorganizowało imprez w ramach cyklu koncertów. Jak się dowiedzieliśmy w Komendzie Wojewódzkiej Policji, dwa wnioski są skierowane przeciwko osobom z publiczności, a jeden dotyczy menedżera koncertu. Chodzi o naruszanie przepisów o zachowywaniu się w miejscach publicznych, a w tym zakazu organizowania imprez, przestrzegania określonych odległości i nakazu noszenia maseczek. Postępowanie nie zostało jeszcze zakończone. Możliwe jest skierowanie kolejnych wniosków do sądu.

Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ciechanowie już 5 maja nałożył na Urząd Miasta karę administracyjną w wysokości 30 tys. zł za nieprzestrzeganie zakazu organizowania zgromadzeń w czasie epidemii koronawirusa. Miasto odwołało się od tej decyzji. Postępowanie w tej sprawie wciąż trwa. Zgodnie z procedurami, odwołanie trafiło do Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Warszawie.

Ratusz twierdzi, że oficjalnie to nie on był organizatorem, stąd decyzja dotyczy nie tego podmiotu co trzeba.

Do tego rzecznik praw obywatelskich kwestionuje wydawanie tego typu decyzji na podstawie policyjnych notatek. Zwraca uwagę, że strona postępowania nie ma możliwości udziału w tego typu sprawach, kończących się wydaniem kary. Jego zdaniem to łamanie prawa.

RN

Odeszła od nas
powszechnie lubiana i ceniona

ś. p.

Hanna CZARNECKA

Jeden z filarów bankowości,
NBP a następnie PKO BP
w Płońsku.
Rodzinie zmarłej serdeczne wyrazy współczucia,
składa Janusz Bronowski

FCP-437

eprasa.pl 772a6d2860

Sonda „Tygodnika"

Jak będziemy wypoczywać w wakacje?

Andrzej Grzymkowski, archeolog w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie:

- Urlopy spędzam z żoną, preferujemy aktywne formy wypoczynku. Staramy się co roku wyrwać z Mławy przynajmniej na tydzień. Na wiosnę br. chcieliśmy wyjechać na ziemie położone na wschód od Wisły (Lublin, Puławy, Zamość), ale plany pokrzyżowała epidemia. Myślimy, że jednak to zamierzenie dojdzie do skutku w lecie.

Tam, gdzie jesteśmy, zwiedzamy kościoły i inne zabytki architektury, muzea, galerie, a także przyrodę – flora i fauna są fantastyczne. Wszędzie jest coś ciekawego do poznania. Np. w zeszłym roku stałą bazę mieliśmy w Krakowie, skąd wyprawialiśmy się m.in. do Tyńca i Wieliczki.

Niezapomniane wrażenia wynieśliśmy z dwutygodniowej wycieczki do Włoch. Zwiedzaliśmy Wenecję, Rzym, Neapol, Capri. Miłe wspomnienia wywieźliśmy też z Bułgarii. Mieszkaliśmy w hotelu niedaleko Burgas, skąd wyruszaliśmy na wycieczki, no i kąpaliśmy się w Morzu Czarnym (niezwykle ciepła woda).

Ze względu na zawód, jaki wykonuję, dotąd część niejednych wakacji i niejednego urlopu spędziłem na badaniach archeologicznych w terenie, przeważnie za Zawkrzu - w Modle, Dąbku, Stupsku, Zgliczynie Pobodzym, Bońkowie Kościelnym… Można dostać w kość i to niezależnie od pogody, ale można też odpocząć - psychicznie. Oczywiście archeologowi towarzyszą emocje, bo nie wie, jakie zabytki wydobędzie z ziemi. Rzecz jasna często uzależniony jest on od aury. Bywały upalne lata, temperatura przekraczała 30 stopni, wtedy pracowałem z przerwami. Zdarzało się też, że przed deszczem uciekałem pod namiot czy pod drzewo. Rolnicy, właściciele gruntów, na których prowadzę badania, na ogół przyjaźnie traktują mnie i moją ekipę. Za to im zwykle dziękuję w opracowaniach naukowych.

Notował K.J.

Anna Kołakowska, mieszkanka Przasnysza:

- Osobiście bardzo lubię wszelkie wyjazdy, zwiedzanie i poznawanie nowych miejsc. W tym roku miałam plany, żeby wraz z córką, wyjechać chociaż na kilka dni. Miałyśmy zwiedzić Suwałki i okolice, przy okazji Wilno, ale niestety, nie uda nam się wyjechać. Potem planowałyśmy jechać w świętokrzyskie, zwiedzić Sandomierz, Opatów, Baranów itd. ale też nie wiem czy nam się uda. W związku z epidemią, nie wiadomo czy wszystkie obiekty do zwiedzania będą otwarte. U mnie w grę wchodzą też finanse, więc nie wiem, czy dałabym radę jechać na kilka dni. Prawdopodobnie, w tym roku będą to niestety tylko wyjazdy jednodniowe, a gdzie, to jeszcze pomyślimy. A czy boję się zarażenia? Na początku była panika, teraz jakby mniej. Oswoiłam się z sytuacją, chociaż też nie do końca. Jestem w grupie ryzyka, ze względu na wiek, ale i na choroby, które przebyłam i dalej się leczę, więc sytuacja nie jest dla mnie komfortowa. Myślę, że w takiej sytuacji jednodniowe wyjazdy są lepszym rozwiązaniem, nie ma noclegów, więc chyba łatwiej się zabezpieczyć.

rj

Anna Wróbel, pułtuszczanka, obecnie mieszkanka Warszawy, żona Marka, mama trojga dzieci:

- Urlop spędzimy rodzinnie, na sportowo, drugi rok z kolei uczestnicząc w obozach tenisowych. Odbędą się one w ośrodkach w lesie. W lipcu na tydzień pojedziemy do Hotelu Półwysep Wądzyń w Bobrowie, a na początku sierpnia na dwa tygodnie do Hotelu Kozioł w miejscowości Kozioł k. Kolna. W hotelu Kozioł będzie nas ok. 60 osób, ale będziemy zachowywać reżim sanitarny. Pojechaliśmy już tam na weekend na otwarcie sezonu tenisowego i zobaczyliśmy, że zostały wprowadzone procedury dotyczące mijania się grup czy spożywania posiłków. Podczas obozów organizatorzy zadbają o środki bezpieczeństwa, np. będą dezynfekowane kosze do piłek, każdy będzie grał innymi piłkami, i wprowadzą obowiązujące obecnie na kortach procedury. Cieszymy się na ten wyjazd, bo siedzieliśmy kilka miesięcy w domu i nie graliśmy w tenisa, oboje pracowaliśmy zdalnie, a dzieci miały zdalne nauczanie. Na powietrzu będziemy ćwiczyć formę, w myśl powiedzenia „w zdrowym ciele zdrowy

duch" będziemy dbać o zdrowe ciało, odpoczniemy fizycznie i psychicznie. Oprócz gry w tenisa będziemy spacerować, a w okolicach Kolna może zorganizujemy spływ kajakowy. Wolimy aktywność niż leżenie na plaży. Generalnie tenis, pływanie i narty to nasza odskocznia. Wolimy wypoczynek w lesie, z dala od ludzi, a nie nad morzem, gdzie przyjadą tłumy. Uczestnikami obozów będą rodziny, które tak jak my siedziały w domu i przestrzegały zasad bezpieczeństwa, więc w ich towarzystwie będziemy czuć się bezpieczniej niż w innym miejscu z innymi osobami.

IK

Adam Witkowski, kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Żurominie:

- Ani ja, ani nikt z pracowników PZDR nie myśli o wakacjach. Praca, praca i jeszcze raz praca. W związku z pandemią koronawirusa skumulowały się wnioski o dopłaty dla rolników z różnych programów i mamy bardzo dużo pracy. Oczywiście weźmiemy krótkie urlopy, bo trzeba odpocząć. Swój urlop planuję spędzić w mojej rodzinnej miejscowości albo gdzieś w obrębie województwa mazowieckiego. Poprzednie wakacje spędziłem w górach, nad morzem, byłem też we Francji i w Austrii, ale w tym roku nie mogę sobie na to pozwolić. Z jednej strony ogranicza mnie praca, a z drugiej nadal nieustabilizowana sytuacja epidemiczna w Polsce i na świecie. Generalnie będę wypoczywał na wyspie Juranda (śmiech), czyli w rodzimym Zgliczynie. Będzie grill i obserwowanie przebudowy drogi w mojej miejscowości.

kuj

Monika Kotłowska, skarbnik Starostwa Powiatowego w Żurominie:

- Właśnie ukończyliśmy porządki na działce znajomych. To tam chcemy spędzić w tym roku urlop po tym, jak problemy na granicach pokrzyżowały nam plany wyjazdu. Pomysł wyjazdu kamperami upadł, ze względu na to, że nie wiemy jak będzie wyglądało przekroczenie granicy, jest zbyt wiele niewiadomych, a sytuacja ciągle ulega zmianom. Obecnie to wielka niewiadoma, czy będzie trzeba przebywać kwarantannę, ponieważ w niektórych krajach, mimo, iż wcześniej została ona zniesiona, zostaje ponownie przywracana wraz z wzrostem zachorowań w danym państwie. Nad wakacjami w kraju szczerze mówiąc nie zastanawialiśmy się. Od razu padło na pomysł wypoczynku ze znajomymi na ich działce. To będzie relaksujące, nie mogę się doczekać. Mam również nadzieję, że kolejny urlop uda się już zrealizować, bez obawy o problemy związane z wjazdem do jakiegoś kraju.

Kuj

Marzena Oleszczuk z Ciechanowa, żona Piotra, mama czworga dzieci:

Zamierzamy wyjechać całą rodziną w połowie sierpnia nad morze. Będziemy mieszkać przez 10 dni w wynajętym domku w Sobieszewie. Wybiera się tam również moja siostra z rodziną i mój brat z rodziną, i będziemy mogli spędzić dłuższy czas razem. Ze względu na to, że mieszkamy w innych regionach Polski, spotykamy się tylko cztery razy do roku. Nasze dzieci tęsknią za sobą, a w wakacje będą mogły pobyć ze sobą i się lepiej poznać. W Sobieszewie wcześniej nie byliśmy, poleciła nam to miejsce znajoma. Wiemy, że to miejsce jest bezpieczne. Będziemy stosować wszystkie środki ostrożności, jakie będą w tym czasie wymagane. Jeśli trzeba będzie nosić maseczki, będziemy nosić, oczywiście będziemy często myć dłonie, stosować dezynfekcję, naciskać klamkę drzwi łokciem, nie dłonią. Będziemy większość czasu spędzać w gronie rodziny, a nie z osobami, których nie znamy. W lutym chorowaliśmy na silną grypę, bardzo źle się wszyscy czuliśmy, więc mam nadzieję, że teraz żaden wirus nas nie zaatakuje. Mam też nadzieję, że ludzie są rozsądni i jeżeli ktoś choruje na koronawirusa lub miał kontakt z osobą chorą, a nie odbył kwarantanny, to nie pojedzie na urlop. My byśmy tak postąpili. Gdyby się okazało, że nad morzem jest ognisko zarażeń, to wtedy zrezygnujemy z wyjazdu. Na razie go planujemy.

IK

Dariusz Wierzbicki, wicestarosta powiatu makowskiego:

- Jeśli chodzi o plany wakacyjne to na chwilę obecną takich nie posiadam. Chciałbym wspólnie z rodziną wyjechać na zasłużony odpoczynek, bo czas spędzony w pandemii pozbawia nas kontaktów z przyjaciółmi i znajomymi, a izolację szczególnie odczuwają dzieci. Niemniej jednak bezpieczeństwo moich najbliższych jest dla mnie najważniejsze, dlatego uważam, że przebywanie w tym czasie w dużych skupiskach ludzi jest zbyt ryzykowne. Pokazał to przykład długiego tygodnia, gdzie ludzie masowo wyjeżdżali czy to nad morze, czy w góry narażając się na

niebezpieczeństwo. Ograniczę się więc do krótkiego wyjazdu na Mazury, gdzie spędzę czas w spokojnej i cichej okolicy na działce należącej do szwagra.

rj

Wanda Lewandowska z Ciechanowa:

- Także w tym roku, mimo koronawirusa, wybieram się na urlop poza miejsce zamieszkania. Razem z rodziną chcę jechać na tydzień nad polskie morze. Żeby, dzięki zmianie otoczenia, odpocząć od rutyny dnia codziennego, nabrać sił do pracy. Choć w ostatnich tygodniach wiele zakazów dotyczących poruszania się w miejscach publicznych zostało zniesionych, nie zapominam, że koronawirusem nadal można się zarazić. Dlatego szukamy miejsca, w którym czulibyśmy się bezpiecznie. Myślimy o wynajęciu domku kempingowego w Sobieszewie albo Jastarni... Nie chcemy mieszkać w hotelu, gdzie zazwyczaj jest dużo ludzi i jedna restauracja. Chodzi między innymi o to, żeby nie spożywać posiłków razem z innymi rodzinami, a osobno. W domkach kempingowych pod tym względem sytuacja jest komfortowa. Chcemy wybrać takie miejsce, w którym nie będzie tłumów. Dzwoniłam do kilku ośrodków wypoczynkowych i pytałam, w jaki sposób właściciele zamierzają zapewnić bezpieczeństwo zdrowotne osobom wypoczywającym. Moi rozmówcy absolutnie nie dziwili się, że zadaję takie pytania. Sami tłumaczyli, że nie we wszystkich domkach będą mieszkali wczasowicze, że będą wprowadzone ograniczenia dotyczące maksymalnej liczby osób jednocześnie wypoczywających w danym miejscu. Jestem przekonana, że właścicielom obiektów turystycznych też zależy na bezpieczeństwie wczasowiczów. Dlatego uważam, że przestrzegając higieny i zachowując zdrowy rozsądek, dobrze wypoczniemy i zadowoleni powrócimy do domu.

KK

eprasa.pl 772a6d2860

ODPOCZNIJ NA MAZOWSZU

Spływy kajakowe, podglądanie czarnego bociana, jelenia albo wypoczynek w klimacie „Stulecia Winnych”? To możliwe bliżej niż się nam wydaje. Samorząd województwa zachęca do spędzenia części tegorocznych wakacji na Mazowszu. Z rodziną i przyjaciółmi, na łonie natury czy zwiedzając instytucje kultury. Urlop na Mazowszu to nie tylko doskonały sposób na wypoczynek, ale także wsparcie lokalnych przedsiębiorców branży turystycznej.

FOT. MICHAŁ SŁABY

Do spędzenia wakacji na Mazowszu zachęcają marszałek województwa Adam Struzik oraz dyrektorzy mazowieckich muzeów i skansenów

Na Mazowszu nie brakuje miejsc, gdzie można wypocząć z dala od miejskiego zgiełku i hałasu, pozwiedzać, pojeździć na rowerze i skosztować lokalnych smakołyków. – *Zachęcam do odwiedzenia naszych mazowieckich gospodarstw agroturystycznych, gdzie można odpocząć, powędkować i pospacerować polnymi ścieżkami* – mówi **Adam Struzik** marszałek województwa mazowieckiego.

Po kilkumiesięcznej narodowej kwarantannie tęsknimy za przestrzenią, zielenią i zwierzętami. Znajdziemy to w gospodarstwach agroturystycznych i pensjonatach. To wymarzone miejsca dla rodzin z dziećmi. Otwarte przestrzenie, nieznane krajobrazy, zwierzęta oraz całkiem inne smaki i zapachy – to tylko niektóre z fascynujących elementów wiejskiego świata. Spanie i zabawy na sianie, wędkowanie, przejażdżki traktorem, karmienie kur, gęsi czy krów na długo pozostaną w pamięci pociech. Można tam również skosztować tradycyjnych potraw. Będąc na Kurpiach warto spróbować: rejbaka, fafernucha i smalczyka z kiszonymi ogórkami, a wszystko popić psiwem kozicowym.

Urlop w skansenie

Jak wynika z badań, tegoroczny urlop w kraju chce spędzić ponad połowa Polaków. Niektórzy wybiorą kameralne gospodarstwa agroturystyczne i pokoje gościnne, inni skorzystają z oferty dużych hoteli i komfortowych pensjonatów, których na Mazowszu również nie brakuje. Zarówno pokoje gościnne, jak i luksusowy hotel ze SPA, można znaleźć na malowniczym terenie Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. To doskonałe miejsce na urlop dla bardziej wymagających turystów. Muzeum zajmuje ponad 50 hektarów. Warto odwiedzić znajdujące się tam wiejskie chałupy z przełomu XIX i XX w. z ręcznie wykonanymi sprzętami i narzędziami, zwiedzić dwór i usiąść w ławce z lat 50-tych XX w. w muzealnej szkole.

Śladami wybitnych Polaków, wydarzeń czy planów filmowych

Mazowsze utożsamiane jest z dobrą rozrywką, bogatą bazą noclegową i ciekawą ofertą kulturalną. W sercu Polski znajdą coś dla siebie zarówno ludzie młodzi, rodziny z dziećmi, jak i seniorzy oraz turyści biznesowi. Usatysfakcjonowani będą miłośnicy natury i kultury, historii i sztuki, a także łowcy przygód. Sympatycy serialu „Stulecie Winnych” powinni odwiedzić skansen w Sierpcu, który na potrzeby produkcji filmowej stał się rodzinną wsią bohaterów – Brwinowem z okresu I wojny światowej i II Rzeczypospolitej. Kręcono tam również „Pana Tadeusza” i „Ogniem i mieczem”. Muzeum Wsi Radomskiej było planem filmowym „Przedwiośnia”, na zamku w Czersku powstawały: „Pułkownik Kwiatkowski” i „Wiedźmin”. Serial „Ranczo” kręcono w miejscowości Jeruzal w powiecie mińskim, a instrumenty muzyczne z muzeum w Szydłowcu były wykorzystane w scenach ekranizacji „Ogniem i mieczem”.

trze i kosztując lokalnych potraw. – *Jest tu także wiele możliwości dla aktywnych turystów. Można zwiedzać skanseny i zamki, spędzać czas na wyprawach rowerowych, kajakach i żeglować* – wylicza. Na energicznych i żądnych przygód czekają setki kilometrów wyjątkowych szlaków. Przejażdżki rowerowe po Kampinoskim Parku Narodowym dostarczają fantastycznych wrażeń. Podobnie jak żeglowanie po Zalewie Zegrzyńskim, spływy kajakowe Pilicą, Bugiem, Narwią, urokliwym Liwcem czy Świdrem oraz towarzyszące im ogniska i noclegi pod gołym niebem.

Dla fanów historii

Miłośników fortyfikacji i obiektów wojskowych zachwycą Twierdza Modlin, liczne zamki – w Czersku, Ciechanowie, Płocku, Pułtusku, Liwie, Iłży i Szydłowcu – a także Szlak Bitwy Warszawskiej 1920 r. oraz Szlak Frontu Wschodniego I Wojny Światowej. Pasjonatom techniki i historii polecamy zwiedzenie Żyrardowa – perełki na skalę europejską, zrewitalizowanej XIX-wiecznej osady fabrycznej. Powrót do przeszłości zagwarantuje nam Muzeum Romantyzmu, gdzie na terenie 22-hektarowego parku krajobrazowego w stylu angielskim znajdują się: neogotycki pałacyk z lat 40. XIX w., oficyna dworska i kościół. Warto też zwiedzić zrewitalizowany Zamek Książąt Mazowieckich w Ciechanowie z XIV wieku, gdzie podczas prac archeologicznych odkryte zostały najstarsze relikty zabudowań z XIII wieku i na prezentowanej tam wystawie archeologicznej zobaczyć wczesnośredniowieczne znaleziska.

FOT. R. PALKA

W skansenie w Sierpcu nagrywano znany serial „Stulecie Winnych”

FOT. R. SAKOWSKI

Meandry Liwca

FOT. ARCH. UM W ŻYRARDOWIE

Resursa w Żyrardowie

Atrakcje dla aktywnych

Jak podkreśla wicemarszałek **Wiesław Raboszuk**, na Mazowszu można nie tylko leniwie wypoczywać na leżaku, wdychając wiejskie czyste powie-

eprasa.pl 772a6d2860

Ciechanowski szpital powoli się odmraża

Wojewoda mazowiecki wyraźnie przeliczył się z ilością łóżek szpitalnych, które w ciechanowskim szpitalu miały być gotowe na przyjmowanie chorych z koronawirusem. Na jego polecenie, wydane 12 marca br., szpital zwiększył do 79 liczbę tego typu łóżek na oddziale obserwacyjno-zakaźnym. Większość z nich na szczęście świeciła pustkami. W tym tygodniu placówka powoli otwiera wszystkie poradnie i oddziały.

Dyrektor szpitala Andrzej Kamasa podsumował ostatnie miesiące funkcjonowania tej placówki. Dla bezpieczeństwa wstrzymano zakaz odwiedzin pacjentów. Wprowadzono też szereg zmian organizacyjnych. Chorym na koronawirusa dedykowano cały pawilon płucny. Mogło to nastąpić tylko dlatego, że przeniesiono oddział onkologiczno- hematologiczny i pododdział medycyny paliatywnej. Żeby tego dokonać, trzeba było z kolei połączyć oddziały laryngologiczny i okulistyczny, chirurgii ogólnej i urologii oraz ortopedii i chirurgii dziecięcej. Dodatkowo stworzono nowe izby przyjęć dzieci i kobiet w ciąży oraz zupełnie nową ścieżkę przyjmowania pacjentów. Wprowadzono pomiar temperatury dla tych, którzy mieli zostać przyjęci do szpitala lub przychodni. Wykonano też szereg mniejszych lub większych modernizacji, żeby przystosować szpital i oddziały do nowej sytuacji epidemiologicznej. Chodziło o to, żeby zdrowi pacjenci nie stykali się z tymi, którzy zostali uznani za chorych, potencjalnie zakażonych Covid-19. W połowie kwietnia we współpracy z samorządem miasta w Hotelu Olimpijskim utworzono izolatorium, w którym mógł odpoczywać szpitalny personel po pracy.

Zakażonych tylko 13

Jak wylicza dyrektor szpitala Andrzej Kamasa, w ciągu trzech miesięcy pobrano blisko 1900 wymazów na obecność koronawirusa. Teoretycznie testy mogłyby zostać wykonywane na miejscu. Ciechanowski szpital posiada bowiem odpowiedni sprzęt. Pechowo się jednak złożyło, że zamknięcie lotnisk i granic uniemożliwiło zakup amerykańskich odczynników. Z tego powodu próbki odsyłano do Warszawy. Wyniki zwykle pojawiały się następnego dnia. Do ubiegłego tygodnia wykonano ponad 2080 testów. Obecność Covid-19 wykazano zaledwie u 7 pacjentów, którzy trafili na oddział obserwacyjno-zakaźny. Kolejnych 6 osób z pozytywnym wynikiem przebywało w izolacji domowej. Nie było powodu, żeby umieszczać ich w szpitalu. Skąd pochodzili pacjenci, którzy znaleźli się na oddziale? Po jednym - z powiatów ciechanowskiego, mławskiego, legionowskiego, nowodworskiego i pułtuskiego, a dwaj pacjenci - z powiatu płońskiego. Czterej znajdujący się w izolacji domowej pochodzili z powiatu ciechanowskiego, a po jednym - z powiatów nowodworskiego i przasnyskiego.

FOT. ROMAN NADAJ

W dniu wizyty, w kontenerze ustawionym przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, chorzy mają mierzoną temperaturę i są wypytywani o ewentualny kontakt z zakażonymi

Oddziały na pół gwizdka

Liczba pacjentów, którzy od 1 marca do końca maja trafiali do szpitala, spadła mniej więcej o połowę. Przyjmowani byli jedynie chorzy w poważnych stanach, często zagrożenia życia. Wszelkie operacje planowe, nie wymagające szybkiej interwencji, zostały odwołane. Podobnie jak wizyty w specjalistycznych poradniach. Ze statystyk wynika, że w ubiegłym roku w tym okresie przebywało w szpitalu ponad 7260 chorych, a w tym samym okresie bieżącego roku – zaledwie 3373 pacjentów (spadek o ponad 53 procent).

O prawie 39 procent spadła liczba przyjęć na Szpitalny Oddział Ratunkowy, a o blisko 58 procent – liczba wizyt w specjalistycznych poradniach. Przed rokiem w tych ostatnich przyjęto ponad 41 tysięcy pacjentów, a w bieżącym roku – już tylko ponad 17 tysięcy.

Dramatycznie, o ponad 65 procent, spadła liczba operacji. Wykonano ich zaledwie 564, podczas gdy rok wcześniej operowano 1643 osoby. Nie najlepiej wygląda statystyka zgonów. Rok wcześniej odnotowano 165 takie przypadki, a w bieżącym roku - już 173. Oznacza to wzrost o 4,8 procent w sytuacji, gdy liczba przeprowadzanych operacji zmalała aż o dwie trzecie.

Dyrekcja szpitala tę sytuację tłumaczy tym, że chorzy tak bardzo bali się koronawirusa, iż zbyt późno kontaktowali się ze szpitalem.

Nie ma wątpliwości, że dostęp do zabiegów był utrudniony. Odwołano bowiem wszystkie planowe zabiegi.

Ponad 2 mln zł od darczyńców

Dostosowanie szpitala do funkcjonowania w nowych warunkach wymagało sporych wydatków, podobnie jak zabezpieczenie personelu i pacjentów przed groźbą zakażenia koronawirusem. Z tego powodu szpital zaapelował o pomoc. Odzew był bardzo duży. Szpitalowi pomogli nie tylko Urząd Marszałkowski, lokalne samorządy i instytucje państwowe, ale też osoby prywatne. Na jego konto bankowe przekazano darowizny przekraczające 2 mln zł. 80 darczyńców wsparło szpital indywidualnie. Pomocy finansowej udzieliło mu także ponad 50 przedsiębiorstw, w tym największe ciechanowskie spółki – Cedrob, Metaltech, Fanar, Sofidel i Jarzyński Skoda.

Dyrektor nie ukrywał, że bez tego hojnego gestu szpital nie byłby w stanie sobie poradzić. Tym bardziej, że zakupy środków ochrony osobistej można było dokonywać tylko za gotówkę.

Dzięki darczyńcom kupowano profesjonalne środki ochrony osobiste dla personelu medycznego, m.in. maseczki, gogle, kombinezony ochronne, respiratory, kardiomonitor, rękawiczki jednorazowe, środki dezynfekcyjne i inne potrzebne rzeczy.

Szpital otrzymał lub kupił za fundusze od darczyńców m.in. 20 respiratorów, 20 pulsoksymetrów, 22 kardiomonitory, 5 aparatów EKG, 10 łóżek szpitalnych, 12 materacy przeciwodleżynowych, 50 aparatów do mierzenia ciśnienia, 4 wideolaryngoskopy i inne urządzenia.

Średniotygodniowe zużycie materiałów ochrony osobistej nie było małe. Personel potrzebował ponad 1100 maseczek ze specjalnym filtrem i 6400 zwykłych, 730 kombinezonów, 840 rękawic, 860 fartuchów i 1120 sztuk odzieży lekarskiej, a poza tym 500 czepków i 400 ochraniaczy na buty.

Rejestracja wciąż tylko telefonicznie

W tym tygodniu szpital zamierza powoli wracać do normalnego funkcjonowania, z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego. Obecnie wszyscy nowi pacjenci, przyjmowani do szpitala, mają wykonywane testy na obecność koronawirusa. - Szpital odmraża działalność, choć nie wiemy, jak będzie się rozwijać sytuacja epidemiologiczna. 80 procent osób choruje bezobjawowo, dlatego trzeba ich wychwycić zanim trafią na oddział. Nie chcemy, żeby stanowili zagrożenie dla innych pacjentów i personelu. Nadal będzie można rejestrować się jedynie telefonicznie, dzwoniąc na numer główny szpitalnej rejestracji. Wszystkie dotychczasowe terminy przyjęć ulegają przesunięciu – informuje dyrekcja placówki.

Od 22 do 26 czerwca szpital powróci do realizacji planowych świadczeń w poradniach specjalistycznych i na oddziałach. To lekarze mają decydować, kogo ze względu na stan zdrowia trzeba przyjąć w pierwszej kolejności. Personel sam skontaktuje się z chorymi i wyznaczy nowy termin wizyty. Szpital stawia na bezpieczeństwo pacjentów. W dniu wizyty, w kontenerze ustawionym przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, chorzy mają mierzoną temperaturę i są wypytywani o ewentualny kontakt z zakażonymi. W holu szpitala dokonywany jest także automatyczny pomiar temperatury, który wychwytuje tych, którzy mają ponad 38 stopni C.

Wąskim gardłem tradycyjnie jest szpitalna rejestracja. Choć dyrekcja zapewnia, że nie powinno być z tym problemu, niektórzy pacjenci sygnalizują, że mają kłopot z dodzwonieniem się do szpitala.

Na terenie placówki obowiązuje nakaz bezwzględnego noszenia maseczek i zachowywania 2-metrowego dystansu od innych osób. Żeby było bezpiecznie, pacjenci mają przyjść na ustaloną godzinę, a wizyta ma być skrócona do minimum.

Niektóre szpitale borykały się z zakażeniami na oddziałach. Ciechanowski szpital, dzięki przestrzeganiu określonych procedur, nie odnotował ani jednego potwierdzonego zakażenia.

ROMAN NADAJ

Zmarła Genowefa Dobrzeniecka

13 czerwca zmarła Genowefa Dobrzeniecka z Lekowa (gm. Regimin), jedna z najstarszych mieszkanek naszego regionu. Żyła 101 lat i 3 miesiące.

Urodzona 27 marca 1919 roku pani Genowefa (z domu Naguszewska) pochodziła z Pniewa Wielkiego, które również leży na terenie regimińskiej gminy. W grudniu 1940 r. poślubiła o rok starszego Tadeusza Dobrzenieckiego i przeprowadziła się do Lekowa, gdzie mieszkała do chwili śmierci. Urodziła troje dzieci, doczekała się gromadki wnucząt, prawnucząt i praprawnucząt. Przez całe życie pracowała na roli. Od 23 lat była wdową. Mieszkała z synem Mieczysławem i jego żoną Urszulą. **KK**

Cedrob kupi spółkę Kania

Sąd Rejonowy w Katowicach ogłosił upadłość spółki Kania i zatwierdził warunki sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa - poinformowała spółka w komunikacie. Nabywcą przeżywającego kłopoty finansowe przedsiębiorstwa z branży mięsnej będzie ciechanowska spółka Cedrob.

Sąd postanowił zatwierdzić warunki sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa spółki Kania za cenę 100 mln zł na rzecz spółki Cedrob, potentata w branży drobiarskiej.

Jak informuje portal bankier.pl, w połowie lutego Cedrob złożył ofertę nabycia składników majątkowych stanowiących zorganizowaną część przedsiębiorstwa Zakładów Mięsnych Henryk Kania za cenę 100 mln zł. W kwietniu Cedrob obniżył ofertę nabycia tych aktywów do 82,1 mln zł. Oferta ta mogła być powiększona o wartość podatku od towarów i usług. **rom**

Uratowali uwięzionego jerzyka

W poniedziałek, 15 czerwca, ok. godz. 12.30, jeden z pracowników Starostwa Powiatowego w Ciechanowie zauważył, że we wgłębieniu znajdującym się w elewacji budynku szamocze się ptaszek. Potem okazało się, że jest to jerzyk, który przez przypadek jedną z nóżek wsadził w pętelkę wystającą z jakiegoś tworzywa użytego do izolacji ścian. Zrobił to w taki sposób, że w żaden sposób nie mógł się oswobodzić.

Ponieważ uwięziony ptak znajdował się na wysokości trzeciej kondygnacji, osoby przebywające w budynku nie mogły go uwolnić.

W tej sytuacji postanowiono wezwać strażaków posiadających sprzęt specjalistyczny. W ciechanowskiej Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej nikt nie zdziwił się tego typu wezwaniem. Bo wyjazdy ratownicze do uwięzionych zwierząt stanowią spory odsetek strażackich interwencji.

Strażacy dotarli do jerzyka używając podnośnika koszowego i bezpiecznie sprowadzili go na zimie. Gdy okazało się, że ptaszek nie wymaga pomocy weterynaryjnej, został wypuszczony i odleciał w siną dal.

KK

FOT. PSP CIECHANÓW

Jerzyk w rękach strażaka „uzbrojonego" w rękawice

Łoś na szkolnym boisku

W niedzielę, 14 czerwca, ok. godz. 20.30, dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie otrzymał informację, że po terenie ogrodzonego boiska szkolnego w Sońsku, spaceruje... łoś.

- Był to osobnik około 2,5-letni o wadze około 200 kg. Według relacji mieszkańców, łoś w stosunku do ludzi nie był agresywny. Jednakże istniało zagrożenie, że w jakimś momencie może zaatakować – relacjonuje młodszy kapitan Damian Kołpaczyński, oficer prasowy KP PSP w Ciechanowie.

Zdezorientowany łoś na boisku

Łoś najprawdopodobniej wszedł na teren boiska przez otwartą furtką, a potem stracił orientację i nie mógł wydostać się poza ogrodzenie.

Przybyli na miejsce zdarzenia strażacy najpierw zamknęli furtkę znajdującą się od strony ulicy Szkolnej, a potem rozkręcili ogrodzenie boiska od strony lasu. Gdy to zrobili, dzikie zwierzę opuściło teren szkoły i zniknęło wśród drzew. **KK**

eprasa.pl 772a6d2860

Wstrząsające wieści ze świata medycyny:

Odkryto metodę, dzięki której rekordziści SCHUDLI NAWET 58KG w niecałe 100 DNI!

Już ponad 347 500 osób z całego świata raz na zawsze pozbyło się nadwagi bez efektu jo-jo, odciążyło stawy i poprawiło swoje wyniki badań. Potwierdzona badaniami klinicznymi w 100% naturalna metoda prof. Vincenta Boularda jest skuteczna niemal w każdym przypadku, niezależnie od stadium zaawansowania nadwagi. Nawet osoby skrajnie otyłe w spektakularnym tempie zgubią zbędne kilogramy, odzyskując zdrowie i zgrabną sylwetkę.

Kanadyjski profesor jako pierwszy opracował metodę opartą wyłącznie na specjalnie wyselekcjonowanych substancjach bioaktywnych pochodzenia roślinnego, a przy tym spalającą tkankę tłuszczową aż 8-krotnie szybciej niż inne środki na odchudzanie dostępne na rynku. Metoda bezpiecznie zamienia złogi tłuszczu w czystą energię, przyspiesza metabolizm międzykomórkowy, a także hamuje napady wilczego głodu i chęć podjadania. A to wszystko bez obciążania wątroby, ćwiczeń i wyrzeczeń w postaci drakońskich diet. Odkrycie naukowca otwiera drzwi do zdrowia i wymarzonej sylwetki wszystkim, którzy chcą schudnąć trwale i bez efektu jo-jo.

Spalaj tkankę tłuszczową 24h/7

Skuteczność działania metody została potwierdzona przez szereg badań klinicznych, przeprowadzonych przez prof. Boularda i zespół naukowców z Obesity Therapy Center w Montrealu. Grupa ochotników obu płci, w różnym wieku i stopniu zaawansowania problemu, testowała metodę przez 3 tyg. bez zmiany nawyków żywieniowych i wprowadzania aktywności fizycznej. **Wyniki były zaskakujące – po 21 dniach u większości osób zanotowano utratę średnio 17kg, a u niektórych nawet do 24kg. Aż 98,7% z nich zadeklarowało** również ustabilizowanie poziomu cholesterolu we krwi.

Co więcej, osoby, które przed rozpoczęciem kuracji zmagały się z przewlekłym bólem stawów spowodowanym nadmiernym obciążeniem, potwierdziły, że ból z dnia na dzień był mniejszy. **Uczestnicy testów oprócz wyraźnego spadku masy ciała dostrzegli wiele dodatkowych korzyści płynących ze stosowania metody,** m.in.: przypływ energii, polepszenie jakości snu, **wzmocniona odporność,** poprawa stanu cery, włosów i paznokci, **ujędrnienie skóry** w najbardziej strategicznych miejscach (uda, brzuch, pośladki, ramiona), lepsze samopoczucie. Badania wykazały też, że metoda usuwa z organizmu szkodliwe toksyny i uzupełnia niedobory minerałów oraz witamin.

CO SPRAWIA, ŻE CHUDNIEMY?

Prof. Boulard wyjaśnia, na czym polega fenomen skuteczności odkrytej przez niego metody:

W dzisiejszych czasach większość z nas zwyczajnie nie ma czasu na przygotowywanie pełnowartościowych posiłków, przestrzeganie diety i ćwiczenia, a zdrowa żywność czy karnety na siłownię to ogromny wydatek. Postanowiłem opracować w 100% naturalną metodę, dzięki której można schudnąć bez wyrzeczeń, restrykcyjnych diet i dużych nakładów finansowych. **Moja metoda opiera się w 100% na bioaktywnych substancjach roślinnych i nie wymaga zmiany jadłospisu ani łykania suplementów.** Tradycyjne środki odchudzające w formie kapsułek i tabletek nie są w stanie wprowadzić organizmu w tryb intensywnego spalania tkanki tłuszczowej. Trafiając do żołądka wchłaniają się jedynie w 6-8% i nie oddziałują bezpośrednio na zalegające w organizmie złogi tłuszczu.

Właśnie dlatego stworzyłem metodę, która będzie zupełnie inna od dotychczasowych rozwiązań. Wraz z moim zespołem badawczym opracowaliśmy **transdermalny system spalania tłuszczu** w postaci niewielkich plastrów. Dzięki innowacyjnej formie podania, składniki bioaktywne są uwalniane do organizmu przez całą dobę – wystarczy jedynie nakleić plaster na ciało. Substancje błyskawicznie przenikają przez warstwy skóry i uderzają bezpośrednio w komórki tłuszczowe. Nawet największe, nagromadzone latami złogi tłuszczu zostają rozbite i następnie wydalone z organizmu razem z toksynami. Formuła odblokowuje metabolizm na poziomie komórkowym, co sprawia, że nasz organizm spala tłuszcz przez całą dobę, nawet podczas snu.

„Od zawsze byłam pulchna. Próbowałam diet, ćwiczeń, a nawet głodówek... wszystko na nic. Jak tylko schudłam kilka kg, to zaraz przybierałam drugie tyle. Frustrację zajadałam słodkościami i dalej tyłam... Jednak los się do mnie uśmiechnął. Na imprezie firmowej, lekko odurzona winem koleżanka zdradziła mi sekret swojej nienagannej figury – plastry Rapid Slim. Aż zdębiałam! Byłam pewna, że jej ciało to zasługa wieloletnich wyrzeczeń. Musiałam mieć te plastry – poprosiłam koleżankę, aby je dla mnie załatwiła. Zaczęłam stosować i szok! Już po 3 dniach od 1-ego naklejenia udało mi się bez problemu dopiąć spodnie. Waga spadała z dnia na dzień. Po kuracji stałam się pewną siebie, atrakcyjną kobietą, mam mnóstwo energii i książkowe wyniki badań. Można powiedzieć, że zyskałam drugie życie!"

Magda K., 40 lat, *księgowa z Gdańska*

schudła łącznie 32 kg

WAŻNE! ***Transdermalny system spalania tłuszczu został opracowany tak, aby jeden plaster zapewniał spalanie tkanki tłuszczowej w obrębie całego ciała. Oznacza to, że niezależnie od tego, gdzie nakleisz plaster, będziesz chudł równomiernie i zyskasz proporcjonalną, smukłą sylwetkę - dokładnie taką, o jakiej marzysz.***

Naklejasz i chudniesz

Użytkownicy, którzy stosują metodę zgodnie przyznają, że odchudzanie nigdy nie było tak proste i wygodne. Jedyne o czym trzeba pamiętać, to codziennie rano nakleić plaster na ciało w dowolnie wybranym miejscu. Sam decydujesz, gdzie: na ramię, brzuch, szyję, czy plecy – po prostu naklej tak, by czuć się komfortowo. Noś go przez cały dzień, a rano wymień na nowy, żeby proces odchudzania mógł przebiegać bez przerwy. **Ty będziesz zajmował się codziennymi czynnościami, a Twój organizm będzie spalał tłuszcz 24h/dobę bez żadnego dodatkowego wysiłku.** Przekonasz się, że po kilku dniach stosowania ubrania staną się luźniejsze, a Ty poczujesz się lżejszy i nabierzesz energii.

Dzięki kuracji Rapid Slim pozbędziesz się zbędnych kilogramów, wymodelujesz sylwetkę i poprawisz swoje wyniki badań. Osoby stosujące plastry schudły średnio 16,5-18kg w ciągu zaledwie 21 dni. **Rekordziści natomiast zrzucili nawet 58kg w 3,5 miesiąca!** Oprócz utraty masy ciała przyspieszysz metabolizm, usuniesz z organizmu szkodliwe toksyny, złogi zalegające w jelitach, a poziom złego cholesterolu LDL obniży się do bezpiecznego poziomu. Efekty kuracji skumulują się na poziomie komórkowym, dzięki czemu trwale pozbędziesz się nadwagi i unikniesz groźnych konsekwencji wynikających z posiadania nadmiaru tkanki tłuszczowej.

W Polsce transdermalny system spalania tłuszczu Rapid Slim jest dostępny wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Dla **pierwszych 120 osób**, które zadzwonią do **30 czerwca 2020r.** producent przygotował **darmową wycenę** i **specjalną zniżkę -73%.** Oznacza to, że otrzymasz innowacyjne plastry w rekordowo niskiej cenie**!** Nie zwlekaj i zamów – **decyduje kolejność zgłoszeń.**

81 300 35 91

Od pon.- niedz. 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl 772a6d2860

Nauka jest moją pasją

Rozmowa z profesorem Leszkiem Zygnerem, rektorem (na finiszu) Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

*** Za dwa miesiące zakończy pan drugą kadencję rektora (następcę poznamy niebawem). To chyba ważny moment z życiu człowieka związanego zawodowo ze szkolnictwem wyższym i nauką od blisko 25 lat.**

- Oczywiście, że to ważny moment, i dla mnie, i dla uczelni, z którą jestem związany od 11 lat. Kończąc swoją kadencję, nie zmieniam miejsca pracy, nadal pozostanę profesorem na tej uczelni. Mam wewnętrzną satysfakcję, że pozostawiam uczelnię w dobrej sytuacji finansowej, która 8 lat temu wyglądała zupełnie inaczej. Cieszę się, że w ostatnich latach znacznie wzrosła liczba studentów, przybyło trochę nowych kierunków, w tym cztery kierunki magisterskie, co dla naszej uczelni jest nowym doświadczeniem, gdyż do 2019 r. prowadziliśmy tyko studia licencjackie i inżynierskie.

*** Wasz „typowy" student?**

- To mieszkaniec północnego Mazowsza, który pragnie łączyć zdobywanie wiedzy z konkretnym zawodem. A dzięki wsparciu finansowemu, jakie otrzymuje od uczelni, ma szansę samodzielnego wkraczania w dorosłe życie. Często studiuje i jednocześnie pracuje zawodowo, co pod względem organizacyjnym bywa dla uczelni sporym wyzwaniem. Ale najważniejsze jest to, że młodzi ludzie z naszego regionu mają szansę na porządne studia, i to w zasięgu ręki - choć nic na siłę. Sami muszą chcieć studiować, a nie tylko „zdobywać papiery".

*** Pytam o to nie bez powodu. Otóż niedawno Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Ciechanowie zmieniła nazwę na Państwową Uczelnię Zawodową, a przede wszystkim przyjęła imię urodzonego w pobliskim Mierzanowie profesora Ignacego Mościckiego.**

- Było to ważne wydarzenie w życiu PUZ. Ignacy Mościcki był nie tylko prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, ale również wybitnym naukowcem i wynalazcą. Wykształcony za granicą, potrafił łączyć pracę badawczą z działalnością praktyczną, wdrażając swoje patenty. Wykazywał się w tym niebywałą zaradnością, znacznie skuteczniej niż na przykład wielki wynalazca Nikola Tesla. A do tego potrafił służyć Polsce jako uczony i polityk.

*** Swoje papiery i inne pamiątki przekazał klasztorowi paulinów na Jasnej Górze. Ich kopie można by wykorzystać w uczelnianej izbie tradycji.**

- Formy uczczenia pamięci patrona pozostawiam memu następcy. Podobnie jak rozpoczynające się na ciechanowskiej uczelni prace badawczo-rozwojowe, związane głównie z potrzebami lokalnej gospodarki.

*** Kolejni ministrowie nauki i szkolnictwa wyższego, wywodzący się z różnych partii politycznych, przyznawali panu nagrody…**

- I Bogu dzięki. Mogłem przynajmniej od czasu do czasu ruszyć w siną dal. A co do opcji politycznych ministrów, to niech im tam gwiazdka pomyślności nigdy nie zagaśnie. Dla mnie nauka zawsze jest ponad polityką, co jednak nie znaczy, że pracownicy naukowi nie mogą mieć określonych sympatii politycznych.

*** W 2012 r., kiedy obejmował pan funkcję rektora, wyraziłem obawę, że Leszkowi Zygnerowi, naukowcowi o rozległych horyzontach oraz kontaktach krajowych i międzynarodowych, zajętemu zarządzeniem uczelnią, zabraknie czasu na pracę badawczą i pisarską.**

FOT. GRZEGORZ ŻAK

Prof. L. Zygner w todze rektora PUZ

- Powiedziałem wtedy, że mam nadzieję, iż nie będę musiał rezygnować z działalności naukowej. Na szczęście udało mi się pogodzić obowiązki rektorskie z pasją naukowca. Co prawda habilitację udało mi się sfinalizować dopiero na początku drugiej kadencji, ale się udało. Pewną gratyfikacją za to było mianowanie mnie przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego w 2017 r. profesorem nadzwyczajnym. Starałem się też nadal realizować krajowe i zagraniczne projekty badawcze, uczestniczyć w konferencjach naukowych, ale na dłuższy wyjazd badawczy do Niemiec mogłem sobie pozwolić dopiero w ubiegłym roku, dzięki temu, że mój prorektor dzielnie mnie zastępował w obowiązkach, wspierany przez kanclerza.

*** Wyjazd, o którym pan rektor wspomina, był odpowiedzią na zaproszenie KAAD (Niemieckiej Agencji Wymiany Akademickiej).**

- Zachęcony przez moich niemieckich kolegów, dziś już emerytowanych profesorów, przygotowałem projekt badawczy, który dotyczył życia synodalnego w niemieckich i polskich diecezjach w XIV i XV wieku. Realizowałem go na Uniwersytetach w Getyndze i Wurzburgu.

*** Efektem będzie publikacja?**

- Tak. Na razie oddałem do druku dwa artykuły naukowe. Ale po zakończeniu kadencji rektora zamierzam opublikować niektóre niemieckie i polskie statuty synodalne, ostatnio odnalezione.

*** Getyngę już wcześniej pan poznał. Jej klimat duchowo-intelektualny nie mógł nie wpłynąć na wówczas młodego naukowca.**

- W mieście tym spędziłem osiem lat, począwszy od 2001 r., pracując w Instytucie Historycznym Maxa Plancka, wtedy najważniejszej instytucji badań historycznych w Niemczech. Ponieważ przez pierwsze trzy lata mojego pobytu w Niemczech Polska nie była w Unii Europejskiej, funkcjonowałem jako naukowiec z pozwoleniem na pracę, finansowany przez Fundację Gerdy Henkel. Oprócz prowadzenia badań naukowych kierowałem w Getyndze Polską Misją Historyczną, która z innymi misjami – francuską, brytyjską i hiszpańską - zajmowała się wymianą historyków europejskich. To były niezapomniane lata i do tego niepowtarzalne doświadczenia.

FOT. ARCHIWUM L.Z.

L. Zygner (pierwszy z prawej w pierwszym rzędzie) wśród polsko-niemieckiej rady naukowej (Getynga 2007)

*** To stare uniwersyteckie miasto kojarzy mi się z Edmundem Husserlem oraz dwojgiem jego znakomitych uczniów: Polakiem ze Lwowa Romanem Ingardenem, który stanie się wybitnym filozofem, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz Żydówką z Wrocławia Edytą Stein, która przyjmie chrzest, przywdzieje habit karmelitański, zostanie zamęczona w Auschwitz, i którą papież z Polski wyniesie na ołtarze.**

- Skojarzenie bardzo trafne. A cóż ja mam powiedzieć? Budynek Instytutu Maxa Plancka, w którym mieściła się Polska Misja Historyczna, sąsiadował z domem Edmunda Husserla (po drugiej stronie ulicy). Codziennie ze swojego okna widziałem oszklony taras na parterze willi Husserla oraz ogród, gdzie ci młodzi 100 lat wcześniej uczestniczyli w prowadzonych przez niego seminariach. Mieszkałem w tej samej dzielnicy, ulicę dalej niż Roman Ingarden i trzy ulice od domu Edyty Stein (dziś na tych budynkach wiszą tablice pamiątkowe). Ale warto przypomnieć, że Getynga ma dla nas szersze znaczenie. Przecież to Mekka późniejszych naszych znakomitych matematyków, fizyków, astronomów, również historyków. Oni tworzyli zręby nauki w odrodzonej Polsce. Hugo Steinhaus, Antoni Łomnicki, Wacław Sierpiński, Feliks Kępiński, Wacław Dziewulski, Marian Rejewski (związany z tajemnicą „Enigmy"), a także historycy tej miary, co Stanisław Smolka, Adolf Pawiński, Szymon Askenazy, Aleksander Semkowicz. Oni wszyscy są wychowankami getyńskich profesorów.

*** Inne projekty, które pan profesor realizuje?**

- Odchodząc z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu do Ciechanowa, musiałem zmienić nieco problematykę swoich badań. Oczywiście nadal pozostaję mediewistą, ale ostatnio wróciłem do epoki, która stanowiła temat mojego pierwszego doktoratu, czyli do historii XX wieku. Stąd zrodziła się współpraca z Instytutem Pamięci Narodowej, gdzie uczestniczę w centralnym projekcie IPN „Kościół katolicki i związki wyznaniowe w PRL; zajmuję się głównie diecezją płocką i osobami pochodzącymi z północnego Mazowsza. Realizuję też dwa projekty indywidualne: „Kościół płocki w obliczu totalitaryzmów 1939 – 1989" oraz „Społeczeństwo Mławy 1939-1945. Martyrologium - opór - przystosowanie".

*** Ślady tych zainteresowań znajdujemy na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego". W naszej gazecie opublikował pan już przeszło 300 artykułów.**

- Więcej, bo jeżeli wziąć pod uwagę „Mławski kącik historyczny" i „Mazowieckie impresje historyczne", to razem już ponad 500.

*** Kontynuuje pan dobrą tradycję.**

- Nie ukrywam, że miałem dobre wzorce. Prof. Marian Filar z UMK, współautor kodyfikacji polskiego prawa karnego, co tydzień w toruńskich „Nowościach" ogłaszał swój felieton. Uważam, że upowszechnianie wiedzy jest powinnością naukowca wobec środowiska, w którym żyje na co dzień.

*** W minionych ośmiu latach brał pan udział w wielu krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych. Bywał pan w Watykanie.**

- W Rzymie prowadziłem jedynie prace badawcze w Tajnym Archiwum Watykańskim. Nie musiałem nic ogłosić. Za to biegałem od kongregacji do kongregacji, zbierając materiał dowodowy w procesie beatyfikacyjnym biskupa Szelążka. Na zewnątrz prawie 40 stopni - pod koniec czerwca! Ale Bogu dzięki archiwa są tam klimatyzowane, choć otwarte jedynie kilka godzin dziennie. Na niektóre dokumenty z Sekretariatu Stanu - wyjątkowo udostępnione mi po „mazowieckich" znajomościach - czekało się miesiącami. Stąd latałem do Włoch także w zimowej przerwie semestralnej.

*** Spotkania z niemieckimi badaczami dają panu szansę do bezpośredniej wymiany zdań, co ma pierwszorzędne znaczenie. Zwłaszcza że zagadnienia dawne nierzadko nakładają się na bieżące problemy polityczne.**

- Dlatego poza wykładami chętnie spotykam się z moimi niemieckimi kolegami na piwie. A na poważnie posłużę się przykładem z Hamburga, dla mnie wyjątkowym doświadczeniem sprzed pięciu lat. W tym niemieckim mieście odbyła się debata na temat II wojny światowej, w obecności konsula generalnego RP, współorganizowana przez miejscowych biskupów – katolickiego i protestanckiego. Jeden z nich opowiadał, jak boleśnie przeżył wysiedlenie Niemców z ziem wcielonych do państwa polskiego w 1945 r. W odpowiedzi opowiedziałem zgromadzonym, co Niemcy robili na północnym Mazowszu jesienią 1939 roku i po wcieleniu tych terenów do III Rzeszy, jak potraktowali miejscowy Kościół katolicki i wspólnoty żydowskie. Oj, było gorąco na sali, a siedziało tam ze sto osób. Ale dzięki temu wszyscy mieli okazję poznać historię widzianą z dwóch stron. Żałuję tylko, że na konferencje naukowe na ogół przychodzi bardzo mało ludzi młodych. Oni niestety znają już tylko historię podręcznikową (tę poprawną politycznie).

*** Profesor Zygner jednak mocno się trzyma mediewistyki. Właśnie zastaję go przy korekcie własnej obszernej książki o Jakubie z Kurdwanowa (ok. 1350-1425), którą wyda Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przypuszczam, że nasi czytelnicy o tej postaci niewiele wiedzą.**

- To jeden z najwybitniejszych naszych prawników późnego średniowiecza. Jako pierwszy Polak sprawował funkcję papieskiego sędziego, a poza tym uczestniczył w soborze w Konstancji, gdzie reprezentował w składzie sędziowskim całą nację germańską, do której należała delegacja polska. Był także znakomitym dyplomatą i posłem króla Władysława Jagiełły. Był też - oprócz Aleksandra z Malonne - najwybitniejszym biskupem płockim epoki średniowiecza.

*** Moi profesorowie uniwersyteccy mówili, że w histografii nic łatwo nie przychodzi, że nawet najmniejszy artykuł trzeba „wysiedzieć". Zastanawiam się, jak na to wszystko znajduje pan czas…**

- Trzeba rzadziej oddawać się innym pasjom poza nauką, nie mówiąc już o nałogach i chuciach. Albo siedzieć po nocach. Innego wyjścia nie ma. Ponadto tak rozkładam obowiązki, abym przynajmniej raz na dwa tygodnie mógł się wybrać do archiwum.

*** Konkluzja naszej rozmowy może być taka: czytelnicy „TC" poznali profesora Zygnera niejako od kuchni.**

Rozmawiał Krzysztof Jakubowski

PS Nasz rozmówca jest autorem 20 książek i 130 artykułów naukowych, z których część ukazała się za granicą.

eprasa.pl 772a6d2860

Zmiana metody naliczania opłat za odpady w Mławie

Skarga do sądu administracyjnego

1 lipca w Mławie rozpocznie się rewolucja w gospodarce odpadami. Mieszkańcy miasta będą płacili za śmieci jak za wodę. To efekt przyjętej 26 maja uchwały Rady Miasta, zakładającej zmianę metod naliczania opłat za odbiór odpadów. Nie od osoby (19 złotych), jak dotychczas, tylko od zużytej wody w gospodarstwie domowym. Nowa opłata wyniesie 10 zł za metr sześcienny wody.

Uchwała od razu wzbudziła duże emocje wśród mławian. Przede wszystkim dlatego, że nowa metoda naliczania opłat oznacza bardzo duży wzrost miesięcznych opłat, nawet do 80 procent. Zakładając średnie miesięczne zużycie wody na osobę w wysokości 3 metrów sześciennych (dane GUS-u), oznacza to stawkę 30 złotych za miesiąc. Przykładowo, czteroosobowa rodzina zużyła jej 12 metrów sześciennych, trzeba to pomnożyć przez 10 złotych za metr (nowa stawka) i wychodzi, że opłata wyniesie 120 złotych.

Dlaczego woda?

Jednak z drugiej strony, władze miasta zaproponowały system, który utrudni unikanie lub zaniżanie opłat za faktycznie „wyprodukowane" śmieci w gospodarstwie domowym. Stawka za śmieci zależna od zużycia wody pozwala na bardziej precyzyjne oszacowanie liczby mieszkańców, aniżeli pobieranie informacji z deklaracji, czy np. z danych meldunkowych, które bardzo często nie odpowiadają rzeczywistości.

Z meldunków wynika, że w maju br. w Mławie mieszkało 29759 osób. A z deklaracji śmieciowych wyłania się już grupa tylko… 26456 mławian. Nie zgłoszono więc w gospodarce odpadami ponad 3 tys. osób, czyli prawie 10 procent. Druga sprzeczność, a raczej rozdźwięk, to deklaracje o segregacji odpadów, której zgodnie ze złożonymi oświadczeniami podjęło się 93 procent płacących za odbiór odpadów (niższe opłaty). W 2019 roku z Mławy wywieziono w sumie 11473 tony śmieci. W strukturze odpadów najwięcej było mieszanych – 8674 tony, z pozostałych 4 frakcji segregowanych dominowały biodegradowalne -332 tony. Inne, to szkło -209 ton, tworzywa sztuczne -161 ton i papier – 143 tony. Do tego trzeba jeszcze dodać 1954 tony odpadów zebranych w Punktach Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych(PSZOK), czyli m.in. opony, odpady wielkogabarytowe, sprzęt elektroniczny. Segregowane stanowiły więc zaledwie około 10 procent całości śmieci odebranych z miasta. Jak to się ma do złożonych deklaracji?

Bazą do naliczania nowej opłaty będzie średnie zużycie wody w pierwszych czterech miesiącach 2020 roku. Początkowo projekt uchwały przewidywał uwzględnienie tych danych za cały ubiegły rok. Od 1 lipca będzie też obowiązywać wszystkich segregacja odpadów na 5 podstawowych frakcji: szkło, metal, papier, bio i mieszane. Jeżeli ktoś tego nie będzie czynił, musi liczyć się z trzykrotnie wyższą opłatą, czyli 30 złotych za metr sześcienny wody.

Skąd 10 zł, a nie np. 5 zł za metr?

Jak wielokrotnie wyjaśniał zastępca burmistrza Mławy Szymon Zejer, stawka jest oparta na wyliczeniach dotyczących zużycia wody i produkcji odpadów w mieście oraz kosztach systemu, który musi się bilansować. Ustawa przewiduje, że odbiór odpadów musi się samofinansować. Oznacza to, że ile jest wytworzonych odpadów, za tyle mieszkańcy muszą zapłacić. Kalkulacja była robiona do oferty z przetargu, do którego stanęła tylko jedna firma - Novago. Opiewała ona na kwotę prawie 9,72 mln złotych. Uwzględniając tę kwotę oraz 11,5 tys. ton śmieci, które trzeba odebrać od lipca br. do końca czerwca 2021 wychodzi, że tona będzie kosztowała 847 złotych. Jednym z największych elementów tej ceny jest tzw. opłata marszałkowska, która obecnie wynosi 270 zł za tonę (w ubiegłym roku było to 170 zł).

Z danych dotyczących zużycia wody w Mławie za pierwsze cztery miesiące br. wynika, że średniomiesięcznie było ono na poziomie nieco ponad 85 tys. metrów sześciennych. Aby zapewnić samofinansowanie się sytemu odbioru odpadów, przy liczbie mieszkańców w złożonych deklaracjach (26456 osób), trzeba było przyjąć stawkę 10 złotych za metr. Każda niższa opłata nie pozwoliłaby na zrównoważenie kosztów.

Przypomnijmy, że przez ostatnie 12 miesięcy, kończącej się właśnie umowy odbioru odpadów, za segregowane stawka wynosiła 19 zł od osoby, ale faktyczny koszt wynosił 26 złotych. To zmusiło miasto do dopłacenia z budżetu do systemu 3 mln złotych.

Skargi, pozew do sądu

Tuż po uchwaleniu przez Radę Miasta nowej metody naliczania opłat do wojewody i Regionalnej Izby Obrachunkowej wpłynęły skargi.

- Wskazują one na złamanie prawa przez burmistrza i radnych przede wszystkim w dwóch kwestiach. Pierwsza to złamanie zasady, że prawo nie działa wstecz. Chodzi o to, że punktem odniesienia naliczenia nowych stawek ma być średnie zużycie wody w pierwszych czterech miesiącach br. , a nowe przepisy przecież wchodzą w życie od 1 lipca. Druga kwestia to użycie w uchwale sformułowania „woda do celów bytowych". Nie ma takiego pojęcia w przepisach dotyczących gospodarki odpadami - uzasadnia K. Przybyszewski, przewodniczący Zarządu Osiedla nr 8 w Mławie.

Do władz miasta natomiast wpłynął wniosek w sprawie obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej. Podpisało się pod nim 20 mieszkańców Mławy. Chodzi tutaj o ponowne rozpatrzenie uchwały dotyczącej nowych opłat przez RM, a dokładniej jej odrzucenie i przywrócenia poprzednich stawek. Obecnie inicjatorzy tej akcji muszą zebrać minimum 300 podpisów i dopiero potem sprawa będzie mogła być rozpatrywana ponownie przez radnych.

Z kolei Alina Gulczyńska w imieniu prawie 400 mieszkańców miasta złożyła pozew przeciwko władzom w sprawie nowych opłat do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Nie tylko Mława

Z samofinansowaniem się systemu odbioru odpadów ma kłopoty większość samorządów. Na Mazowszu np. gminy Radzymin i Marki próbowały w ubiegłym roku wprowadzić podobny system w oparciu o zużycie wody.

W Markach Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała naliczanie opłat śmieciowych na podstawie danych tzw. historycznych. Władze miasta chciały, aby mieszkańcy składali deklaracje na podstawie średniomiesięcznego zużycia wody w ubiegłym roku, ale RIO uchyliła uchwałę w całości. Jej zdaniem opłata powinna być bowiem naliczana za faktyczne zużycie wody.

Natomiast Radzymin stawki od zużycia wody wprowadził od 1 kwietnia. Samorząd musiał jednak częściowo się z nich wycofać. Od 1 czerwca mieszkańcy budynków wielorodzinnych płacą za śmieci w przeliczeniu na zużycie wody, natomiast budynków jednorodzinnych, tak jak do tej pory, czyli za osobę. RIO uchyliła bowiem rozwiązanie, które wymagało założenia podliczników. Radzymin chciał, aby woda zużywana przykładowo na podlewanie trawników nie wpływała na wysokość opłaty śmieciowej. Izba uznała bowiem, że jest to przekroczenie delegacji ustawowej: rada ma prawo wybrać metodę, ustalić opłatę, ale nie ma prawa określać wyjątków.

Walerian Dziczkiewicz

Od 1 lipca mieszkańcy Mławy będą płacili za śmieci jak za wodę

W Pułtusku

Bez segregacji – czterokrotnie więcej

Miała się zmienić od 1 lipca, zmieni się prawdopodobnie od 1 września. Stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w mieście i gminie Pułtusk oraz wybór metody ustalania tej opłaty zostaną uchwalone na najbliższej sesji Rady Miejskiej 30 czerwca. W projekcie uchwały znalazły się wyższe kwoty niż dotychczas, ale niższe niż widniejące w poprzednim projekcie. Ci, którzy nie segregują odpadów, mają zapłacić czterokrotnie więcej niż ci, którzy je segregują.

Projekt uchwały zawierającej wyższe stawki opłaty został przygotowany na sesję Rady Miejskiej, zaplanowaną na 30 marca. Ponieważ sesja w związku z zagrożeniem epidemiologicznym i wprowadzonym stanem epidemii została odwołana, wydawało się, że temat opłat za odpady zostanie poruszony podczas sesji online, ale tak się nie stało. Obecnie powstał nowy projekt uchwały.

Przyjęto w niej, tak jak w poprzednim projekcie, stawki opłat w zależności od liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość. Miesięcznie osoba mieszkająca sama i zbierająca odpady w sposób selektywny miałaby zapłacić 27 zł, czyli 2 zł mniej niż proponowano w projekcie uchwały na marcową sesję, a 10 zł więcej niż obecnie. Natomiast jeżeli właściciel nieruchomości nie segreguje odpadów, stawka miałaby zostać podwyższona i wynosić 108 zł od osoby, czyli aż 74 zł więcej niż aktualnie i 50 zł więcej niż zapisano w poprzednim projekcie uchwały oraz czterokrotnie więcej niż zapłaci ten, kto segreguje odpady. Tam, gdzie mieszka więcej osób, opłata miałaby stanowić iloczyn liczby osób zamieszkujących daną nieruchomość i stawki takiej opłaty. W przypadku gospodarstw domowych zbierających odpady w sposób selektywny opłaty te wynosiłyby: w dwuosobowym – 54 zł (czyli 4 zł mniej niż w poprzednim projekcie, i więcej o 20 zł niż obecnie), trzyosobowym – 81, czteroosobowym – 108 zł itd. Ci, którzy nie segregują odpadów, zapłacą dużo więcej w gospodarstwie domowym: dwuosobowym – 216 zł, trzyosobowym – 324 zł, czteroosobowym – 432 zł itd. Z części opłaty zostaną zwolnieni właściciele nieruchomości z budynkami jednorodzinnymi kompostujący bioodpady w przydomowym kompostowniku, w wysokości 20 procent naliczonej ogółem opłaty (we wcześniejszej propozycji było 5 procent).

Obecnie, od 1 stycznia br., obowiązuje inna metoda ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Miesięczne stawki opłat wynoszą odpowiednio do liczby osób w gospodarstwie domowym: w gospodarstwie jedno- i dwuosobowym po 17 zł za osobę (w drugim przypadku pułtuszczanie płacą 34 zł), w trzyosobowym – 15,33 zł za osobę (łącznie 46 zł), czteroosobowym – 14,50 zł za osobę (łącznie 58 zł), pięcioosobowym – 13,60 zł za osobę (łącznie 68 zł), sześcioosobowym – 12,75 zł za osobę (łącznie 76,50 zł), siedmioosobowym – 11,93 zł za osobę (łącznie 83,50 zł) i ośmioosobowym oraz większym – 11,56 zł za osobę (łącznie 92,50 zł). Stawki te obowiązują, jeśli odpady są zbierane w sposób selektywny. Jeśli nie są, obowiązują wyższe stawki opłat. I tak jedna osoba płaci 34 zł na miesiąc, gospodarstwo dwuosobowe – 68 zł, trzyosobowe – 92 zł, czteroosobowe – 116 zł, pięcioosobowe – 136 zł, sześcioosobowe – 153 zł, siedmioosobowe – 167 zł, ośmioosobowe i większe – 185 zł.

Jeśli nowa uchwała wejdzie w życie, zmienią się też ceny za odbiór pojemników na nieruchomościach niezamieszkałych. Za pojemnik lub worek 120 l odpadów segregowanych właściciel zapłaci 6,30 zł (w poprzedniej propozycji było 5,90 zł, a obecnie stawka wynosi 16,90 zł), zaś zmieszanych – czterokrotnie więcej 25,20 zł (poprzednio proponowano 11,80 zł, aktualnie wynosi 33,80 zł). Opłata będzie stanowić iloczyn zadeklarowanej liczby pojemników z odpadami komunalnymi powstającymi na danej nieruchomości oraz stawki. Oznacza to, że segregujący odpady za pojemnik 240 l zapłacą 12,60 zł, a ci, którzy nie segregują – 50,40 zł itd. W przypadku domków letniskowych i innych nieruchomości wykorzystywanych do celów rekreacyjno-wypoczynkowych tylko przez część roku będzie naliczana roczna stawka ryczałtowa. Za odpady segregowane wyniesie ona 169 zł, zaś za odpady, które nie są zbierane w sposób selektywny – 676 zł, czyli czterokrotnie więcej.

Metoda ustalania opłaty zmieni się ze względu na to, jak czytamy w uzasadnieniu do projektu uchwały, iż poprawność obecnie stosowanej „metody za gospodarstwo domowe dla wieloosobowych gospodarstw jest kwestionowana od września 2019 r. w orzeczeniach Regionalnych Izb Obrachunkowych dotyczących innych miast". Nowy projekt uchwały zawiera metodę ustalania opłaty od osoby zamieszkującej daną nieruchomość. Stanowi ona „najprostszą do zastosowania metodę w Gminie Pułtusk ze względu na swe podobieństwo do dotychczas stosowanej oraz sposób rozliczania". Poza tym jest jedną z metod określonych w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Każdy z właścicieli nieruchomości musi w związku z tą zmianą złożyć nową deklarację.

Zwiększenie stawek opłat zostanie przeznaczone na pokrycie kosztów odbioru i unieszkodliwiania odpadów. Podwyżka jest konieczna ze względu na zapewnienie prawidłowego funkcjonowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi. Tak samo uzasadniono zmiany w opłatach zaproponowane w projekcie uchwały, przygotowanej na marcową sesję przez ówczesnego zastępcę burmistrza Tomasza Sobieckiego, oraz zmiany w opłatach ustalone w uchwale z listopada 2019 r. Nie wiadomo, czy to tak mocno wzrosły koszty odbioru odpadów od mieszkańców czy w ubiegłym roku nie zostały dokładnie policzone, czy potrzeba podwyżki jest związana z trudną sytuacją finansową Pułtuskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Natomiast można się domyślać, że decyzja o opłatach czterokrotnie wyższych dla tych, którzy nie segregują odpadów, wiąże się z obowiązującą nas wszystkich od 1 stycznia br. selektywną segregacją odpadów i ma być swoistą formą zachęty do segregacji.

IK

eprasa.pl 772a6d2860

Mławianka wraca do 4 ligi

Nie ma już żadnych niewiadomych w tegorocznym sezonie piłkarskim na północnym Mazowszu. Awans do czwartej ligi z naszego okręgu wywalczyli KS CK Troszyn i Mławianka Mława. Zespół Włodzimierza Kownackiego przepustkę na czwartoligowe boiska wywalczył w ubiegłą środę wygrywając u siebie z Narwią Ostrołęka 4:2.

FOT. RM

Michał Stryjewski był wyróżniającym się piłkarzem Mławianki w meczach decydujących o awansie

O awans zagrały cztery najlepsze zespoły okręgówki po rundzie jesiennej. Z powodu pandemii najpierw zdecydowano o zakończeniu rozgrywek, ale wraz ze znoszeniem kolejnych obostrzeń postanowiono dokończyć rozgrywki w okrojonym wymiarze.

Finałowa czwórka

Przed ogromną szansą na awans stanęli zawodnicy Mławianki, którzy na półmetku sezonu zajmowali dopiero czwarte miejsce. Oczywiście strata do lidera nie była jakaś niewyobrażalnie wielka, dlatego decyzję o rozegraniu meczów rewanżowych przyjęto w Mławie jako ogromną szansę na grę w przyszłym sezonie w czwartej lidze. Odmienne nastroje panowały przed „dogrywką" w Ostrołęce, która na początku maja decyzjami MZPN miała cieszyć się awansem, a po dwóch tygodniach przyjąć do wiadomości, że jednak musi jeszcze trzykrotnie wybiec na boisko. Ostatnie mecze potwierdziły obawy w obozie Narwi, która bądź co bądź, jako lider rozgrywek, była w najlepszej sytuacji z pozostałych zespołów. Ekipie z Kurpi walka o awans kompletnie nie wyszła. Ostrołęczanie w trzech spotkaniach zdołali uciułać zaledwie jeden punkt, ratując remis w pierwszym meczu w Nasielsku. Później były już wyraźne porażki z Troszynem i w decydującym starciu w Mławie.

Dobre wrażenie w meczach rewanżowych pozostawili po sobie zawodnicy z Troszyna. Już w pierwszym meczu trochę nieszczęśliwie ulegli Mławiance, ale w kolejnych dwóch spotkaniach drużyna Macieja Truszkowskiego pokazała siłę a przy okazji ciekawą piłkę.

Troszynianie na ostatni mecz sezonu wybrali się podbudowani zwycięstwem w derbach powiatu ostrołęckiego. Zarówno Narwi, jak i Żbikowi zaaplikowali po cztery trafienia.

Wyjazdowa batalia w Nasielsku toczona w strugach deszczu rozstrzygnęła się w zasadzie do przerwy. Bramkarz gospodarzy Sebastian Nowiński skapitulował już w 9. minucie. Nie opanował dośrodkowania z prawej strony, z czego skorzystał Maciej Staszczuk. Chwilę później było już 2:0. Jakub Stepnowski nie zmarnował jedenastki - nasielszczanie nie mieli już nic do stracenia.

Niestety plan odrabiania strat zniweczyło wydarzenia z 53. minuty. Michał Ernest został ukarany w ciągu kilkunastu sekund dwoma żółtymi kartkami wylatując z boiska. Po tym ciosie gospodarze stracili ochotę do gry, a co za tym idzie kolejne bramki. W końcówce Mateusz Bramowicz zdołał jedynie zaliczyć honorowe trafienie.

Szybkie otwarcie

Po remisie w Nasielsku zespół Mławianki musiał w ostatnim meczu zgarnąć komplet punktów. Gospodarze zabrali się do tego w imponującym stylu, już po kwadransie prowadząc różnicą dwóch goli. Zaczęło się od Danilla Chyzhyka dośrodkowującego w pole karne gości. Bramkarz Narwi przy próbie wybijania piłki podał ją wprost pod nogi Marcina Tomczaka, które wiedział już dokładnie co z nią zrobić.

Ostrołęczanie mieli w całym sezonie problemy w obronie (stracili najwięcej goli ze wszystkich ekip ze ścisłej czołówki). W pełni potwierdziła to kolejna akcja. Jeden z obrońców chciał podawać do kolegi, a zamiast tego dostrzegł Dominika Lemanka, który uderzeniem zza pola karnego zmieścił piłkę między bramkarzem a słupkiem przyjezdnych.

Motorem napędowym Mławianki okazali się wspomniany Lemanek i Michał Stryjewski. Ten ostatni mógł podwyższyć prowadzenie, gdy w 33. minucie kropnął tak potężnie, że poprzeczka długo jeszcze drżała.

Kolejnego gola nie było, za to w końcówce premierowej partii przebudzili się ostrołęczanie. Złapali kontakt za sprawą Przemysława Olesińskiego. Świeżo upieczony król strzelców okręgówki nie dał żadnych szans Michałowi Michalakowi.

Po godzinie gry był już remis. Kamil Jastrzębski dopełnił tylko formalności, po tym jak na jego głowie wylądowała dokładne dośrodkowanie z prawego skrzydła.

Mecz rozpoczął się w zasadzie na nowo, ale nadzieja na korzystny wynik trwały w szeregach Narwi bardzo krótko. Tuż po rozpoczęciu gry od środka, mławianie wywalczyli rzut rożny. Rozgrywający kapitalne zawody Lemanek popisał się super centrą do Stryjewskiego. Pomocnik MKS-u się nie pomylił. Pokonał golkipera, po czym utonął w ramionach kolegów. Gdy się od nich uwolnił wzniósł ręce do góry – z pewnością zadedykował gola niedawno zmarłemu ojcu, wiernemu kibicowi Mławianki.

Gospodarze na tym nie poprzestali. W 78. minucie wyprowadzili decydujący cios. Lemanek uciekł obrońcy, który nie widział innego sposobu jak zatrzymanie napastnika faulem. Pewnym egzekutorem okazał się Krzysztof Dąbkowski.

Na tym skończyło się strzelanie. Ostrołęczan mógł jeszcze dobić Jakub Tworek. Młody zawodnik (dopiero w grudniu skończy 18 lat) szarżował, ale ostatecznie indywidualny rajd zakończył się na słupku.

Mławianka Mława – Narew Ostrołęka 4:2 (2:1)

Bramki: Tomczak 14, Lemanek 16, Stryjewski 69, Dąbkowski 78 (k) - Olesiński 44, Jastrzębski 68

Mławianka: Michalak – Ł. Wróblewski, Wodzyński, Dąbkowski, Zejer, Chyzhyk (68 Tworek), Tomczak, Janakakos (64 J. Wróblewski), Cieślak (80 Piasecki), Stryjewski, Lemanek (88 Wydra)

Żbik Nasielsk – KC CK Troszyn 1:4 (0:2)

Bramki: Bramowicz 89 - Staszczuk 9, Stepnowski (30 (k) i 67, Laska 57

Żbik: Nowiński – Chyczewski, M. Adamski (88. F. Adamski), D. Załoga, Kaczorek (42. Chmielewski). Stańczak (72. Śliwiński), J. Zalewski (37 Tomaszyński), Ł. Zalewski, Świderski, Ernest, Bramowicz

GP

Specjalista od awansów

Rozmowa z Włodzimierzem Kownackim, trenerem Mławianki Mława

*** Wraca pan z Mławianką do czwartej ligi. Który to awans w pana przygodzie trenerskiej?**

- Piąty albo szósty, nie pamiętam dokładnie. Z Kryształem Glinojeck na pewno były dwa – jeden do MLS i do czwartej ligi. Dla trenera zawsze przyjemnie jest awansować ze swoją drużyną na wyższy szczebel rozgrywkowy. Potwierdza to, że w trakcie sezonu podejmowało się odpowiednie decyzje. Wiadomo, że tegoroczne rozgrywki były wyjątkowe, ale cieszę się, że mogliśmy swoją wyższość nad rywalami pokazać na boisku.

*** Zdobyliście najwięcej punktów spośród wszystkich zespołów grających o czwartą ligę. Z czego wynikało tak dobre przygotowanie?**

- Po prostu graliśmy najlepiej w piłkę, mimo, że mieliśmy swoje problemy kadrowe. W tych meczach rewanżowych, a nie barażowych, jak niektórzy je nazywają, nie mogliśmy wystawić do gry czterech podstawowych zawodników, którzy jesienią grali w pierwszym składzie. Udało się jakoś poskładać ten zespół z naszej kadry, co pokazało, że można grać swoimi zawodnikami.

*** Jak będą wyglądały przygotowania do nowego sezonu?**

- Do treningów wracamy w ostatnich dniach czerwca, a 4 lipca gramy już pierwszy sparing z Motorem Lubawa. Czasu na przygotowania zbyt dużo nie ma, bo inaugurację ligi zaplanowano na 1 sierpnia. Mamy zaklepane już wszystkie sparingi. Czeka mnie jeszcze rozmowa z zarządem na temat planów i założeń na przyszły sezon.

*** Planujecie jakieś wzmocnienia?**

- Jak już wspominałem mamy duże braki w defensywie. Ta formacja na pewno wymaga korekt, ale też bez przesady, że będziemy nagle wymieniać pół zespołu. Uważam, że są młodzi zawodnicy, którzy mogą spokojnie ogrywać się w czwartej lidze. Mamy silny zespół juniorów, z których najlepsi na pewno debiutować będą w seniorach. Pokazał to przykład Kuby Tworka, który pokazał się z niezłej strony w ostatnim meczu przeciwko Narwi.

RM

eprasa.pl 772a6d2860

Niepokonana Sona

„Graj z Krystianem" to stowarzyszenie, na czele którego stoi Krystian Jobski. Ten znany w Płońsku i okolicach dziennikarz i kibic piłkarski wpadł na pomysł zastąpienia zawieszonych na czas pandemii koronawirusa rozgrywek ligowych. Pod jego egidą ruszyły klubowe mistrzostwa powiatu płońskiego.

O frekwencję nie musiał się obawiać, zespoły potraktowały turniejowe zmagania jako element przygotowań do nowych rozgrywek. Na zaproszenie odpowiedziało osiem ekip. Wśród uczestników miały brać udział m.in. zarówno ostatnia ekipa okręgówki Sona Nowe Miasto, mistrz A klasy Błękitni Raciąż oraz B-klasowa Jutrzenka Unieck i GKS Gumino.

Finały zaplanowano na ostatnią sobotę czerwca w Sochocinie. Wcześniej odbyły się dwa turnieje eliminacyjne. Premierowy rozegrany w Karolinowie potoczyły się po myśli gospodarzy i reprezentantów Wkry Sochocin. W bezpośredniej konfrontacji liderów padł remis 1:1. Żadnego gola w tym starciu nie strzelił Hubert Kozłowski. Mimo to gracz sochocińskiego klubu został najlepszym strzelcem premierowej części zmagań. Dwukrotnie pokonywał bramkarzy z Uniecka jak i Gumina. Z kolei Mateusz Lewandowski (Korona Karolinowo) został uznany za najlepszego gracza rozgrywek w Sochocinie.

W zmaganiach grupy B (rozgrywanych w Baboszewie) najlepsza okazała się Sona Nowe Miasto, która odniosła komplet zwycięstw. Trzykrotnie na listę strzelców wpisał się Maciej Białorudzki (najlepszy snajper zawodów). Na drugim miejscu finiszował beniaminek A-klasy. Orlęta Baboszewo nie dali rady pokonać jedynie konkurentów z Nowego Miasta. W pozostałych już sięgali po komplet punktów. **GP**

FOT. ARCHIWUM

Mecz pomiędzy GKS Gumino a Koroną Karolinowo

Wyniki

Grupa A

Korona Karolinowo – Jutrzenka Unieck 1:0, Wkra Sochocin – GKS Gumino 2:0, GKS Gumino – Jutrzenka Unieck 3:3, Korona Karolinowo – Wkra Sochocin 1:1, Jutrzenka Unieck – Wkra Sochocin 1:3, GKS Comfort-Thertm Gumino – Korona Karolinowo 2:4

Końcowa klasyfikacja: 1. Korona Karolinowo 7 pkt., 2. Wkra Sochocin 7, 3. Jutrzenka Unieck 1, 4. GKS Gumino 1,

Grupa B

Orlęta Baboszewo – Sona Nowe Miasto 0:1, Orlęta Baboszewo – Gladiator Słoszewo 2:1, Sona Nowe Miasto – Błekitni Raciąż 3:1, Gladiator Słoszewo – Sona Nowe Miasto 1:2, Błękitni Raciąż – Orlęta Baboszewo 0:1, Gladiator Słoszewo – Błękitni Raciąż 0:5

Końcowa klasyfikacja: 1. Sona Nowe Miasto 9 pkt., 2. Orlęta Baboszewo 6, 3. Błękitni Raciąż 3, 4. Gladiator Słoszewo 0

Jurand już na starcie

Podczas dwudniowych wyścigów kolarskich w Modlinie z dobrej strony pokazali się zawodnicy zrzeszeni w barwach CKS Jurand Ciechanów. Impreza pod egidą marszałka woj. mazowieckiego przyciągnęła na start setki kolarzy w różnych kategoriach wiekowych.

W Modlinie rywalizowano na torze wyścigów samochodowych znajdującym się nieopodal lotniska. Zawodnicy mieli do przejechania kilkanaście rund pętlami liczącymi niewiele ponad 3 km. Znakomicie na krętej i szybkiej 22-kilometrowej trasie radziła sobie zawodniczka Juranda Beata Sołtys. W kategorii pań dwukrotnie zajmowała drugie miejsce w kategorii amator. - Tego dnia było naprawdę gorąco. Asfalt był mocno rozgrzany, a wiatr nie ułatwiał ścigania. Dystans nie był może zbyt długi, ale okazał się prawdziwym rollercoasterem – prosta, hamowania, zakręt, prosta...i tak w kółko. Wysiłek krótkotrwały, ale potwornie męczący – opowiada Beata Sołtys.

W kategorii Masters ścigali się Tomasz Smoliński i Paweł Tymkowski. Ten pierwszy finiszował na 18., a drugi na 22. pozycji.

erM

FOT. ARCHIWUM

W Modlinie Beata Sołtys dwukrotnie stawała na podium

FOT. GP

Dwa gole dla Wkry Żuromin strzelił Bartłomiej Nowacki

Ligowcy już sparują

Jeżeli wszystko potoczy się zgodnie z planem, to rozgrywki piłkarskie na północnym Mazowszu wystartują w pierwszy weekend sierpnia. W klubach przyznają, że czasu jest niewiele dlatego większość zespołów wróciła na dobre do treningów. Podobnie ma się rzecz z meczami kontrolnymi, które w ostatni weekend miały miejsce na większości stadionów czwartej ligi i okręgówki.

W Żurominie nie zanosi się na zbyt wielkie zmiany. Zespołem seniorów nadal zajmować się będzie Maciej Grzybowski. Dużo się mówiło o jego odejściu do Lecha Rypin, ale ostatnio działacze Wkry zdołali przekonać szkoleniowca do pozostania. Na roszady w kadrze także się nie zanosi. W premierowym sparingu do bramki rywali strzelali m.in. Bartłomiej Śmigrodzki (zaliczył hat-trick) i Bartłomiej Nowacki (dwie bramki).

Wielkich rewolucji nie planują w Przasnyszu i Makowie Mazowieckim. Ekipy z obu wymienionych miast zmierzyły się w sobotnim meczu kontrolnym. Lepsi okazali się przasnyszanie, wygrywając po bramkach Kamila Rutkowskiego (wykorzystał rzut karny) i Macieja Smolińskiego.

W okręgówce najbardziej aktywny jest Konopianka Konopki. Zawodnicy prowadzeni przez Krzysztofa Butryna zaliczyli już trzy kontrolne pojedynki. W miniony weekend rozbili z łatwością B-klasową Tamkę Dzierzgowo. Na listę strzelców wpisał się m.in. szesnastoletni Eryk Grabowski.

To pokazuje, że także w niższych ligach myślą już o przyszłych rozgrywkach. A może zatęsknili za futbolem – w końcu pandemia koronawirusa wymusiła blisko trzymiesięczny rozbrat z futbolem. Co raz więcej ekip jest aktywnych. W sobotę powalczyli m.in. zawodnicy z Radzanowa. Przegrali w Narzymiu – honorowe trafienie zaliczył były trener Wkry Zbigniew Kalinowski.

GP

Wyniki

Wkra Żuromin – PAF Płońsk 7:1, MKS Przasnysz – Makowianka Maków Mazowiecki 2:0, Sona Nowe Miasto – Wkra Cieksyn 11:4, PAF Płońsk – Gladiator Słoszewo 10:1, Mazowsze Jednorożec – Świt Baranowo 8:0, Konopianka Konopki – Tamka Dzierzgowo 6:1, GUKS Krasnosielc – Pełta Karniewo 4:3, Iskra Narzym – Wkra Radzanów 2:1

Skoczy po medal?

Z powodu pandemii Mistrzostwa Europy juniorów młodszych (U18) w lekkiej atletyce przełożono na końcówkę sierpnia. W składzie biało-czerwonych znalazło się miejsce dla 16-letniej tyczkarki MAL-MKLA Mława Gabrieli Goschorskiej.

Imprezę we włoskim mieście Rieti wyznaczono pierwotnie na połowę lipca. Z powodu tragicznej sytuacji we Włoszech spowodowanej koronawirusem brano pod uwagę odwołanie mistrzostw. Europejskie władze lekkoatletyczne uznały jednak, że koniec sierpnia będzie już bezpiecznym terminem dla sportowców.

Juniorska kadra Polski zaczęła już przygotowania do zawodów. W gronie reprezentantów naszego kraju znalazła się pochodząca z Lipowca Kościelnego Gabrysia Goschorska, trenująca w Warszawie, ale wciąż startująca dla MAL-MKLA Mława. Przed wylotem do Włoch, lekkoatletkę czekają dwa obozy reprezentacyjne w Spale (13-24 lipca i 3-14 sierpnia).

W ubiegłym sezonie zawodniczka mławskiego klubu ustanowiła dotychczas swój najlepszy rezultat, pokonując poprzeczkę zawieszoną na wysokości 3.20 m.

erM

Stadion w Rieti, gdzie w sierpniu wystąpi w konkursie skoku o tyczce Gabriela Goschorska

FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl 772a6d2860

Razem „na luzie" nawet w trudnych czasach, czyli...

Ciechanów Miastem Wielkich Serc

Rozmowa z Alicją Gąsiorowską, pomysłodawczynią imprezy „Ciechanów wrzuć na luz i jeszcze plus", przewodniczącą Stowarzyszenia „Wrzuć na luz"

*** Po raz 10. ciechanowianie oraz sympatycy imprezy „Ciechanów wrzuć na luz" mieli uczestniczyć w barwnym korowodzie. Happening ze względu na sytuację epidemiczną został przeniesiony z ulic miasta do sieci...**

- Udział w e-korowodzie polegał na przesłaniu swojego zdjęcia w przebraniu w stylu „Bajkowo, filmowo, kolorowo" na stronę FB „Ciechanów wrzuć na luz i jeszcze plus", co uczyniło 5 czerwca prawie 1000 osób, mieszkańców nie tylko Mazowsza, osób z 11 krajów: Polski, Kanady, Anglii, Irlandii, Szwecji, Danii, Niemiec, Francji, Turcji, USA i Australii. Najczęściej uczestnicy meldowali się ze swoich domów i ogrodów. Wykazali się fantazją i kreatywnością. Były też niespodzianki jak tort na 10. urodziny akcji w salonie p. Anny i Stanisława Jankowskich, którym towarzyszyły wnuczęta z Gdańska.

*** Kto uczestniczył w wirtualnym korowodzie?**

- Uczestniczyli i ci, którzy byli z nami w poprzednich latach, i ci, którzy nie mieli wcześniej możliwości wziąć w nim udziału. Były osoby prywatne m.in. Łukasz z DPS Kombatant, który wystąpił w rycerskim stroju na swoim rumaku, wózku inwalidzkim, Monika Stefańska z Kanady, Dorota Chodkowska z Anglii, rodzina Podniesińskich z Teksasu i Ewa Stangrodzka przebywająca w Los Angeles. Byli i przedstawiciele organizacji, grup sportowych, tanecznych, placówek oświatowych, instytucji, w tym pracownicy Starostwa Powiatowego w Ciechanowie ze starostą p. Joanną Potocką-Rak. Uczestniczyli, przekazując gratulacje z okazji jubileuszu akcji, znani w Polsce i na świecie ciechanowianie lub osoby związane z Ciechanowem jak dwukrotny mistrz olimpijski w pchnięciu kulą Tomasz Majewski i mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów Szymon Kołecki z rodziną (uczestnik imprezy od jej początku), prof. Jerzy Bralczyk, aktor Ignacy Gogolewski, Doda z rodzicami Wandą i Pawłem Rabczewskimi, DJ Monster, muzyk Andrzej Kaluszkiewicz, podróżnik Artur Anuszewski, a także zespół Kombii, Majka Jeżowska, Danuta Błażejczyk oraz Orkiestra Sinfonia Viva z Warszawy pod dyrekcją Tomasza Radziwonowicza.

*** Odbył się też realny symboliczny korowód, o czym świadczy film otwierający imprezę.**

- Podczas X wirtualnej edycji imprezy „Ciechanów wrzuć na luz" odbył się w ogrodzie gościnnego Bogusława Podgórskiego bezpieczny korowód, w którym udział wzięło symbolicznie 10 organizatorów i 7 uczestników ze Stowarzyszenia „Wrzuć na luz" i Stowarzyszenia Akademia Kultury. Oprócz niego dyrekcja, terapeuci i pracownicy DPS Krucza 32 w Ciechanowie zorganizowali, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, dla 18 mieszkańców korowód wokół DPS, co po kilku miesiącach kwarantanny wpłynęło na poprawę ich kondycji fizycznej i psychicznej, i sprawiło im radość.

*** Po korowodzie, tak jak w poprzednich latach, odbył się koncert. Jaki miał charakter?**

- Koncert on-line „Przyjaciele Przyjaciołom – na luzie" poprzez dobór piosenek miał pokrzepić nasze serca i dusze, dodać nam otuchy i zarazić optymizmem. Usłyszeliśmy „Wszystkie dzieci nasze są" w wykonaniu dzieci: Oliwki, Łukasza, Klaudii, Zosi, Tosi, Majki i Kajki, w tym podopiecznych TPD i Fundacji Polsat, oraz ich przyjaciół, laureatów „The Voice of Poland" i „Szansy na sukces": Edyty Szewczyk, Łukasza Juszkiewicza, Filipa Czyżykowskiego i Jamesa Brierley'a. „W życiu piękne są tylko chwile" zaśpiewał dziecięcy zespół rockowy KOP. Obie piosenki miały swoje premiery 5 czerwca. „Marzenia się spełniają" – zadedykowała nam Majka Jeżowska, „Królem swego życia bądź" to dedykacja Danuty Błażejczyk, a „Nie daj się" – dedykacja Dody. „Wierzę w lepszy świat" to premiera przyjaciół z PCKiSz w Ciechanowie, a na koniec „Dziwny jest ten świat" zaśpiewał Michał Żmudziak. Energii dodały nam „Afrykańskie rytmy" w wykonaniu bębniarzy i bębnistów „Ostre Pały". Poza tym przyjaciele imprezy dedykowali jubilatom swoje pokazy: taneczne – Grupa Tancerek z JW w Przasnyszu, sportowe – ciechanowscy karatecy i cyrkowe – Grupa „Klaunik" z Łodzi. Koncert przygotowało i zaangażowało się w niego, dorzucając swoją symboliczną cegiełkę, około 100 wykonawców.

FOT. MONIKA STEC

Alicja Gąsiorowska podczas X edycji imprezy; za nią inni uczestnicy

*** Tegoroczna edycja imprezy była wyjątkowa również ze względu na akcję charytatywną.**

- Od początku happeningu „Ciechanów wrzuć na luz …" biorą w nim udział podopieczni Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Ciechanowie z prezes TPD p. Jadwigą Paprocką, opiekunami i rodzicami. To właśnie im chcemy pomóc. Podczas imprezy ogłosiliśmy akcję charytatywną „TPD bajeczny – zmieniamy świat na lepszy", w ramach której chcemy wyremontować świetlicę i zbudować plac zabaw. Moim marzeniem jest, żeby do akcji włączyło się jak najwięcej osób.

*** Kto zorganizował X „Ciechanów wrzuć na luz i jeszcze plus"?**

- Sztab organizacyjny liczył tylko trzy osoby: mnie, Dorotę Kamińską i Michała Żmudziaka. Mimo to w ciągu kilku dni, dzięki wsparciu i zaangażowaniu przyjaciół, uczestników i organizatorów poprzednich edycji ze Stowarzyszeń „Wrzuć na luz" i Akademia Kultury oraz Aniołów dorzucających swoją cegiełkę w koncercie, a także dzięki możliwości przeniesienia korowodu i nagrania piosenek, przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa sanitarnego, do ogrodu wieloletnich przyjaciół akcji Jana i Bogusia Podgórskich, udało się imprezę, bez pieniędzy publicznych, z sukcesem zorganizować.

* Czy cele wirtualnej imprezy zostały zrealizowane?

- Główne cele, jak w poprzednich latach, integracja środowisk i promocja naszego miasta zostały zrealizowane. Ciechanów po raz kolejny pokazał światu, jak można i trzeba być razem, nawet w trudnych czasach, że mimo izolacji warto robić coś, co sprawia ludziom radość i niesie dobro. Był luz, ale i refleksja, a słowa: integracja, solidarność i szacunek nabrały innego wymiaru. Udowodniliśmy, że Ciechanów jest Miastem Wielkich Serc. Mówimy z uśmiechem, że to wirtualny „cud nad Łydynią".

*** W poprzednich latach happeningowi towarzyszyły konkursy. A jak jest w tym roku?**

- Zapraszamy do udziału w konkursach: „Najciekawszy strój", „Najciekawszy wiersz i wers", „Najciekawsze zdjęcie" oraz „Najciekawszy film" z dziesięciu edycji „Wrzuć na luz…". Laureaci konkursów zostaną wymienieni w książce podsumowującej dziesięć edycji imprezy, w której znajdą się też zdjęcia z poszczególnych edycji oraz teksty i wiersze. Ze zdjęć z I wirtualnego korowodu na świecie powstanie kolaż.

*** Czy nagrania z jubileuszowej, wyjątkowej edycji „Wrzuć na luz" można nadal zobaczyć?**

Aby poczuć klimat imprezy, wystarczy wejść na profil „Ciechanów wrzuć na luz i jeszcze plus" na portalu Facebook lub na mój prywatny profil. Wyświetleń tych koncertów jest już prawie 50 tys., czyli więcej niż Ciechanów liczy mieszkańców. Piosenka „Wszystkie dzieci nasze są" uzyskała 20 tys. wyświetleń, budząc podziw i wzruszenie wielu odbiorców. Zapraszam do oglądania i komentowania.

IZABELA KOBA

Przasnysz

Lasu trzeba mi

Pod takim właśnie tytułem odbędzie się koncert w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Przasnyszu. 27 czerwca o godz. 19 pojawi się tam muzyk Paweł „Aldaron" Czekalski.

Muzyczne spotkanie będzie utrzymane w nastrojowym klimacie delikatnych dźwięków oraz tekstów o życiu i naszej codzienności. Autor w swoich piosenkach porusza wiele bliskich nam tematów związanych z naszymi problemami, otaczającą nas rzeczywistością, a także radosnymi chwilami, które czasem umykają nam w pośpiechu i natłoku niekończących się obowiązków. Pełne refleksji melodie mogą być odczytane na wiele sposobów, by każdy słuchacz mógł odnaleźć w nich cząstkę siebie.

Podczas spotkania będą obowiązywać przepisy sanitarne o zachowaniu określonej liczby osób przebywających jednocześnie w danym pomieszczeniu. W związku z tym, liczba miejsc jest ograniczona, a zapisy odbywają się telefonicznie: 502 087 037. Szczegółowe informacje są dostępne na stronie organizatora www.mbpprzasnysz.pl.

W MDK teatrzyk dla rodziny

Miejski Dom Kultury w Przasnyszu wraca do standardowego funkcjonowania po długiej przewie i zamknięciu. Już 28 czerwca o godzinie 15 na scenie pojawią się aktorzy w spektaklu „Pinokio" na podstawie książki autorstwa Carlo Collodi.

Przedstawie jest kolejną odsłoną cyklu „Godzinki dla Rodzinki", który jest owocem współpracy MDK i przasnyskiego starostwa powiatowego. Przedstawienie będzie miało formę teatrzyku kukiełkowego przy użyciu pacynek i marionetek. Aktorskie trio z „Teatru MER" z Łodzi przeniesie zebranych widzów do magicznego świata bajek, który jest bliski zarówno dzieciom jak i dorosłym. **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: od 23 do 25 czerwca, godz. 15 – Klara Muu, o 17 – #tuiteraz, o 19 – Siła ognia, o 21 – Jestem Ren.

Małe kino „Łydynia": 25 czerwca, godz. 18 – Moje córki krowy – projekcja filmu połączona ze spotkaniem z aktorką Gabrielą Muskałą, które poprowadzi Łukasz Maciejewski.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: 24 i 25 czerwca, godz. 15 – Bayala i ostatni smok, o 17 – Rambo: Ostatnia krew; od 26 do 28 czerwca, godz. 15 – Bayala i ostatni smok, o 17 Rambo: Ostatnia krew, o 19 – Świat w ogniu.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 24 czerwca, godz. 13 i 15.30 – Naprzód, o 18 – Sala Samobójców. Hejter, o 20.30 – Brahms: The Boy II; 25 czerwca, godz. 13 i 15.30 – Naprzód, o 18 – Brahms: The Boy II, o 20 – Sala Samobójców. Hejter; 26 i 28 czerwca, godz. 12.30 i 15 – Naprzód, o 17.30 Wierzę w Ciebie, o 20 – Niewidzialny człowiek; 27 czerwca, godz. 12.30 – Naprzód, o 19 – Wierzę w Ciebie.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: 24 i 25 czerwca, godz. 15 – Sonic. Szybki jak błyskawica; od 26 do 28 czerwca, godz. 14 – Naprzód, o 16.30 – Dżentelmeni, o 19 – Jestem Ren.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 23 i 24 czerwca, godz. 16 – Naprzód, o 19 – Brahms: The Boy II; 25 czerwca, godz. 18 – pokaz filmowy z cyklu „Witaj Francjo": Dusigrosz.

Żuromin, kino „TON", tel. 657 27 99: 24 i 25 czerwca, godz. 17 – Naprzód.

Wspomnienie o Poetce

10 czerwca odeszła Barbara Krajewska - w życiu codziennym rolniczka z Iwan w gminie Janowiec Kościelny, ale także poetka, ściśle związana z ciechanowskim środowiskiem twórczym. Miała 92 lata.

Ta smutna wiadomość dotarła do mnie aż tu, za ocean, gdzie „uwięziła" mnie pandemia. Basia łączyła nas z pokoleniem znakomitych ciechanowskich poetów - Janiny Boniakowskiej, Alfreda Borkowskiego, Zenony Cieślak Szymanik. Odeszła w ślad za nimi.

Fakt, że mieszkała kilkadziesiąt kilometrów od Ciechanowa nigdy nie stanowił dla niej przeszkody, aby była wśród nas. Ciechanowskie środowisko twórcze, istniejące wokół domu kultury (obecnie PCKiS) powitało ją po raz pierwszy w 1987 r. Od tamtej pory mimo odległości i wieku uczestniczyła niemal we wszystkich wydarzeniach artystycznych, comiesięcznych i świątecznych biesiadach poetyckich, Ciechanowskich Jesieniach Poezji, spotkaniach z młodzieżą w szkołach, warsztatach poetyckich i wielu innych. Zapisała się jako osoba ciepła, serdeczna i oddana naszemu środowisku.

FOT. ES-K

Barbara Krajewska zadebiutowała na początku lat sześćdziesiątych drukiem swoich wierszy w licznych gazetach i czasopismach. Od chwili pojawienia się w naszym środowisku jej wiersze ukazały się niemal we wszystkich ciechanowskich almanachach poezji. Wydała również kilka autorskich tomików, których wydawcą było m.in. Stowarzyszenie Pracy Twórczej, Związek Literatów na Mazowszu, Oddział Ciechanowski Stowarzyszenia Autorów Polskich a także Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Lublinie. Była także członkinią tych stowarzyszeń.

W swojej poezji dzieliła się pozytywnym nastawieniem do życia, do ludzi, do świata, do przyrody, do ziemi, do roli, wsi i Ojczyzny. Była jedną z tych osób, które wciąż dostrzegały te wartości.

Jej autorskie zbiory poetyckie to: „Nie jestem samotna" (1991), „Żagony słów" (1993), „Nad błękitną miedzą Orzyca" (1993), „Aż po uspokojenie nieba" (1994), „Może doczekam malinowych żniw" (2002), Gwiazdy liczą kłosy" (2007), „Uśmiecha się do mnie łąka" (2009), „Modlitwa za polską ziemię" (2013). Za książkę „Na gościńcu przyszłości" otrzymała w 2011 roku, przyznawaną przez Związek Literatów na Mazowszu statuetkę „Złote Pióro".

Jako przedstawicielka ziemi ciechanowskiej otrzymała prestiżową nagrodę „Za Zasługi dla Kultury Ludowej" im. Oskara Kolberga w dziedzinie pisarstwo ludowe. Jest to nagroda, której patronuje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego i przyznawana jest za dokonania twórcze oparte o działalność wspierającą tradycyjną kulturę regionalną. Towarzyszyliśmy jej przy odbiorze tej nagrody podczas uroczystości, która odbyła się w 2014 r. w Warszawie, w Studio Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego.

EWA STANGRODZKA-KOZŁOWSKA

eprasa.pl 772a6d2860

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Płocki czerwiec '76

Wydarzenia czerwcowe 1976 r., związane z protestami robotniczymi po ogłoszeniu przez rząd PRL podwyżek artykułów żywnościowych, kojarzą się zazwyczaj z wydarzeniami radomskimi, niektórym z protestami w Ursusie, a o Płocku, trzecim spośród najważniejszych ośrodków ówczesnych protestów, niewiele się mówi. Tymczasem miasto to było widownią wydarzeń, które w mniejszym stopniu niż w Radomiu czy Ursusie, ale jednak na trwałe zapisały się w pamięci wielu mieszkańców tego miasta, i nie tylko. Dziś wielu z uczestników ówczesnych protestów już nie żyje, inni opuścili Płock, a wśród dzisiejszych mieszkańców tego miasta tylko niektórzy pamiętają, albo w ogóle nie chcą pamiętać o tym, co wydarzyło się w Płocku prawie pół wieku temu. Powoli odchodzą również ci, którzy wówczas pacyfikowali protestujących, wyrzucali ich z pracy, sądzili i karali ich więzieniem, karami pieniężnymi, zdjęciem ze stanowiska, naganami, upomnieniami, zakazem wyjazdów do pracy w NRD czy wstrzymaniem przydziału mieszkania. Setki ludzkich historii, związanych z tym, co stało się w ów pamiętny piątek 25 czerwca 1976 r.

Tego dnia od wczesnych godzin rannych w wielu zakładach pracy dyskutowano o podwyżkach zatwierdzonych przez Sejm PRL. Od godz. 6.00 rozpoczęli strajk pracownicy niektórych wydziałów Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku (dzisiejszy „ORLEN"), następnie Płockiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal", a także Zakładów Aparatury Elektrycznej „EMIT" w Zychlinie oraz w tamtejszej Spółdzielni Odzieżowej „Diana". W ciągu dnia coraz burzliwiej robiło się w różnych rejonach miasta. Jednak apogeum wydarzeń płockich nastąpiło dopiero po południu i wieczorem. Między godziną 15.00 a 15.30 spod Bramy nr 2 płockiej Petrochemii wyruszył tłum około 300/500 protestujących, który ulicą Łukasiewicza dotarł do miasta i dalej rósł w siłę dochodząc do ponad 3000 osób. Protestujący, nie tylko robotnicy, ale również mieszkańcy Płocka, którzy się do nich przyłączyli, około godz. 17.00/17.30 dotarli pod Komitet Wojewódzki PZPR, znajdujący się przy ulicy Kościuszki. Protestujący śpiewali hymn narodowy, „Rotę", „Międzynarodówkę", wznosili gniewne okrzyki, ale najbardziej domagali się spotkania z I sekretarzem KW PZPR Franciszkiem Teklińskim. Co prawda po pewnym czasie wpuszczono delegację protestujących do środka, a nawet sekretarz przemówił z balkonu do stojących na zewnątrz, ale niewiele to dało. Około 500 osób wyruszyło spod Komitetu w kierunku Fabryki Maszyn Żniwnych przy ulicy Otolińskiej, aby zmobilizować do protestu także tamtejszych robotników. Kiedy jednak późnym wieczorem dotarła do protestujących wiadomość, że rząd wycofał się z podwyżek, wówczas większość osób rozeszła się do domów. Inni natomiast poszli dalej ulicą Padlewskiego i Sienkiewicza, gdzie czekały na nich oddziały ZOMO. Łapanki trwały całą noc, ale nikt nie zginął. Za udział w demonstracji zatrzymano 55 osób, spośród których aresztowano 34 osoby. Według obliczeń Jacka Pawłowicza na skutek protestów w Płocku pracę straciło 47 osób. Przez kilka miesięcy pozostawali oni bez środków do życia, natomiast po powtórnym przywróceniu do pracy dostawali niższe zarobki i byli pozbawieni możliwości awansu. Taka była cena za udział w „robotniczej rewolcie".

Jak się okazało wśród protestujących pod gmachem KW PZPR w Płocku był również nowo mianowany wówczas wikariusz parafii św. Jana Chrzciciela, ks. Tadeusz Łebkowski. Choć był w cywilnym ubraniu niektórzy z protestujących robotników rozpoznali go. Dodawało im to otuchy, a on sam po latach, był jednym z tych, którzy w sierpniu 1980 r. wieźli na Wybrzeże oświadczenie poparcia i solidarności ludzi pracy z Płocka ze strajkującymi w Trójmieście. Kiedy zaś na skutek decyzji władz diecezjalnych żaden z płockich proboszczów nie chciał odprawić mszy dla strajkujących on był jedynym, który poszedł wtedy do pracowników Miejskich Zakładów Komunikacji w Płocku z posługą kapłańską. I tak wyrastał powoli na kapelana płockiej „Solidarności". A przecież wszystko zaczęło się wtedy, w ów pamiętny „czarny piątek" 25 czerwca 1976 r. pod siedzibą KW PZPR w Płocku, w budynku zabranym wcześniej siostrom zakonnym, o którym płocczanie nieprzypadkowo mówili „czerwona kaplica".

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Groch o ścianę

W ciechanowskim Krubinie 31 maja o godz. 13.45 miało miejsce takie oto zdarzenie. Na przystanku stała spora grupka ludzi oczekujących na autobus nr 10. Kiedy w zasięgu oczu pokazał się czerwony pojazd, pasażerowie zaczęli przygotowywać się do wsiadania. Jakież było ich zdziwienie, gdy autobus przejechał przystanek i zatrzymał się dopiero w odległości 10 - 15 metrów za nim. Dziesięcioosobowa grupa ruszyła biegiem w stronę pojazdu. Ale kierowca znów ruszył wyraźnie kpiąc sobie z niezbyt szybkich sprinterów. Nie zabrawszy nikogo pojechał w siną dal. Pechowi pasażerowie zobaczyli tylko tył odjeżdżającej dziesiątki. Tyle razy pisaliśmy o lekceważeniu obowiązków służbowych i pseudokulturze kierowców. Za każdym razem był to przysłowiowy groch o ścianę. Do tej pory dyrekcja PGKiM nie wyciągnęła stosownych wniosków.

nr 24, 13 czerwca 1986 r.

Prokuratura informuje

Nieporozumienia rodzinne stały się przyczyną wstrząsającej tragedii. Podczas małżeńskiej sprzeczki J. L. dusił swoją żonę powodując na skutek zadławienia jej zgon. Zorientowawszy się, że żona nie żyje, ukrył jej zwłoki w piwnicy. Zabójstwo zostało ujawnione w miesiąc później w toku poszukiwań podjętych przez Milicję Obywatelską w związku ze zgłoszeniem zaginięcia pokrzywdzonej przez jej siostrę. J. L. był uprzednio trzykrotnie karany za czynną napaść i znieważenia funkcjonariusza MO, za fizyczne i moralne znęcanie się nad żoną oraz za uchylanie się od obowiązku płacenia alimentów.

Nr 24, 13 czerwca 1986 r.

Wczasy, urlopy, wyjazdy

Maria Hetmańska, Zakład Mechanizacji Rolnictwa w Ciechanowskie: Nasi pracownicy wyjeżdżają każdego roku do ośrodka wczasowego w Sobieszewie. W tej chwili jedno skierowanie kosztuje około 13 tysięcy złotych. Nigdy nie mamy kłopotów ze sprzedażą skierowań na wczasy, zawsze mamy chętnych na wypoczynek w naszym zakładowym ośrodku.

Małgorzata Smolińska, Ciechanów: Mój letni wypoczynek to od wielu lat wyjazdy do Bułgarii. Jest tam zawsze wspaniała pogoda, plaża nagrzana słońcem. Jest to jeden z niewielu krajów, w którym za wymienione złotówki można spędzić dostatni i udany urlop.

nr 25, 20 czerwca 1986 r.

Pod chmurką, ale na wesoło

To była udana sobota – powiedział jeden z uczniów Szkoły Podstawowej w Krasnem. Tyle emocji i radości już dawno nam nikt nie dostarczył, Szkoda, że spotkamy się dopiero za rok. Pochmurna pogoda i wiszący nad Krasnem deszcz pokrzyżowały nieco ambitne plany organizatorom KRASNELIADY '86 Z „Tygodnikiem Ciechanowskim". Ale tylko nieco. Bo już od rana błotnistą drogą przez park zmierzały na stadion dzieci, młodzież i starsi. Każdy chciał zobaczyć popisy strażaków, dyrektorów i ich zastępców, którzy prowadzili do boju swoje drużyny w turnieju zakładów pracy.

nr 25, 20 czerwca 1986 r.

HOROSKOP

BARAN
Barany czeka spokojny tydzień. Usłyszysz najnowsze żarciki i plotki, dzięki czemu zmienisz zdanie na temat pewnej osoby. Pod koniec tygodnia zajmiesz się sprawami domu i rodziny. Nie odmawiaj, gdy ktoś bliski poprosi cię o pomoc w pewnej skomplikowanej sprawie rodzinnej.

BYK
Korzystaj z uroków życia. Wolnego czasu będzie więcej, a pracy i związanych z nią kłopotów trochę mniej. Podczas służbowych spotkań słuchaj, co szepczą twoi współpracownicy. W niektórych plotkach będzie sporo prawdy i nie wpadniesz w pułapkę.

BLIŹNIĘTA
Postanowisz szybko nadrobić zaległości w pracy lub w nauce. Wielkie zakupy i domowe porządki zostawisz na głowie pozostałych domowników. Samotne Bliźnięta jak zwykle będą flirtować, a niektóre poczują, że już czas podjąć poważne decyzje co do przyszłości pewnego romansu.

RAK
Ten tydzień sprzyja zawodowym i finansowym sukcesom. Nie obawiaj się mówić otwarcie o swoich sprawach, bo dzięki temu zyskasz oparcie i pomoc. W towarzystwie będzie weselej, dlatego odbieraj telefony i bądź ze wszystkimi w kontakcie. Ktoś będzie chciał zmienić twoje plany urlopowe…

LEW
Czas, abyś i ty pomyślał o sobie, nie daj się sprowokować do kłótni rodzinnej, bo możesz stać się ofiarą czyjejś gry. Bądź cierpliwy, a szczęście szeroko się do ciebie uśmiechnie. Weekend sprzyja odpoczynkowi, najlepiej czuć się będziesz wśród przyrody. Nie żałuj pieniędzy na to, co sprawia ci przyjemność.

PANNA
Przed tobą bardzo dobry tydzień. Mimo, że czeka cię sporo obowiązków, to właśnie teraz będziesz miała najwięcej energii do działania. W weekend życie towarzyskie pochłonie cię bez reszty, dużo czasu spędzisz na rozmowach telefonicznych. Ktoś znajomy zdradzi ci sekret, który ułatwi ci kontynuację pewnej znajomości.

WAGA
Baw się i nie martw niczym na zapas. Kto zapragnie powierzyć ci jakieś nowe obowiązki, może być zawiedziony. Lepiej nie obiecuj zbyt wiele, a unikniesz niepotrzebnych kłopotów. Mimo tego szczęście będzie ci sprzyjać, spotkasz się z wielką życzliwością i wsparciem.

SKORPION
Nabierzesz sił, a twój optymizm udzieli się nawet największym ponurakom. Dziel się swoimi pomysłami, nie odkładaj ważnych spraw na później. Jeśli czeka cię ważna rozmowa, to zwróć uwagę na szczegóły, a wygrasz więcej niż inni. W miłości także dobra passa, dla samotnych to może być wielka szansa.

STRZELEC
Potrzebujesz więcej czasu i spokoju do namysłu. Jednak pewne sporne sprawy trzeba będzie w tym tygodniu wyjaśnić, Zrób to delikatnie, a w twoim otoczeniu zapanuje spokój i zgoda. W miłości Strzelce będą zazdrosne o każdy gest czy nową osobę w otoczeniu partnera.

KOZIOROŻEC
Posłuchaj swojej intuicji i zrób to, co ci serce każe, ale pamiętaj, że musisz też wywiązać się z różnych obietnic i innych rodzinnych zobowiązań. W weekend warto trochę się zabawić. Chętnie zajmiesz się sztuką i znajdziesz czas tylko dla siebie. Jeśli zechcesz, to łatwo zawrzesz nowe znajomości.

WODNIK
Pochłoną cię obowiązki i zawodowe sprawy. Nie narzekaj, bo więcej zarobisz. Pod koniec tygodnia czeka cię więcej towarzyskich dyskusji i związanych z nimi zabawnych sytuacji. Twoim wrogiem są jednak plotki. Pilnuj swoich sekretów, bo ktoś może wykorzystać twoje wiadomości do swoich celów.

RYBY
Postaraj się o więcej cierpliwości i działaj dopiero wtedy, jeśli masz całkowitą pewność swoich racji. W tym tygodniu ktoś, kto dotychczas był grzeczny i miły, może pokazać pazurki. Nie obawiaj się zakończyć znajomości, które zabierają ci zbyt dużo czasu i energii.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska

Sławomir Wichowski - fot., Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Anna Nowakowska

Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 772a6d2860

KON-tekst

Świętojański bożek seksu

Od kilku dni rozglądam się na prawo, na lewo, a jeszcze bardziej za siebie. Szukam bożka seksu. Zaczęło się lato, noc Kupały tuż tuż… Jak nie teraz to kiedy?

Bożka dostrzegł już bystry obserwator naszej rzeczywistości i moralności, Piotr Skarga naszych czasów – metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski. Kaznodzieja ogłosił ten fakt na cały kraj ze wzgórza wawelskiego. Okazją ku temu była msza na Wawelu z okazji 71 rocznicy urodzin Lecha i Jarosława Kaczyńskich, z udziałem premiera i przedstawicieli elity rządzącej (chciałbym zobaczyć minę Jarosława Kaczyńskiego wysłuchującego te słowa).

„Dzisiaj próbuje nam odebrać się polskość poprzez nową ateistyczną ideologię, która odrzuca Boga, ojczyznę, naród i godność osoby ludzkiej opartą na wierze w Boga Ojca i która wszystko pragnie budować na bożku seksie" - powiedział Jędraszewski. Jego zdaniem „temu bożkowi mają oddawać hołd już czteroletnie dzieci, odpowiednio instruowane w przedszkolach".

Akurat mam w rodzinie wychowawczynię przedszkola, osobę oddaną dzieciom, która opiekuje się grupą 4-latków. Przy najbliższym spotkaniu rodzinnym nie omieszkam ją o to zapytać. Nie wiem tylko, jak to zrobić… Jakoś tak delikatnie: - Ewunia, a jak tam w twoim przedszkolu instruujecie, znaczy się oddajecie hołd temu..eee... bożkowi?

Jak sądzicie państwo? Jakiej reakcji mogę się spodziewać?

Biskup krakowski nie przeoczy żadnej okazji, gdy chce coś ważnego i niecierpiącego zwłoki przekazać, a szczególnie przestrzec naród przed czyhającym niebezpieczeństwem, złem, albo zarazą.

Tak też było w sierpniu ub. roku (tym razem w bazylice Mariackiej, w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego) gdy ostrzegał przed zarazą, która zaleje naszą ziemię: „ Czerwona zaraza już po naszej ziemi całe szczęście nie chodzi, co wcale nie znaczy, że nie ma nowej, która chce opanować nasze dusze, serca i umysły...". Jaką zarazę miał na myśli arcybiskup? „Nie marksistowską, bolszewicką, nie czerwoną, ale tęczową."

No i tu się arcybiskup nieco pomylił. Owszem przyszła na świat zaraza, ale opanowała nie tyle duszę, co ciało. I wcale nie w kolorach tęczowych, jeśli już, to bardziej w czerwonym (zaczerwieniona twarz i oczy, wysoka temperatura). No, ale fakt - zaraza. Słynni prorocy, przepowiadacze, nawet Sybilla też czasami coś pokręcili. Miała być zaraza? No i przyszła. Nie bądźmy drobiazgowi, biskup miał rację. To i bożek seksu też się pewnie zjawi.

Ja bym powiedział, że pierwsze objawy już są widoczne. Bożka wyznają poeci z okazji nocy kupalnej, kupalnocki, sobótki świętojańskiej, letniego przesilenia słońca, itd., itp. Nikt do końca nie wie, czy jest to wciąż święto pogańskie, czy już zostało „schrystianizowane", co wolno, a co zabronione jest w tę noc (z 23 na 24 czerwca). Ale wiadomo, że poecie wolno więcej, więc uprawia... poezję erotyczną, czyli czci bożka Oto trzy fragmenty z trzech wierszy trzech poetów powstałych w czasie Świętojańskich Nocy Poetów, gdzieś w przepastnych mazowieckich lasach, na brzegu jeziora, w migocących płomieniach...

trawy zwiewne zrzucają odzienie
muskają zalotnie sobótkowym wiatrem
...
Ta noc inna niż wszystkie,
księżyc, w nowiu nie błyszczy,
czujemy zapach pożądań,
to coś się zaraz w nas ziści!
...
dały im
to co miały
owocne runo
zapach lata i magicznych doznań
przeszywających
splecione światłem dłonie
biodra wchodzące raz po raz
między śliskie uda

Nadchodzi bożek seksu?

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Świadectwo dla rodzica

Dziecko bawi się w piasku i słucha. Wiersze Juliana Tuwima, Jana Brzechwy, Marii Konopnickiej, Stanisława Jachowicza czy Władysława Bełzy czytane przez mamę będzie z przejęciem recytować, a później czytać innym dzieciom. Do biblioteki pójdzie z tatą, dzięki czemu odkryje, po świecie liryki, świat epiki i dramatu. Mama nauczy je pisać, choć nigdy nie będzie miało takiego kaligraficznego pisma jak ona, i liczyć. Tata nauczy je jeździć na rowerze, strzelać z łuku, grać w piłkę nożną. Całą trójką będą grać w gry planszowe. Śpiewająca od rana do wieczora mama otworzy je na piosenki i muzykę. Nauczy, jak zapleść wianek, szyć i wyszywać oraz robić pacynki ze skarpetek, dzięki czemu powstanie teatrzyk, w którym aktorami zostaną lalki i pluszowe misie. Tata pokaże, jak ulepić bałwana, narysować ludzi czy przedmioty oraz wbić gwóźdź. Gdy dziecko będzie chore, pomogą mu wyzdrowieć czuła opieka mamy i przynoszone z biblioteki przez tatę książki. Gdy będzie grało w przedstawieniu, oboje rodzice pomogą przygotować się do roli i wykonać kostium. Mama, tak jak dziadkowie, nauczy je modlić się i będzie umacniać w nim wiarę (chrześcijańską, katolicką), tata zaprowadzi do cerkwi i uświadomi istnienie różnych Kościołów. Mama zaszczepi dziecku szacunek do przodków i tradycji, przekaże zwyczaje i opowieści rodzinne, tata – ciekawość świata i zabierze je do trójwymiarowego kina „Oka" w Warszawie na film „Zabawy zwierząt" i do ZOO. Mama nauczy dziecko rozmawiać, tata – dyskutować.

To niektóre nauki, jakie otrzymało w rodzinnym domu dziecko. Potem będzie je przekazywać innym, choć jedne opanowało bardziej, drugie mniej. Powyższy opis dotyczy mnie, tego nauczyli mnie moi rodzice. A państwa, czytających te słowa, czego nauczyli rodzice lub inni opiekunowie, np. dziadkowie? Co okazało się, że już umiecie, gdy poszliście do zerówki czy szkoły? A czego nauczyliście swoje dzieci czy wnuki, swoje rodzeństwo lub dzieci rodzeństwa? Te pytania nabierają nowego znaczenia w obecnym czasie izolacji i zdalnego nauczania. W czasie, gdy rodzice, szczególnie młodszych dzieci, zostali, tak jak ich pociechy, postawieni przed nowymi zadaniami. Zapytam więc jeszcze inaczej. Czego drogie czytelniczki i drodzy czytelnicy nauczyliście się, by nauczyć swoje dzieci i nie tylko je?

Rodzice wymieniają się uwagami o zdalnym nauczaniu i swojej roli pedagogów czy nauczycieli. Część z nas o tej roli zapomniała, całą odpowiedzialność za proces wychowawczo-dydaktyczny przenosząc na przedszkole czy szkołę. Oczywiście nie możemy popaść w skrajności i jako rodzice czy opiekunowie brać na swoje barki obowiązków nauczycieli. Potrzebne są równowaga, współdziałanie i wzajemny szacunek, który, mam nadzieję, wzrośnie, gdy dzieci i młodzież zasiądą znów w szkolnych ławkach. Przekonaliśmy się przecież, jak istotna w edukacji jest i rola nauczyciela, i rola rodzica.

Za kilka dni uczniowie otrzymają świadectwa, zaś nauczyciele – podziękowania. Podziękowania powinni też otrzymać rodzice. A może nawet świadectwa? Wzór jednego z nich krąży w internecie. „Zaangażowanie – 6, wsparcie – 6, pomoc – 6, cierpliwość do dziecka – 6, cierpliwość do nauczycieli – 7, dydaktyka przedmiotów – 6, obsługa komputera – 6, motywowanie dziecka do nauki – 6. Średnia ocen: 6,1. Zachowanie wzorowe". Takie przedmioty i oceny widnieją na świadectwie dla rodzica w roku szkolnym 2019/2020, opatrzonym po lewej stronie biało-czerwonym paskiem. Niżej podziękowania m.in. za „cierpliwość i starania/ w czasach zdalnego nauczania" i wierszowane wyrazy wdzięczności: „Pragnę wam podziękować, że mogliśmy razem dla dobra dzieci pracować". Świadectwo dla rodzica wymyśliła nauczycielka, prawdopodobnie sama mająca dzieci. Na pewno będzie miłą niespodzianką i pamiątką dla tych z nas (i nie mam na myśli siebie jako mama nastolatka będącego z informatyką za pan brat), którzy odegrali wyjątkową rolę w ostatnich miesiącach.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 26

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 24: *„Komu krzywda ustąp".*

Nagrodę otrzymuje Krzysztof Brudzyński z Płońska

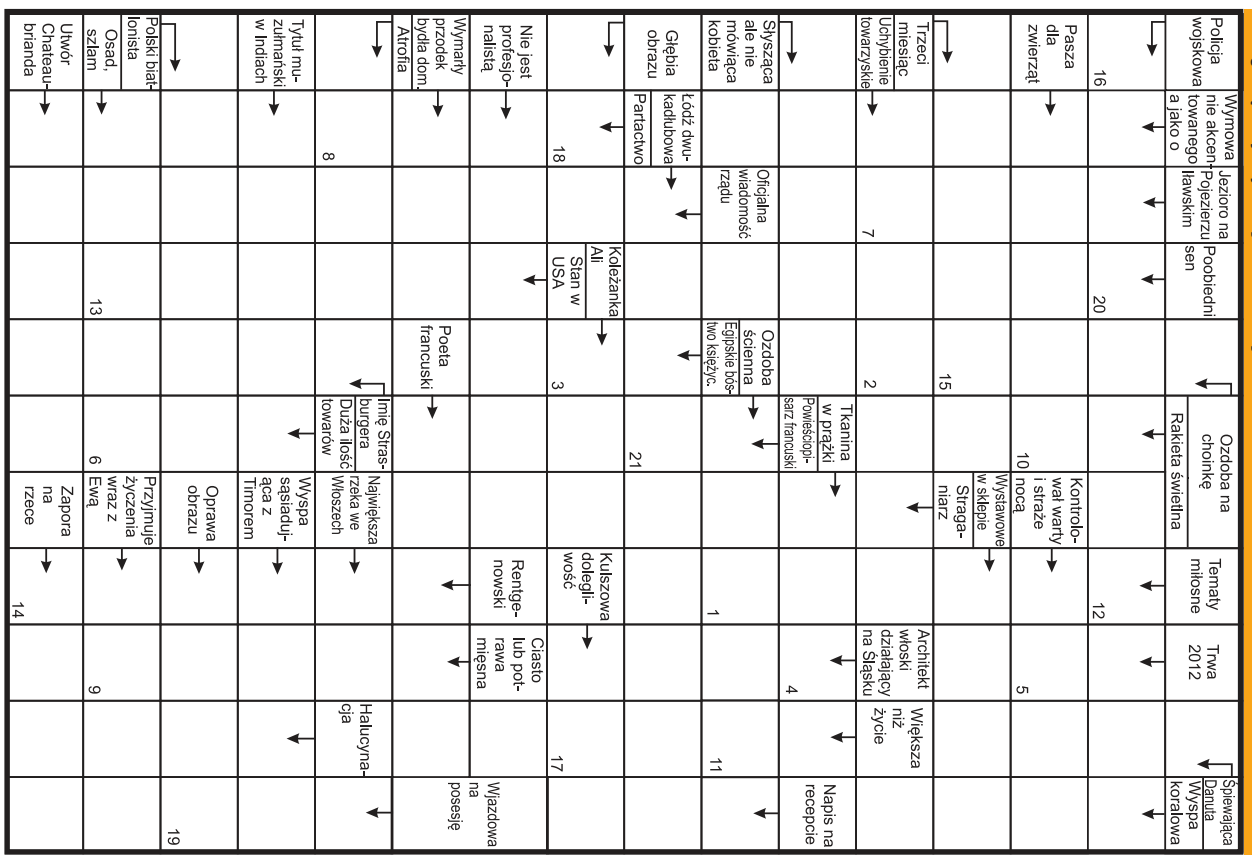

eprasa.pl 772a6d2860

Matura 2020. Powiat ciechanowski

Triumf języka angielskiego

Egzaminy maturalne w powiecie ciechanowskim zdaje 712 tegorocznych absolwentów szkół dla młodzieży, najwięcej podległych samorządowi powiatu, oraz 37 dorosłych. Większość z nich zdaje język angielski na poziomie podstawowym, a wielu i na poziomie rozszerzonym. Zainteresowanie tym przedmiotem wzrosło. Popularnością cieszy się geografia. Więcej osób wybrało przedmioty przyrodnicze czy ścisłe niż humanistyczne. Tylko 6 osób dokonało nietypowych wyborów.

FOT. ZSCKR W GOŁOTCZYŹNIE

1-4. Najwięcej absolwentów ZSCKR w Gołotczyźnie zdaje język angielski; tu podczas obowiązkowego egzaminu z języka polskiego

Do matury przystąpiło 577 tegorocznych absolwentów szkół dla młodzieży prowadzonych przez samorząd powiatu ciechanowskiego: najwięcej 229 absolwentów (rok temu 197) I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego, 83 (rok temu 86) Technikum w Zespole Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema, 171 (rok temu 195) Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza, w tym 121 (w 2019 – 128) Liceum Ogólnokształcącego nr 2, 71 (rok temu 77) Zespołu Szkół nr 3 im. Stanisława Staszica, w tym 39 Technikum (rok temu 46) oraz 23 (w ubiegłym roku 14) Technikum w Zespole Szkół Technicznych im. Stanisława Płoskiego w Ciechanowie. Razem z nimi egzaminy zdaje 37 dorosłych absolwentów Centrum Kształcenia Ustawicznego; łącznie 615 osób.

W prowadzonym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Aleksandra Świętochowskiego w Gołotczyźnie do egzaminów maturalnych przystąpiło 64 tegorocznych absolwentów (rok temu 47), natomiast w podległym samorządowi gminy Glinojeck Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Stanisława Reymonta – 7 (rok temu 8). W Liceum Ogólnokształcącym PUL im. 11 Pułku Ułanów Legionowych w Ciechanowie maturę zdaje 17 absolwentów, zaś w Szkole Technicznej Zespołu Szkół Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie – 47.

Dominuje (podwójnie) angielski

Mimo że w szkołach prowadzonych przez samorząd powiatu ciechanowskiego młodzież uczy się różnych języków obcych, w tym francuskiego i nieistniejącego w programie większości szkół w regionie hiszpańskiego, większość tegorocznych absolwentów przystąpiła do egzaminu z języka angielskiego. W I Liceum Ogólnokształcącym im. Z. Krasińskiego uczyniło to aż 214 osób, w innych szkołach też można mówić o zdecydowanej większości. W Krasiniaku tylko 15 osób nie poddało się ogólnej modzie i wybrało 9 osób rosyjski, a 6 osób niemiecki. Nikt nie zdecydował się na francuski czy hiszpański. Za to te języki zdecydowali się zdawać absolwenci Liceum Ogólnokształcącego nr 2 im. A. Mickiewicza, ale są to pojedyncze przypadki.

Angielski dominuje również w innych szkołach w powiecie ciechanowskim. W ZS CKR w Gołotczyźnie tylko 3 osoby wybrały język rosyjski, a 1 – niemiecki. Rosyjski wybrał też ktoś z absolwentów liceum w Glinojecku. Angielski zdają też absolwenci CKU.

Język Sherlocka Holmesa i Jamesa Bonda pełni podczas egzaminów podwójną funkcję: raz jest wybierany na poziomie podstawowym jako obowiązkowy nowożytny język obcy, drugi raz jako jeden z przedmiotów do wyboru na poziomie rozszerzonym. W drugim przypadku wybrało go m.in. 143 absolwentów Krasiniaka. Zdecydowała się też go zdawać liczna grupa absolwentów Mickiewicza. Jeśli nawet angielski nie jest nr 1 w każdej szkole, jak to ma miejsce w I LO, to na pewno jest w pierwszej trójce dodatkowych przedmiotów.

- Od kilku lat zwiększa się liczba zdających angielski jako język obcy. Staje się on także coraz bardziej popularny jako przedmiot do wyboru. Uczniowie, którzy uczą się od dziecka angielskiego, uważają, że niezależnie czy do poziomu podstawowego czy rozszerzonego, trzeba się podobnie przygotować – skomentował tę tendencję Mariusz Stawicki, wicedyrektor I LO im. Z. Krasińskiego.

Geografia w przewadze, historia w odwrocie

- Oprócz angielskiego młodzież zdecydowanie wybrała geografię – podkreślił Marek Marcinkowski, kierownik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Ciechanowie.

W szkołach powiatu absolwenci wybierali najczęściej także język polski, matematykę, biologię, chemię, informatykę i fizykę, choć nie w każdej szkole w takiej kolejności. Inaczej ten ranking przedmiotów przedstawia się w Krasiniaku; tu biologię zdawało 112 osób, chemię – 104 osoby, polski – 77 osób, matematykę – 76 osób, geografię – 42 osoby, historię – 28 osób, a wiedzę o społeczeństwie – 19. Znalazła się też grupa informatyków.

- Najwięcej osób zdaje rozszerzoną geografię – 21 osób i język angielski – 20 osób. Wybór geografii wynika z faktu, że tego przedmiotu uczy fantastyczny nauczyciel oraz wybranych przez młodzież kierunków studiów – powiedział Marek Rutkowski, dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie. Na 3. miejscu znalazła się matematyka – wybrało ją 18 osób, za nią biologia – 17 osób, chemia – 13 osób, język polski – 10, historia – 5, wiedza o społeczeństwie – 3 i fizyka – 1 osoba.

- Przedmiot najbardziej lubiany przez młodzież to geografia. Egzamin z niej piszą 22 osoby. Jest ona w naszej szkole rozszerzona. Podejrzewam, że do tego wyboru przyczynił się też nauczyciel – poinformował Jan Starczewski, dyrektor Szkoły Technicznej ZS BZDZ w Ciechanowie. W tej szkole język angielski znalazł się na 2. miejscu, wybrało go 14 osób, 6 osób wybrało matematykę, pozostali m.in. chemię, biologię, historię. Nikt nie zdecydował się na egzamin z języka polskiego.

Zainteresowanie absolwentów geografią zauważyli także: Wiesław Mostowy, dyrektor LO w Glinojecku i Kamil Kowalski, wicedyrektor LO PUL w Ciechanowie. Pierwszy wymienił jeszcze: biologię i język polski, natomiast drugi – matematykę. W CKU więcej osób niż geografię – 17 wybrało język polski – 28 osób. Do egzaminu z historii przystąpi 6 osób, wiedzy o społeczeństwie – 2 osoby, matematyki i biologii po 1 osobie.

- Wcześniej uczniowie częściej wybierali historię i wiedzę o społeczeństwie – zauważył Kamil Kowalski. - Mniej uczniów myśli o studiach humanistycznych – stwierdził Marek Marcinkowski.

- Malejące od kilku lat zainteresowanie historią czy wiedzą o społeczeństwie to m.in. wynik polityki państwa, które prowadzi promocję przedmiotów ścisłych. Pokutuje pogląd, że kierunki ścisłe dają dobre wykształcenie i zawód, a humanistyczne – nie – podzielił się opinią wicedyrektor Krasiniaka i polonista Mariusz Stawicki. Dodał: – Nie zmienia się w naszym Liceum zainteresowanie biologią i chemią. Duże grupy uczniów, w porównaniu do innych szkół, wybierają matematykę czy informatykę. Z trzech klas matematycznych prawie wszyscy wybrali rozszerzenie z matematyki.

Przedmioty nietypowe zdecydowało się zdawać 6 absolwentów, a ich decyzja wynika z zainteresowań. Egzamin z historii sztuki zamierzają zdać 2 osoby z Krasiniaka, zaś egzamin z filozofii – 2 osoby z tego samego liceum oraz 2 osoby z ZS CKR w Gołotczyźnie.

Nie tylko tegoroczni absolwenci

Oprócz osób, które ukończyły szkoły średnie w tym roku, egzaminy zdają absolwenci z poprzednich lat, np. w Glinojecku i Szkole Technicznej – po 4 osoby, w Gołotczyźnie – 13 osób, kilka w LO PUL, natomiast w Krasiniaku – 36 osób. Jedni nie zdali matury w poprzednich latach, inni, i takich zdaje się być większość, zdali, ale chcą podwyższyć wyniki z różnych przedmiotów.

- 36 osób zgłosiło chęć podwyższenia wyników, to jakby dodatkowa klasa czy nawet dwie klasy. Niektórzy ukończyli szkołę 2, 3 czy 4 lata temu. Ich podejście do matury dobrze świadczy o ich aspiracjach. Częściej rozpoczynają studia niż my, po roku czy 2-3 latach zmieniają kierunek studiów, dlatego chcą podwyższyć ocenę z przedmiotu związanego z tym kierunkiem – zaobserwował Mariusz Stawicki, wicedyrektor I LO. – Mieliśmy i 60 osób podwyższających wyniki, potem ta liczba zaczęła spadać. Z czego to wynika? Może młodzież szybciej odnajduje się na uczelni, może rekrutacja była dla niej pomyślna, może lepiej zdała maturę.

Nie wszyscy tegoroczni absolwenci zdecydowali się zdawać egzamin dojrzałości. Niemal w każdej szkole znajdą się takie osoby, np. w Krasiniaku do egzaminów nie przystąpiły 2 osoby, w Bemie 9 osób, a w Zespole Szkół nr 2 – 19 osób, w tym 18 z Technikum.

- Niektórzy absolwenci już poszli do pracy, bo jest zapotrzebowanie na fachowców – wyjaśnił Marek Marcinkowski, kierownik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego. Wspomniał o uczniach Technikum, którzy nie chcą zdawać egzaminów zawodowych, ale to już osobny temat. **IK**

Konkurs KRUS dla dzieci rozstrzygnięty

Nie ryzykujesz, gdy zwierzęta znasz i szanujesz

Tegoroczna dziesiąta już edycja organizowanego przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego ogólnopolskiego konkursu plastycznego dla dzieci ze szkół podstawowych odbywa się pod hasłem: "Bezpiecznie na wsi - nie ryzykujesz, gdy zwierzęta znasz i szanujesz".

Konkurs ma na celu promowanie wśród dzieci właściwych wzorców zachowań dotyczących pracy i zabawy na terenach wiejskich, a także krzewienie wiedzy na temat bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwach rolnych. Większość mieszkańców wsi stanowią bowiem rolnicy i członkowie ich rodzin. A – parafrazując stare ludowe przysłowie - czego mały Jaś się nauczy, o tym dorosły Jan będzie pamiętał.

Każda edycja konkursu odbywa się pod innym hasłem.

- W tym roku zwracamy uwagę na sposoby zapobiegania wypadkom związanym z obecnością zwierząt w gospodarstwach rolnych – mówi Andrzej Berent, kierownik placówki terenowej KRUS w Ciechanowie, która zasięgiem swego działania obejmuje powiat ciechanowski i dwie gminy z powiatu przasnyskiego (Krasne i Czernice Borowe).

Chcąc w tym roku wziąć udział w konkursie trzeba było wykonać pracę plastyczną w formacie A3, w dowolnej technice na temat zapobiegania wypadkom i chorobom związanym z obecnością zwierząt w gospodarstwie rolnym.

W konkursie organizowanym przez ciechanowską placówkę terenową KRUS uczestniczyło 293 uczniów z 20 szkół.

Prace oceniało jury w składzie: nauczycielka plastyki z ciechanowskiej SP nr 7 Hanna Długołęcka, Anna Dołęgowska ze Starostwa Powiatowego, Robert Kochański z ciechanowskiej delegatury Urzędu Wojewódzkiego oraz Andrzej Berent i Wanda Lewandowska z ciechanowskiej placówki KRUS.

Oceniając prace jury brało pod uwagę m.in.: walory estetyczne pracy, jej zgodność z tematyką konkursu, samodzielność wykonania, oryginalność i pomysłowość.

Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbyło się 16 i 17 czerwca w siedzibie placówki terenowej Kasy. Z powodu epidemii koronawirusa, laureaci konkursu (w liczbie 47 osób) odbierali nagrody grupkami.

- Nie tak to miało wyglądać. Planowaliśmy zrobić wielką galę z udziałem wszystkich nagrodzonych dzieci, ich rodziców i sponsorami, których w tym roku wyjątkowo dużo udało się nam pozyskać. Niestety, epidemia pokrzyżowała nam te plany – stwierdził z żalem w głosie kierownik Berent podczas wręczenia nagród laureatom konkursu.

Konkurs prowadzony był w dwóch kategoriach wiekowych.

W grupie uczniów klas „0" – III pierwsze miejsce zajęła Zuzanna Strachota z SP w Sońsku, drugie - Agata Łukasiak z SP w Humięcinie (gm. Grudusk), trzecie – Wojciech Szlaski z SP w Gołyminie.

Wśród uczniów klas IV – VIII pierwsze miejsce zajął Bartosz Urbański z SP w Opinogórze, drugie - Weronika Zaręba z SP w Szulmierzu (gm. Regimin), trzecie - Paulina Kwasiborska z SP w Regiminie.

Prace zdobywców pierwszych nagród w obydwu kategoriach zostały wysłane do Oddziału Regionalnego KRUS w Warszawie, gdzie rywalizują o laury na szczeblu wojewódzkim.

FOT. K. KOWALSKI

Pamiątkowe zdjęcie laureatów konkursu z kierownikiem placówki terenowej KRUS w Ciechanowie Andrzejem Berentem

Przyznano także wyróżnienia. Łącznie w obydwu grupach otrzymało je aż 41 uczniów.

W tym roku nagród rzeczowych było bardzo dużo, a ich wartość – w przypadku laureatów – sięgała nawet kilkuset złotych. Dzieci obdarowane zostały m.in. odtwarzaczami MP4 i innymi przydatnymi młodym ludziom urządzeniami elektronicznymi.

Ufundowanie tak licznych i wartościowych nagród było możliwe dzięki hojności licznych sponsorów: firm, samorządów gminnych i innych instytucji.

Krzysztof Kowalski

eprasa.pl 772a6d2860

Chronimy **miejsca pracy**
Chronimy **polskie rodziny**

Wsparcie dla ochrony blisko

5 mln **miejsc pracy**

Łączna wartość wsparcia

85,43 mld zł

w tym:

Tarcza
Antykryzysowa

25,67mld zł

Tarcza
Finansowa PFR

50,13 mld zł

Tarcza
Pomocowa BGK

9,63 mld zł

Stan na 16.06.2020 r.

*Wypowiedz **Pana Romana Smolarskiego***
Prezesa zarządu „Pod Telegrafem" S.A.

- W jaki sposób firma ucierpiała na kryzysie koronawirusa?

Przez pandemię koronawirusa niestety obroty firmy spadły o 30 %, a także pojawił się ogromny strach i niepewność o stabilność firmy oraz miejsca pracy (zatrudniamy 850 osób).

- Ile miejsc pracy udało się uratować dzięki wsparciu z tarczy antykryzysowej?

Otrzymaliśmy dofinansowanie do wynagrodzeń dla 650 pracowników, ale dzięki temu zdołaliśmy uratować 850 miejsc pracy.

- Jak wsparcie z tarczy wpłynęło na sytuację firmy?

Dzięki wsparciu wypłaciliśmy wynagrodzenia dla pracowników oraz mogliśmy utrzymać płynność finansową firmy.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

PFR Polski Fundusz Rozwoju

BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

arp Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

eprasa.pl 772a6d2860

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7

ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej medycyny pracy urologicznej
pracowni endoskopowej (kolonoskopia, gastroskopia)
odżywniania i mikroodżywiania

JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE PORADNI:
kardiologicznej ginekologicznej pulmonologicznej
reumatologicznej pracowni USG (badania diagnostyczne ,biopsje)

rejestracja codziennie w godz.15.00-20.00 tel.672 35 30, 672 35 31

KOPTRANS'88 CIECHANÓW

- kruszywa budowlane i drogowe
- transport wywrotkami
- budowa i naprawa dróg
- wykopy, rozbiórki, fundamenty
- transport niskopodwoziowy
- ziemia ogrodowa, torf
- całoroczne utrzymanie dróg

06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 9a
tel./fax (23) 673 77 32
kom. 608 737 451
koptrans@koptrans.pl, www.koptrans.pl

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095
FC-903

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797-705-110

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stom. dziecięcej

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397 FC-0413/20

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem. 691 969 669, www.boyk.pl FC-0582/20

Stemple. 506 557 577 PC-00927/20

Grzejniki alumniniowe krakowskie+zawory, rurki miedziane - tanio sprzedam. 602 354 712 PC-01022/20

Posadzki miksokretem, zacieranie mechaniczne, poziomy laserowe. 515 967 825 FC-0611/20

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35 FC-584/20

Dom za 160000 zł. Wejdź na: zbudujemy-dom.pl, 515 908 871 FC-583/20

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Lek. Krzysztof Camlet
Ortopedia dzieci i dorosłych
USG stawów biodrowych niemowląt
Rejestracja: pon.-pt. od godz. 16.00, soboty od 9.00
Przychodnia Alfamed
Przasnysz ul. Rynek 16/1A
tel. 731 101 010

Zatrudnię pracowników budowlanych. Tel. 509 923 398 59248-IP1648

Krycie dachów blachą, dachówką, papą, więźby dachowe. 519 408 292 59248-BLT423

Zatrudnię do prac hydraulicznych. Tel. 515 293 870 59248-IP1660

Projekty budowlane budynków: mieszkalnych, usługowo – handlowych, dla przemysłu i rolnictwa. Obsługa formalna związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Tel. 607 147 537 59248-MCT442

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

Posadzki miksokretem. 606 398 360 FE-53

Wykonujemy bramy, ogrodzenia, balustrady a także konstrukcje stalowe hal i magazynów. Tel. 606 287 842 59248-BST61

LEKARSKIE

Medycyna naturalna, wróżenie. 602 842 374 PC-01059/20

MOTORYZACYJNE

Skup samochodów. 513 552 226 FC-0297/20

Odkupię stare motocykle WFM, WSK, SHL. 507 876 289 PC-00941/20

Sprzedam Forda Focusa 1,8 TDCI, 2004 rok. 698 117 428 PC-01003/20

Kupię Poloneza, 126p, Syrenę i części. 509 267 655 59248-I345

Sprzedam Yamaha 50. Tel. 693 777 904 FN-145

NAUKA

Matematyka - tanio. 512 684 960 FE-55

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom, budynki gospodarcze w Czerwonce k. Makowa Maz. 695 851 102 Mak-73

Sprzedam działkę 10 a, Ciechanów. 512 128 145 59248-BLT462

Działka leśno-rolna 5,5 ha, Mieszki Wielkie. 515 966 131 59248-PK1140

Sprzedam działkę 1164 m^2 w Nasielsku, ul. Ogrodowa. 504 178 711 FN-144

Sprzedam siedlisko gm. Winnica, 9 km od Nasielska, 45 km od Warszawy. Tel. 693 777 904 FN-147

Do wynajęcia od lipca umeblowana kawalerka, Warszawa-Wola. 667 647 030 PC-01011/20

Kupię dom, duże siedlisko - tylko przy linii brzegowej rzeki Narew. Tel. 603 535 535 FC-0597/20

eprasa.pl 772a6d2860

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom w Nużewie.
507 823 851
PC-00999/20

Duże, ładne siedlisko 1,5 ha na wsi sprzedam. 692 142 811
PC-00974/20

Pilnie sprzedam dom
w Gołotczyźnie. 510 503 191
PC-00938/20

Do wynajęcia nowe lokale biurowo-usługowe, ul. Wyrzykowskiego 3
w Ciechanowie. 23 672 29 64
FC-0593/20

Do wynajęcia M-3.
501 683 506
PC-00951/20

Sprzedam działki budowlane
10 a uzbrojone, woda, kanalizacja sanitarna, energia elektryczna, gaz przy ulicy działek,
Ciechanów, ul. Bielińska 14 a.
603 432 048
PC-00761/20

Działki budowlane.
504 285 646
PC-00780/20

Sprzedam działkę.
602 320 393
PC-00920/20

Lokal 120 m² do wynajęcia, Raciąż, ul. Piłsudskiego 2.
510 147 549
FC-0585/20

Wynajmę nowy lokal biurowy 70 m², 6 pokoi, aneks kuchenny, łazienka z prysznicem. Tel. 602 385 465,
grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0537/20

Kupię garaż murowany
w Ciechanowie. 604 130 304
PC-00861/20

Zamienię dom na mieszkanie
w Ciechanowie. 513 070 252
PC-01056/20

Sprzedam działkę budowlaną 16 a
w Chruszczewie.
504 993 024, 514 054 158
PC-01051/20

KUPIĘ DZIAŁKĘ, MAGAZYN.
663 133 711
59248-Z646

Sprzedam uzbrojone działki budowlane. Niestum,
606 898 054
59248-MBT37

Pokój wynajmę.
881 406 640
PC-01018/20

Sprzedam kawalerkę
w Warszawie lub zamienię
na Ciechanów. 601 954 943
PC-01028/20

Sprzedam las. 606 318 396
PC-01029/20

Do wynajęcia M-3 48 m²
w Ciechanowie.
793 898 034, 23 673 71 21
PC-01030/20

Wynajmę magazyn z warsztatem
na działce 45 a, 5 km
od Ciechanowa. 668 486 085
PC-01013/20

Do wynajęcia M-3, Śródmieście
Ciechanowa. 509 487 280
PC-01016/20

Pokój do wynajęcia.
509 292 614
PC-01034/20

Trzy piękne działki ogrodzone,
zezwolenie na budowę,
woda, prąd, gaz - sprzedam.
601 954 943
PC-01021/20

Sprzedam działki, Śmiecin oraz dom. 513 654 108
PC-01040/20

Sprzedam dom z powierzchnią magazynową 600 m², Przasnysz.
513 654 108
PC-01041/20

Sprzedam halę magazynową
w Młocku oraz w Ciechanowie.
513 654 108
PC-01042/20

Sprzedam mieszkanie M-4 50 m²
w centrum Ciechanowa.
668 172 456, 600 855 480
PC-01043/20

PRACA

Firma transportowa
z Zakroczymia zatrudni kierowcę międzynarodowego C+E. Tel.
694 056 105
FC-0612/20

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Polski Związek Działkowców
Stowarzyszenie Ogrodów
w Warszawie
Rodzinny Ogród Działkowy „SONA”
w Ciechanowie

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wymianę transformatora na terenie ROD „SONA”

w Ciechanowie ul. Opinogórska 1.
Tel. 511 048 439
FC-627

Piekarnia Glinojeck
zatrudni panią do sprzątania
z okolic Glinojecka
i kierowcę kat. B.
600 240 759
PC-01027/20

Zatrudnię kierowcę z kategorią C E na kierunku PL-FIN.
Chorzele, tel. 606 941 947
lub 606 231 281
59248-BLT451

Przyjmę elektryka lub pomocnika elektryka. 505 783 503
FC-0625/20

Zatrudnię w gospodarstwie,
praca przy krowach, zapewniam zakwaterowanie i wyżywienie.
507 174 527
PC-01057/20

Stacja Paliw w Ciechanowie
zatrudni sprzedawcę i
magazyniera, wiek do 40 lat.
602 658 931
FC-0626/20

Zatrudnię brygady cieśli, murarzy, zbrojarzy. Praca w Ciechanowie,
Przasnyszu, Płońsku.
516 540 300
FC-0589/20

Zatrudnię kierowcę C+E spedycja
kraj, Gołymin. 601 249 622
FC-0592/20

Zatrudnię na stanowisko
operator ładowarki teleskopowej,
traktorzysta, pracownik
gospodarczy. 609 521 837
FC-0424/20

Kierowca C+E. 604 414 197
FC-0596/20

Kurs pracownik ochrony.
607 989 155
FC-0610/20

Przyjmę do pracy ekipę
do remontów balkonów na terenie
Warszawy. 510 272 306
Mak-81

Praca w gospodarstwie
z zakwaterowaniem.
Tel. 882 028 784
59248-MCT447

Traktorzysta poszukuje pracy.
Tel. 504 722 875
59248-Z639

PP.6721.1.2018.AP

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CIECHANÓW z dnia 23 czerwca 2020 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego: południowej części wsi Gąski, północnej części wsi Pęchcin, Rutki-Marszewice, wschodniej części wsi Rutki-Głowice, północnej części wsi Ujazdówek wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r., poz. 293, z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XXXVII/219/18 Rady Gminy Ciechanów z dnia 11 maja 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Gąski, Pęchcin, Rutki-Marszewice, Rutki-Głowice, Ujazdówek, zmienionej Uchwałą Nr XVII/99/20 Rady Gminy Ciechanów z dnia27 lutego 2020 r. zawiadamiam o wyłożeniudo publicznego wglądu **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego: południowej części wsi Gąski, północnej części wsi Pęchcin, Rutki-Marszewice, wschodniej części wsi Rutki-Głowice, północnej części wsi Ujazdówek wraz z prognozą oddziaływania na środowisko** w dniach od 1 lipca 2020 r.do 23 lipca 2020 r. w UrzędzieGminy Ciechanów, ul. Fabryczna 8, 06-400 Ciechanów, w pokoju nr17 w godzinach od 8:00 do 16:00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcieplanu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 22 lipca 2020 r.w siedzibie Urzędu Gminy Ciechanów o godz. 11:00.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu planu. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Ciechanów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia14 sierpnia 2020r.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2020 r. poz. 283, z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu prognozy oddziaływania na środowisko. Przedmiotem prognozyjestprojekt planu, o którym mowa powyżej. Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Ciechanów, w pokoju nr17.

Równocześnie w związku trwającym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionej prognozy i postępowania w jej sprawie w terminie do dnia 14 sierpnia 2020 r. Uwagi można składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Ciechanówul. Fabryczna 8, 06-400 Ciechanów albo w formie elektronicznej, na adres urzad@gminaciechanow.pl. W temacie uwagi należy wpisać „Prognoza - plan”.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Ciechanów.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Wójt Gminy Ciechanów, ul. Fabryczna 8, 06-400 Ciechanów (dane kontaktowe: tel. 23 672 26 46, fax. 23 672 26 46, email: urzad@gminaciechanow.pl). Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Gminy Ciechanów: https://gminaciechanow.pl/cms/26250/rodo

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Ciechanów danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Ciechanów
/ - / Marek Kiwit

FCP-436

ROLNICZE

Dzierżawa łąki 4 ha w jednym kawałku. Księży Dwór,
tel. 511 116 467 lub 507 218 096
59248-PK1137

Sprzedam mieszankę, jęczmień, pszenżyto. 507 340 098
59248-BLT456

Sprzedam pszenżyto.
602 811 011
59248-IP1675

Sprzedam kombajn zbożowy
New Holland Clayson M89,
Orkan do cięcia słomy.
Tel. 734 723 331
FN-143

Sprzedam drewno opałowe
z dowozem. Tel. 606 695 697
59248-MCT446

Sprzedam ciągniki, przetrząsarki, zgrabiarki, szambiarki, pługi, grubery, siewki, bobcat, paszowóz, rozrzutnik, kosiarki, inne.
Tel. 600 584 629
59248-BLT458

Sprzedam: wózek, owijarkę
i chwytak do beli, przyczepę
do zboża, młynek z silnikiem,
kosiarkę. 515 717 573
59248-BLT461

Sprzedam kombajn zbożowy
Bizon, stół do rzepaku, kosiarkę rotacyjną, agregat podorywkowy
Mandad - 5 łap, 300 bel słomy.
517 957 530
Mak-78

Sprzedam prasę kostkującą Sipma, rozrzutnik obornika Schol na
Tandemie. 570 674 757
Mak-77

Kupię ciągnik Ursus C-330,
C-360, C-363P, MTZ z napędem
lub bez napędu.
603 502 876
Mak-76

Sprzedam owies.
Tel. 510 875 595
FN-141

Sprzedam beczkowóz 10000 litrów, kosiarkę dyskową szerokość 2.80, kombajn Bizon, opryskiwacz pojemność 25000 litrów.
882 028 784
59248-MCT448

SYNDYK AGNIESZKI GRZYBICKIEJ

ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej o pow. 813 m², działka nr 280/26, obręb: 0010 Narzym, zabudowanej budynkiem mieszkalnym w trakcie budowy, położonej w miejscowości Narzym, gm. Iłowo-Osada, pow. działdowski, woj. warmińsko-mazurskie, KW nr EL1D/00037740/9

Cena wywoławcza 69.600,00 zł brutto

Szczegółowy opis nieruchomości i wycena oraz Regulamin Przetargu znajdują się na stronie www.syndyk.info.pl.

FCP-439

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Strzegowo ogłasza:

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek budowlanych położonych w obrębie geodezyjnym Strzegowo Osada objętych KW PL1M/00057544/1 nr, nr:

83/5 o pow. 0.1145 ha cena wywoławcza 55 600,00 zł wadium 5 600,00 zł
83/6 o pow. 0.1112 ha cena wywoławcza 53 500,00 zł wadium 5 400,00 zł
83/1 o pow. 0.1145 ha cena wywoławcza 55 600,00 zł wadium 5 600,00 zł
83/2 o pow. 0.1114 ha cena wywoławcza 53 600,00 zł wadium 5 400,00 zł

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek budowlanych położonych w obrębie geodezyjnym Strzegowo Wieś objętych KW PL1M/00058632/2 nr, nr:

280/8 o pow. 0.0833 ha cena wywoławcza 37 900,00 zł wadium 3 800,00 zł
280/9 o pow. 0.0915 ha cena wywoławcza 37 900,00 zł wadium 3 800,00 zł
280/10 o pow. 0.0931 ha cena wywoławcza 38 500,00 zł wadium 3 900,00 zł

który odbędzie się w Urzędzie Gminy –Sala Konferencyjna dnia 23 lipca 2020 roku o godz. 10:00

z zachowaniem zasad bezpieczeństwa związanego z panującą chorobą zakaźna (epidemia koronawirusa)

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w gotówce wadium w kasie Urzędu lub na rachunek Gminy Strzegowo nr **03 8238 0009 0000 0648 2000 0002** w Banku Spółdzielczym w Strzegowie w terminie do dnia 20.07.2020 r.

Minimalne postąpienie wynosi 1% wartości nieruchomości.

Dowód wpłaty należy okazać komisji przetargowej.

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a w przypadku uchylenia się przez tą osobę od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca.

Wadium wniesione przez uczestnika, który nie wygrał przetargu zostaje niezwłocznie zwrócone.

Wójtowi przysługuje prawo odwołania przetargu na zasadach określonych w art.38 ust. 4 ustawa z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami. (t.j. Dz. U. z 2020 poz.65 z późn. zm.)

Szczegółowe informacje o przetargu udzielane są w Urzędzie Gminy w Strzegowie lub telefonicznie (23) 679 40 60 , 884795378

FCP-438

eprasa.pl 772a6d2860

Sprzedam rozsiewacz do nawozów Brzeg, 2003 rok, skrzynia ocynkowana. 664 054 628
FE-57

Sprzedam części do Bizona. 888 123 014
FE-58

Sprzedam 2 jałówki wysoko cielne hodowlane, przyczepę 6 sztywną. 501 695 580
FE-59

Sprzedam ciągnik C-360, 1976. 511 280 460
Mak-84

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 661 953 117
Mak-83

Sprzedam przyczepę samozbierającą, wóz asenizacyjny 4 tys., Tura Fendt 512. Tel. 791 792 184
Mak-82

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 784 894 753
Mak-80

Mam na sprzedanie działkę rolną o pow. 4 ha w miejscowości Kabuszyn. 510 455 091
FZ-6

Sprzedam jałówki wysoko cielne hodowlane, czerwiec, lipiec. 729 861 867
Mak-79

Sprzedam prosiaki 30 szt. 600 955 491
59248-IP1680

Sprzedam ciągnik MTZ Pronar 82SA rok 2004. Tel. 504 062 869
FN-148

Sprzedam słomę w belach i kostkach. Tel. 504 062 869
FN-149

Sprzedam rusztowania warszawskie, słomę z pokosu, ok. Nasielska. Tel. 604 395 092
FN-150

Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy do obornika. Tel. 693 777 904
FN-146

Sprzedam kombajn Bizon. 698 079 509
PC-00996/20

MF 136 KM z napędem, 26 tys. zł. 602 339 254
PC-00997/20

Sprzedam agregat prądotwórczy. 512 004 120
PC-00989/20

Sprzedam pług Unia, brony ciężkie. 517 841 738
PC-00990/20

Sprzedam Bizona Rekord, 1997 i Bizona, 1980. 608 404 943
FC-0605/20

Sprzedam słomę z pokosu lub zamienię na kurzak, okolice Ciechanowa. 535 816 080
PC-01004/20

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-01006/20

Sprzedam prasę belującą Claas 44, ładowacz Troll, czyszczarnię Major. 23 671 68 47
PC-01007/20

Sprzedam kombajn ziemniaczany, kabinę do C-330 lub C-360. 517 289 508
PC-01008/20

Sprzedam suchą słomę, możliwy transport. 519 390 481
PC-01009/20

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Dotacje PROW 2014-2020.
Obecne nabory do 30 czerwca: Modernizacja Gospodarstw Rolnych (zakup maszyn), Małe Gospodarstwa (60 tys.) również dla osób nie będących w KRUS. Młody Rolnik - 150 tys. Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
Tel. 795-931-529
FCP-423

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
BAB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-01010/20

Sprzedam pszenicę, pszenżyto, słomę. 514 083 060
PC-00952/20

Sprzedam kombajn Super Bizon, ślimaka do zboża. 518 150 682
PC-00955/20

Sprzedam 50-letnie świerki, silosy. 531 263 075
PC-00978/20

Sprzedam słomę w belach 130 oraz owies. 504 742 451
PC-00979/20

Sprzedam Zetora 7245. 698 087 992
PC-00980/20

Zbiór traw przyczepą samozbierającą. 698 259 260
PC-00745/20

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0411/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-00153/20

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0150/20

Sprzedam rozrzutnik, opryskiwacz, słomę ze żniw 2020. 518 440 310
PC-00932/20

Sprzedam Bizona 056, 1977, słomę - bele 120x120 - 50 szt, 35 zł/szt. 606 827 466
PC-00878/20

Sprzedam samochód Volkswagen Tiguan 1,4 benzyna, 4x4 napęd, 2008 rok oraz opryskiwacz Pilmet Europa 3000 l, szer. 21 m, 2011 rok. 608 754 004
FC-0531/20

Sprzedam gęsi - pisklęta, kaczki pekin. 510 147 497
PC-00897/20

Sprzedam cielaki, prasę kostkę. 503 730 871
PC-01062/20

Sprzedam słomę. 518 002 550
PC-01063/20

Sprzedam rozrzutnik Tandem 6 t, śrutownik bijakowy, rozsiewacz nawozów, podnośnik samochodowy 4-kolumnowy. 698 500 792
PC-01058/20

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 602 706 293
PC-01050/20

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie
Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

Sprzedam słomę 150x120, Cichawy 30. 604 938 230
PC-01054/20

Kupię ciągniki i przyczepy rolnicze. 507 771 711
59248-BLT453

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN, 518 868 373
59248-FR240

Poplony gorczyca, rzodkiew, wyka ozima/jara, peluszka, łubin, facelia, trawy jednoroczne/wieloletnie. 732 791 068
59248-MCT443

Kupię grykę, peluszkę i łubin. 512 679 085
59248-FR241

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
59248-FR238

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
59248-IP1615

Kupię ciągniki rolnicze. Tel. 516 748 883
59248-ALT199

Sprzedam trawę, gm. Sońsk. 792 753 635
PC-01019/20

Sprzedam omłoty z traw. 788 453 900
PC-01031/20

Klepanie, dorabianie lemieszy. 787 439 887
PC-01032/20

Usługi kowalsko-ślusarskie dla rolnictwa. 787 439 887
PC-01033/20

Sprzedam roczną źrebówkę. 518 150 682
PC-01015/20

Zajmujemy się brukarstwem od lat, wykonaliśmy niezliczoną ilość inwestycji prywatnych jak i przemysłowych.
Wykonujemy między innymi:
- układanie kostki brukowej – posesje prywatne
- układanie kostki brukowej – obiekty przemysłowe
- roboty ziemne
- utwardzanie terenu (kruszywem dolomitowym lub innym)
- usługi sprzętowe
Kontakt: 608164160
FCP-406

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

SKUP BYDŁA (krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Wezmę w dzierżawę grunty rolne w gm. Ojrzeń, Sońsk, Ciechanów. 660 142 996
PC-01023/20

Sprzedam prasę kostkującą Z-224, bronę wahadłową Amazone. 509 878 683
PC-01024/20

Sprzedam byczka. 693 949 348
PC-01044/20

Sprzedam 17 prosiąt. 692 243 248
PC-01045/20

Sprzedam ziemię z siedliskiem 4,15, Wola Gołymińska. 514 798 122
PC-01037/20

Sprzedam kombajn zbożowy Fortschritt 512, talerzówkę radziecką 3,20. 797 190 974
PC-01039/20

RÓŻNE

Sprzedam deskę podłogową, rury stalowe i profil. 604 408 492
PC-01046/20

Sprzedam tanio dodatki krawieckie, nici, guziki, suwaki, klejonki. 698 055 668
PC-01047/20

Sprzedam drewno opałowe bukowe. 692 142 811
PC-01049/20

Sprzedam bale sosnowe suche. 23 676 52 44
PC-01036/20

TANIE POŻYCZKI. Gotówka w 15 min. 515 459 414
59248-C168

Kupię topole, olchę, brzozę. 509 042 402
59248-BLT428

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-584/20

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-584/20

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0412/20

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-0470/20

Ubojnia Zwierząt Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy (wszystkie) **oraz młode bydło.**
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Sprzedam pszczoły, Ciechanów. 728 162 843
PC-00976/20

Sprzedam meble kuchenne. 883 372 625
PC-01005/20

Sprzedam meble rzeźbione. 512 455 300
PC-01012/20

Przezwajanie silników elektrycznych, wymiana łożysk. 604 328 465
59248-BLT463

Kupię stary motocykl WSK, WFM, SHL, OSA, Jawa, Junak. Tel. 693 930 182
59248-BLT457

TOWARZYSKIE

Mam 62 lata poznam pana. 518 060 880
PC-01025/20

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0609/20

USŁUGI

Hydraulik. 570 188 332
PC-00992/20

Usługowe wykaszanie posesji, terenów zielonych. 692 142 811
PC-00975/20

Kopanie i odmulanie stawów. 608 803 556
PC-00946/20

ROL-BRAT
zatrudni na stanowisko:
GŁÓWNY KSIĘGOWY
Żabin Karniewski 39, 06-425 Karniewo
CV prosimy kierować na adres e-mail: rol-brat@rol-brat.pl
tel. 502 370 193

eprasa.pl 772a6d2860

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów,
Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
PC-3730
Taniej o VAT

Firma Paweł Goc BRUKARSTWO
zatrudni brukarzy z doświadczeniem.
Tel. 511 948 502, 504 084 583
FC-88

WÓJT GMINY OJRZEŃ

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości.

m. Młock, Działka nr 473 o pow. 2025 m², KW nr PL1C/00022734/6. Działka niezabudowana pod **zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.**
Cena wywoławcza netto : 29.000 zł. wadium - 2.900 zł . Do ceny netto obowiązuje VAT 23%
Przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca 2020r. o godz .9.00 w siedzibie Urzędu Gminy Ojrzeń przy ul. Ciechanowskiej 27 – I piętro, sala konferencyjna

m. OJRZEŃ dz. nr ewid. 74/9 o pow. 4.8915 ha, rolno-leśna, KW nr PL1C/ 00039700/1
cena wywoławcza brutto: 199.573 zł., wadium - 19.960 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca 2020r. o godz .10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Ojrzeń przy ul. Ciechanowskiej 27 – I piętro, sala konferencyjna

m. HALININ dz. nr ewid. 53/1 o pow. 2.6117 ha, rolno-leśna, KW nr PL1C/ 00056328/4
cena wywoławcza brutto: 38.392 zł., wadium - 3.840 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca 2020r. o godz .11.00 w siedzibie Urzędu Gminy Ojrzeń przy ul. Ciechanowskiej 27 – I piętro, sala konferencyjna

m. Ojrzeń dz. nr ewid. 128 o pow. 1.5210 ha,– las, KW PL1C/00022689/5 i dz. nr ewid. 211 o pow. 0,4941 ha,– rola, KW PL1C/00046154/0
cena wywoławcza brutto obu działek: 20.000 zł. (dwadzieścia tysięcy złotych), wadium - 2.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca 2020r. o godz .12.00 w siedzibie Urzędu Gminy Ojrzeń przy ul. Ciechanowskiej 27 - I piętro, sala konferencyjna

Dla w/w działek brak jest planu miejscowego.
Forma sprzedaży: na własność.
Forma zapłaty: 100% wylicytowanej ceny, płatne przed zawarciem aktu notarialnego. Wpłata za wylicytowaną nieruchomość winna znajdować się na koncie Urzędu Gminy Ojrzeń najpóźniej jeden dzień przed wyznaczonym terminem podpisania aktu notarialnego.
Opłaty notarialna, sądowa i skarbowa związane z nabyciem nieruchomości obciążają nabywcę.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie przez uczestników przetargu wadium w pieniądzu, w podanej kwocie na konto Urzędu Gminy w Ojrzeniu B.S. w Płońsku **56 8230 0007 0017 2651 2000 0011**, w terminie do dnia 23 lipca 2020 r. Za datę wniesienia wadium uważa się datę jego wpływu na konto Urzędu.
Osoba ustalona jako Nabywca nieruchomości zostanie powiadomiona o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej.
Wadium wniesione przez uczestnika, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zostaje zwrócone w ciągu 3 dni po przeprowadzeniu przetargu.
Wadium przepada na rzecz Gminy Ojrzeń w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który wygrał przetarg od zawarcia umowy sprzedaży (aktu notarialnego) w ustalonym miejscu i terminie.
Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać ważny dokument tożsamości oraz złożyć następujące dokumenty:
- osoby fizyczne (lub osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą) pozostające w związku małżeńskim i posiadające wspólność majątkową – dodatkowo pisemne oświadczenie współmałżonka, iż wyraża on zgodę na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu po cenie wylicytowanej przez współmałżonka przystępującego do przetargu.
- pełnomocnicy – dodatkowo pełnomocnictwo do udziału w przetargu sporządzone w formie aktu notarialnego
Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane będą do złożenia oświadczenia:
- o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych przez Gminę Ojrzeń związku z przetargiem na sprzedaż nieruchomości
- podstawa prawna art. 23 ust. 1 pkt. 1 i 2, art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2019r. poz. 1781)
- że znany jest im stan przedmiotu przetargu i nie wnoszą z tytułu stanu przedmiotu przetargu żadnych zastrzeżeń.
Komisja dopuszcza do licytacji tylko tych uczestników, którzy złożyli dokumenty wymagane przez organizatora przetargu.
Uczestnik przetargu, który spóźnił się na otwarcie przetargu, nie zostanie dopuszczony do licytacji.
Nabywca przyjmuje nieruchomość w stanie istniejącym. Nieruchomość sprzedawana na podstawie danych z ewidencji gruntów, wznowienie i okazanie granic na koszt nabywcy. Koszty notarialne i sądowe ponosi nabywca nieruchomości.
Dodatkowe informacje; Urząd Gminy Ojrzeń, ul. Ciechanowska 27, tel. 23 671-83-20.

OBWIESZCZENIE
Starosty Ciechanowskiego
z dnia 18 czerwca 2020 roku

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018r., poz. 1474 ze zm.) oraz art. 61 § 4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 ze zm.),

Starosta Ciechanowski zawiadamia, że na wniosek Gminy Grudusk zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **Budowa drogi gminnej Humięcino-Mierzanowo od km 0+000,00 do km 1+807,00, gm. Grudusk.**

Inwestycja będzie realizowana na terenie województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego, gminy Grudusk, obręb ewidencyjny 02 - Humięcino na działkach nr ew.: 1 (**1/1**, 1/2), 2, 3 (**3/1**, 3/2), 4 (**4/1,** 4/2), 5 (**5/1**, 5/2), 7, 63, 77/4, 12/1 (**12/4,** 12/5), 12/3 (**12/6**, **12/7**, 12/8), **obręb ewidencyjny 09 - Mierzanowo na działkach nr ew.:** 81/2, 85/1 (**85/4**, **85/5**), 86, 92, 93, 94 (**94/1**, **94/2**, 94/3), 95, 97 (**97/1**, **97/2**, 97/3), 99 (99/1, **99/2,** 99/3)*.

Z wnioskiem złożonym w tej sprawie i dokumentacją można zapoznać się w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, w poniedziałki w godzinach od 9.00 do 16.00, a w pozostałe dni w godzinach od 8.00 do 15.00 (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót); tel. 729 055 922.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Grudusk i Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Gminy Grudusk, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

Starosta Ciechanowski
Joanna Potocka-Rak

* w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, a w nawiasie podano numery działek, które powstaną w wyniku podziału nieruchomości.
Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.

FCP-440

USŁUGI

Czyszczenie, malowanie elewacji. 792 851 758 PC-00968/20

Układanie kostki brukowej, ogrodzenia. 792 851 758 PC-00969/20

Usługi remontowo-budowlane. 513 954 032 PC-00970/20

Remonty kompleksowo. 503 527 122 PC-00971/20

Prawnik. 607 656 598 PC-00684/20

Naprawa: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132 FC-0459/20

Tartak obwoźny. 602 894 793 PC-00798/20

Docieplenia, tynki, remonty. 798 526 550 PC-01026/20

Malowanie. 518 339 939 PC-01014/20

Malowanie mieszkań. 509 292 614 PC-01035/20

Usługi minikoparką. 572 750 383 FC-583/20

Sporządzanie pism procesowych, pozwów, porady prawne. 536 971 056 PC-01053/20

Wróżenie. 602 842 374 PC-01060/20

Usługi remontowe. 517 862 074 PC-01061/20

Elewacje - malowanie, mycie, 25 zł/m². 572 750 383 FC-583/20

REKLAMA W TYGODNIKU **23 czerwca 2020 r.**

eprasa.pl 772a6d2860

1990 2020 30 lat samorządu

Samorząd terytorialny obchodzi swoje, można powiedzieć – dojrzałe, urodziny. Pierwsze wybory do odrodzonego samorządu odbyły się 27 maja 1990 r. Skala zmian, jaka dokonała się na przestrzeni 30 lat, jest imponująca. Każdy, kto jest obserwatorem polskich przemian, albo powraca do kraju po dłuższej nieobecności, nie może wyjść z podziwu, jak zmieniły się nasze miasta i wsie. Nowe inwestycje, miejsca pracy, tętniące życiem osiedla. Ale również inna jakość życia społecznego i kulturalnego. To tylko niektóre efekty 30 lat samorządności. Na naszych łamach oddajemy głos samorządowcom, którzy swoją energią, pomysłami i doświadczeniem przewodzą tym przemianom.

30 lat od reformy...

*** Co oznaczała reforma administracyjna?**

- Parafrazując tytuł popularnego serialu, chciałoby się powiedzieć – „dwadzieścia lat minęło, jak jeden dzień", bo tyle lat minęło od przywrócenia trójstopniowego podziału administracyjnego. Często używany jest termin „reforma samorządowa". To nie samorząd był przedmiotem reformy, lecz w państwie zachodziły strukturalne zmiany połączone z budową administracji samorządowej.

Na ogół nie zastanawiamy się, cóż to takiego ten samorząd. Definicja encyklopedyczna mówi, że jest to niezależne od nadrzędnej władzy decydowanie o własnych sprawach, powierzenie przez państwo realizacji różnych zadań dotyczących wspólnoty ludzi na danym terytorium. Założeniem długotrwałego procesu decentralizacji władzy i rozwoju samorządu terytorialnego było stworzenie państwa sprawnego, przyjaznego lokalnym społecznościom, bezpiecznego. W ramach tej reformy przełamane zostało pięć monopoli totalitarnego państwa – wolne wybory, monopol jednolitej władzy państwowej, wyłączne prawo własności majątku państwowego, przynajmniej w teorii usamodzielnienie finansowe samorządów oraz stworzenie administracji samorządowej, obok dotychczasowego monopolu administracji państwowej.

Określone zostały kompetencje organów samorządowych wraz z systemem organów władzy, wprowadzono ich samodzielność oraz odpowiedzialność za kształtowanie lokalnej gospodarki, łącznie ze swobodą konstruowania budżetu i własnością mienia komunalnego.

W ramach transformacji ustrojowej po 1998 roku, fundamentalne zmiany w strukturze samorządowej oraz w podziale terytorialnym państwa przeprowadzone zostały w dwóch etapach. Samorząd terytorialny na poziomie gminnym przywrócony został w 1990 roku, a 10 lat później nastąpił podział kraju na powiaty, województwa o odmiennym od wcześniejszego zasięgu terytorialnym oraz wprowadzenie samorządów na tych szczeblach. Władza rządowa miała kończyć się na szczeblu województwa. Przedstawiciel rządu w osobie wojewody miał zachować uprawnienia kontrolne i weryfikacyjne wobec decyzji wszystkich szczebli samorządów. Finansowanie zadań powierzonych samorządom miało pochodzić z udziału w podatkach od osób fizycznych i prawnych oraz z dotacji i subwencji.

*** W jakiej kondycji znajduje się samorząd po 30 latach funkcjonowania?**

- Jak wspomniałam, samorząd powiatowy i wojewódzki jest o dziesięć lat młodszy od gminnego, ale nasze zbiorowe doświadczenia, przemyślenia i wnioski też rosną z biegiem lat. Samorząd nie jest figurą stylistyczną.

Starosta Powiatu Ciechanowskiego Joanna Potocka-Rak

To lokalne wspólnoty powinny mieć prawo decydowania, co się dzieje w ich małej ojczyźnie. Samorządność to rzeczywisty i ciągły udział obywateli w życiu publicznym oraz sprawowaniu władzy, a nie tylko powtarzany zgodnie z przyjętym terminarzem akt wyborczy. Każda jednostka samorządu terytorialnego ma zakres zadań określony ustawowo, a także wskazane źródła dochodów, które powinny zabezpieczyć ich realizację. W praktyce bywa to różnie. Pula środków finansowych dostępnych dla poszczególnych szczebli samorządu została przez ustawodawcę zróżnicowana. Pomimo, że najmniej korzystna jest struktura dochodów powiatów ziemskich, to dzięki ostrożności w planowaniu dochodów i racjonalnemu podejściu do wydatkowania środków, powiat ciechanowski jest w dobrej kondycji finansowej. Robimy teraz naprawdę dużo. Oczywiście, zawsze mogłoby być lepiej.

Ciekawe jest zestawienie budżetów z początku funkcjonowania powiatu ciechanowskiego i tych ostatnich lat. Tworzone one były w oparciu o różne doświadczenia. Dochody, a co za tym idzie i wydatki, wzrosły prawie trzykrotnie.

W pierwszych latach budowania nowej struktury administracyjnej zabrakło środków na inwestycje, w późniejszych latach była konieczność skupienia się na usuwaniu zaległości w infrastrukturze komunikacyjnej. Dzisiaj zdecydowanie zwiększył się katalog zadań. Możemy w sposób zrównoważony inwestować w wielu dziedzinach, odpowiadając na potrzeby naszych mieszkańców. Poza budową i bieżącym utrzymaniem dróg, inwestujemy dużo w różne zadania z zakresu ochrony środowiska, turystyki i infrastruktury kulturalnej, w bezpieczeństwo poprzez budowę ścieżek rowerowych i prawidłowe oznakowanie układu drogowego. Zintensyfikowaliśmy wsparcie organizacji pozarządowych oraz działania związane z profilaktyką prozdrowotną, zwłaszcza w roku bieżącym. Oczywiście związane jest to z pandemią, ale generalnie zdrowie naszych mieszkańców jest dla nas priorytetem. Duży nacisk kładziemy na pobudzenie inicjatyw społecznych i współpracę z organizacjami pozarządowymi.

Kondycja finansowa powiatu ciechanowskiego, mierzona wskaźnikami zadłużenia zgodnie z ustawą o finansach publicznych oraz płynność finansowa, gwarantująca realizację zadań jest obecnie – mimo kryzysu wywołanego koronawirusem – bardzo dobra. Wszystkie podejmowane działania są możliwe dzięki kompetentnemu, kreatywnemu zespołowi pracowników. Również zaplecze materialne – ważne nie tylko dla kadry, ale i dla interesantów - sukcesywnie podlega zmianom na lepsze.

*** Czy wszystko się udało, co niedomaga, a co wymagałoby poprawy?**

- Z błędami, zaniechaniami i nieprawidłowościami na lokalnym poziomie radzimy sobie sami i skutecznie je eliminujemy, gorzej jest z systemowymi. Dużą niedogodnością jest niestabilność prawna oraz kompetencyjna samorządu, wynikająca z przerzucania przez ustawodawcę podejmowanych zadań i zobowiązań na samorząd. Mówi się o słabości finansowej i kompetencyjnej powiatów, co ma wręcz podważać sens istnienia tego szczebla samorządu terytorialnego. Jest to wylewanie dziecka z kąpielą. Wspólnota o zasięgu powiatowym jest trwałym elementem organizacji naszego społeczeństwa. Błędy i zaniechania na szczeblu centralnym nie pozwoliły na zakończenie procesu reformy samorządowej. Generalnie, najpoważniejszym problemem jest brak docelowego modelu administracji publicznej oraz niejasne, niezależnie od administracji samorządowej, zmieniane w zależności od potrzeb kryteria podziału zadań pomiędzy administracje rządową i samorządową.

Administracja powiatowa nie została wyposażona w odpowiednie narzędzia, zwłaszcza finansowe, do samodzielnego funkcjonowania i rozwoju. Budżet jest zbyt zależny od uwarunkowań zewnętrznych i sytuacji makroekonomicznej, co często prowadzi do naruszania dyscypliny finansów publicznych przez liczne samorządy. Niedoszacowanie środków finansowych, nieprzekazanie części majątku Skarbu Państwa powiatom, wydzielenie jednostek małych terytorialnie i ludnościowo, chroniczne niedofinansowanie zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, brak stabilności legislacyjnej – to tylko kilka wad systemowych dotyczących powiatów.

Ze względu na duży obszar działania, w miarę upływu czasu dużym wyzwaniem mogą stać się zadania z zakresu polityki społecznej. Myślimy o tym na podstawie uwarunkowań i trendów demograficznych, wskazujących na starzenie się społeczeństwa i wzrost popytu na usługi związane ze sferą społeczną. Również wprowadzone niedawno ograniczenie do dwóch kadencji stanowisk wójta, burmistrza, prezydenta ma swoje wady i zalety. Zaletą jest wymiana rządzących oraz możliwość nowego, świeżego spojrzenia na problemy lokalne i sposoby ich rozwiązywania.

Z drugiej strony – świadomość nieprzekraczalnych ram czasowych może powodować, że w drugiej kadencji następować będzie zjawisko zwane wypaleniem, co skutkować może prawdopodobieństwem zawieszenia lub spowolnienia wielu inicjatyw lokalnych.

My patrzymy z wiarą w przyszłość powiatu ciechanowskiego. Zależy nam, na kompetentnej i terminowej obsłudze naszych mieszkańców w Starostwie, realizujemy też wiele zadań i inicjatyw, które mają wpływ na szeroki rozwój lokalnych społeczności w kontekście budowania wspólnoty powiatowej i poprawy jakości życia mieszkańców.

Powiat Ciechanowski to przede wszystkim ludzie i tak kształtujemy naszą politykę rozwoju na lata kolejne.

A.Z.

eprasa.pl 772a6d2860

Po ziemi stąpamy twardo

Doświadczenie przydaje się do zarządzania gminą, ale ciągły nieraz niezrozumiały i niespójny wysyp przepisów prawa to droga przez mękę dla samorządów – mówi w naszym wywiadzie wójt gminy Czerwonka, Paweł Kacprzykowski.

*** Kiedy pojawiła się chęć, by objąć zarządzanie gminą?**

- W życiu satysfakcję odczuwa się przede wszystkim wtedy, gdy robi się to, co się lubi. Moje doświadczenie w pracy w samorządzie to jednocześnie pasja, którą realizuję od wielu lat. Zdecydowałem się na kandydowanie na stanowisko wójta, bo otrzymałem propozycje od wielu środowisk z terenu, które stały się dla mnie ważnym sygnałem i były zgodne z moimi poglądami, co do kierunku rozwoju naszej gminy. Od długiego czasu w gminie istniały głębokie podziały, które przekładały się negatywnie na współpracę. Przerodziły się one w konflikt, a efekt tego był znany. Dlatego też moim głównym celem była dobra współpraca pomiędzy wszystkimi środowiskami gminy. Chciałem podzielić się swoim doświadczeniem, pomysłami oraz wizją tego, co można zrobić dla gminy i jej mieszkańców.

*** A jakie były początki? Czy wyobrażenia i oczekiwania, były zgodne z rzeczywistością, czy przeciwnie - „lądowanie było twarde"?**

- Decydując się na kandydowanie na funkcję wójta gminy byłem tego świadom. Miałem już tyle doświadczenia w pracy w samorządzie, że nadszedł ten czas, abym wykorzystał zdobytą wiedzę. Poznałem samorząd, miałem wizję rozwoju gminy. Dla mnie zawsze było istotne, aby zadbać o całą społeczność, a nie tylko o wybrane grupy. Na tamtą chwilę wiele tematów było ewidentnie zapomnianych. Poza tym chciałem być wójtem, który będzie pracował w gminie i był dla ludzi. Bycie wójtem to bardzo dynamiczne i intensywne zajęcie. Ja lubię tę pracę – szczególnie poznawanie nowych osób i bezpośrednie rozmowy z mieszkańcami naszej gminy. Choć nie brakuje momentów trudnych, praca daje mi naprawdę wiele satysfakcji.

*** To już trzecia Pana kadencja. Z takim doświadczeniem jest łatwiej zarządzać gminą, czy może problemów jest coraz więcej?**

- Każdy wójt podejmuje wysiłki zmierzające do wykreowania wizerunku aktywnie zarządzanej i przyjaznej dla życia społeczności lokalnej. W dużej mierze gmina jako organizacja nie jest łatwa do zarządzania. Jednak włodarze gmin pozostają bardzo przedsiębiorczy w pozyskiwaniu nowej wiedzy, dlatego te organizacje - jako uczące się - przekształcają się w wielkiej dynamice. Stosowanie nowoczesnych narzędzi zarządzania wymaga także dobrego rozpoznania całego podsystemu zarządzania i określenia kryteriów nowoczesności. Wyznaczników, celów działania wójta, burmistrza czy prezydenta miasta jest więcej. Pierwszym z nich jest jakość życia mieszkańców, stale podnoszona przez zaspokajanie ich coraz to nowych potrzeb – to wynika z ustawy. Drugim, rozwój lokalnych podmiotów gospodarczych. Prawo nie mówi o tym wprost, ale przecież gmina tworzy warunki prowadzenia biznesu - przestrzenne, infrastrukturalne, prawne, informacyjne i inne, i wpływa na jego konkurencyjność. Celem trzecim jest witalność środowiska naturalnego poprzez jego ochronę, sanację, rozsądne wykorzystanie. Sukces samorządu terytorialnego jest funkcją stworzonych jej warunków przez państwo oraz wykorzystania miejscowego potencjału. Efektywna realizacja rozległego zakresu działania gmin i zróżnicowania charakteru ich zadań, wymaga spełnienia trzech podstawowych warunków: -zagwarantowania władzom gminnym szerokich kompetencji decyzyjnych; - zapewnienia odpowiedniego kręgu wykonawców zadań w postaci funkcjonujących różnych jednostek organizacyjnych; - zagwarantowania gminom wystarczających środków finansowych. Odnosząc się bezpośrednio do pytania – tak doświadczenie przydaje się do zarządzania gminą, ale ciągły nieraz niezrozumiały i niespójny wysyp przepisów prawa to droga przez mękę dla samorządów.

*** Największymi bolączkami gmin są zazwyczaj edukacja i drogi? Jak sytuacja wygląda w Czerwonce?**

- Zdajemy sobie sprawę, że zarówno w kwestii edukacji jak i dróg wciąż mamy wiele do zrobienia. Cieszy mnie jednak, że z roku na rok tych prac ubywa, bo staramy się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom naszych mieszkańców. Co roku remontujemy drogi i budujemy nowe. Jeżeli chodzi o edukację to udało się wybudować długo oczekiwane przedszkole, a także boisko wielofunkcyjne, wykonać termomodernizację szkoły podstawowej czy też wyposażyć sale lekcyjne. Uczniowie mają komfortowe warunki do nauki i rozwijania swoich zainteresowań.

*** Które zrealizowane inwestycje uważa Pan za najważniejsze?**

- Każda zrealizowana inwestycja napawa mnie dumą, ponieważ chcemy, żeby naszym mieszkańcom żyło się lepiej. Cieszymy się, że coraz więcej osób staje się częścią tej wspólnoty. Stąpamy jednak twardo po ziemi i wiemy, że wciąż mamy wiele do zrealizowania. W każdej miejscowości wykonujemy jakieś inwestycje żeby nie było dysproporcji w rozwoju poszczególnych miejscowości. Do najważniejszych zrealizowanych inwestycji mogę zaliczyć budowę przedszkola w Czerwonce, a także budowę dróg gminnych m.in. w Budzynie czy Jankowie.

*** W ostatnim czasie gminy musiały zmierzyć się z pandemią koronawirusa. Gmina Czerwonka chyba jako pierwsza w powiecie wpadła na pomysł, by zabezpieczyć mieszkańców w maseczki…**

- Na początku pandemii zdecydowaliśmy o zwołaniu zebrania gminnego sztabu kryzysowego, gdzie padło wiele cennych pomysłów i uwag. Szybko przystąpiliśmy do działania. Stwierdziliśmy, że w tym trudnym czasie należy pomóc mieszkańcom przekazując im maseczki. Pracownicy urzędu produkowali także przyłbice ochronne za pomocą drukarki 3D, które zostały przekazane m.in. do miejscowego ośrodka zdrowia. W tym trudnym czasie pokazaliśmy, że jesteśmy wspólnotą i możemy na sobie polegać. A jeśli chodzi o wpływ pandemii na gminę to w wielu kwestiach staraliśmy się jednak zachować zimną krew i dzięki temu, jeszcze w tym roku uda nam się zrealizować, kilka ważnych dla mieszkańców inwestycji.

*** Gmina to ten wyjątkowy rodzaj samorządu, w którym kluczowe wydają się kontakty z mieszkańcami i odpowiadanie na codzienne bolączki. Jak układała się współpraca z mieszkańcami, sołtysami, radnymi?**

- Moje drzwi od zawsze były otwarte dla wszystkich mieszkańców. Każdy ma prawo przyjść i powiedzieć o swoich bolączkach. Staramy się reagować na problemy naszych mieszkańców, chociaż zdajemy sobie sprawę, że czasami musimy podejmować też trudne decyzje. Na przestrzeni lat z sołtysami i radnymi udało się nawiązać nić porozumienia. Owocami tej współpracy są kolejne inwestycje realizowane w naszej gminie.

*** Dał się Pan poznać przez te lata, jako osoba która wspiera aktywność społeczną mieszkańców. Jak ważne dla Pana jest funkcjonowanie w gminie KGW czy OSP?**

- Zawsze ceniłem sobie współpracę z ludźmi, bo to od nich zależy, w jakim stopniu nasza gmina będzie się rozwijała. W miarę potrzeb wspieramy strażaków, Koła Gospodyń Wiejskich czy też inne organizacje pozarządowe działające na terenie naszej gminy. Dzięki wzajemnej symbiozie na przestrzeni lat udało nam się wiele zmienić. To nasz wspólny sukces.

*** Duży nacisk położyliście też na sport i kulturę…**

- Obejmując urząd wójta wiedziałem, że sport i kultura w naszej gminie były mocno zaniedbane. Aktualnie staramy się kierować wiele wydarzeń – zarówno kulturalnych jak i sportowych do naszych mieszkańców, co spotyka się z ich aprobatą. Cieszę się, że mamy kilka imprez, na które przyjeżdżają ludzie z całego kraju. To wspaniała promocja dla naszej gminy, która dzięki temu jest rozpoznawalna w wielu miejscach.

*** Jak rysuje się przyszłość gminy?**

- Każdy kolejny rok stawia przed nami wiele wyzwań. Otwierają się nowe perspektywy, ale jednocześnie pojawiają się różne trudności. Sytuacja finansowa gminy jest jednak stabilna, dzięki temu możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.

*** Co jest dla Pana największym marzeniem jeśli chodzi o gminę?**

- Największym marzeniem jest zrealizować wszystkie plany względem inwestycji. Chcemy cały czas się rozwijać z myślą o komforcie naszych mieszkańców. Dlatego też w tej kadencji kładziemy nacisk na inwestycje infrastrukturalne, społeczne oraz sportowo-kulturalne.

Rozmawiała
RENATA JASIŃSKA

Budowa przedszkola przy istniejącej Szkole Podstawowej w Czerwonce

eprasa.pl 772a6d2860

Leśna zmodernizowana

Teraz Graniczna i Widna

Zakończyła się przebudowa ulicy Leśnej w Ciechanowie. Została ona poszerzona, ma nową nawierzchnię i oświetlenie. Mieszkańcy mogą korzystać z bezpiecznych chodników oraz ścieżki rowerowej.

Droga została przebudowana na miejskim odcinku między ul. Starowiejską a pętlą miejską. Ulicę Leśną rozbudowano na długości ok. 850 metrów. Można już korzystać z nowych chodników, wybudowanych po obu stronach, przy drodze powstała też ścieżka rowerowa. Ulica została oświetlona energooszczędnymi lampami.

Na modernizację ulic Granicznej i Widnej władze Ciechanowa pozyskały 4 mln zł od Samorządu Województwa Mazowieckiego

Widok zmodernizowanej ulicy Leśnej w Ciechanowie

W ramach inwestycji przebudowano 4 skrzyżowania z drogami gminnymi, wykonane zostały zjazdy indywidualne do posesji. Zamontowane zostały urządzenia bezpieczeństwa ruchu, wykonano oznakowanie pionowe i poziome. Na poddanym modernizacji odcinku wykonano przystanki autobusowe z peronami, wyposażone w wiatę.

Wybudowana została także kanalizacja sanitarna i deszczowa, przebudowano sieć telefoniczną. Na terenie przyległym pojawiła się zieleń.

Prace zrealizował Zakład Instalacji Sieci Gazowych, Wod.-Kan., Energetycznych, Handlu i Usług M.M. Młyńscy spółka jawna z Ciechanowa za kwotę około 6,7 mln zł. Miasto wcześniej pozyskało prawie 4,8 mln zł na realizację tego zadania z Funduszu Dróg Samorządowych.

18 czerwca podpisana została umowa na dofinansowanie modernizacji ulic Granicznej i Widnej w Ciechanowie. Miasto pozyskało na ten cel 4 mln zł od Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Umowę na dofinansowanie podpisali marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik i prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński. W grudniu 2019 roku prezydent wystąpił do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego z wnioskiem o dofinansowanie zadania w ramach programu „Instrument wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego na rok 2020".

Zadanie inwestycyjne ma objąć ul. Graniczną od skrzyżowania z ul. Płocką do skrzyżowania z ul. Widną oraz ul. Widną między skrzyżowaniem z ul. Graniczną a granicą z terenem kolejowym. Przebudowana zostanie jezdnia, dobudowane i przebudowane będą chodniki, powstanie dwukierunkowa ścieżka rowerowa, rondo, zatoki autobusowe, zjazdy. Ponadto przewidziana jest budowa kanalizacji deszczowej, oświetlenia, terenów zieleni.

Z uwagi na bezpieczeństwo m.in. dzieci uczęszczających do pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 7 oraz poprawę komunikacji ruchu samochodowego, rozszerzono zakres planowanych robót o budowę ronda na skrzyżowaniu ul. Granicznej i ul. Czarnieckiego.

RN

Powiat makowski

Drogi i zbiornik z dofinansowaniem

Samorząd województwa mazowieckiego dofinansuje przebudowę i modernizacje dróg dojazdowych do gruntów rolnych w powiecie makowskim. Wsparcie finansowe otrzyma również inwestycja jaką jest budowa nowego zbiornika retencyjnego w Karniewie. W sumie w całym powiecie dofinansowanych zostanie 13 inwestycji. Umowy w tej sprawie podpisali w poniedziałek, 15 czerwca członkowie zarządu województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc i Janina Ewa Orzełowska oraz beneficjenci.

– Modernizacja czy budowa dróg to bardzo kosztowne inwestycje. Niestety w przypadku wielu samorządów często trudne do zrealizowania ze względu na ograniczony budżet. Tym bardziej cieszę się, że udało nam się wygospodarować środki, które pomogą rozwinąć sieć dróg na terenach wiejskich – mówi Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego.

I tak w ramach dofinansowania 250 tys. zł otrzyma powiat makowski na przebudowę drogi Sadykierz – Strzemieczne. Przebudowane i zmodernizowane zostaną również: droga gminna do Ciemniewa w gminie Czerwonka (wysokość dofinansowania to 95 tys. zł), droga gminna transportu rolnego w Grabowie, w gminie Krasnosielc (55 tys. zł), ul. Rolna w Makowie Mazowieckim (40 tys. zł) i droga Maków Maz. – Zakliczewo (35 tys. zł). Dofinansowanie otrzymała także droga gminna w Długołęce Wielkiej, w gminie Młynarze (75 tys. zł), droga w Suchych, w gm. Płoniawy-Bramura (125 tys. zł), droga w Dyszobabie (65 tys. zł) w gminie Różan, droga Zamość – Poświętne w gm. Sypniewo (130 tys. zł), droga w Zakliczewie, w gm. Szelków (125 tys. zł) oraz droga w Łukowie –Bolestach, w gm. Karniewo (75 tys. zł).

Ostatnia wymieniona inwestycja czyli droga w Łukowie-Bolestach to 700-metrowy odcinek. Mieszka przy niej blisko 100 osób. – Pozyskanie jakichkolwiek środków na drogi na terenach wiejskich jest bardzo trudne, dlatego tym bardziej mnie cieszy to dofinansowanie. Myślę, że po remoncie droga będzie służyła mieszkańcom przez długie lata – mówi wójt gminy Karniewo, Michał Jasiński.

Dofinansowanie do drogi to jednak nie jedyny powód do radości dla karniewskiego wójta. Pieniądze w wysokości 260 tys. zł otrzymała również inwestycja polegająca na budowie zbiornika retencyjnego. - W miejscu, w którym ma powstać zbiornik, do tej pory był staw, swego rodzaju jezioro, które z biegiem lat zarosło. Po wykopaniu go do głębokości ponad 3 metrów i wybudowaniu śluzy, rolnicy dwóch wsi - Rafały i Zalesie - będą mogli z niego korzystać i nawadniać swoje pola. Nie jest to może zbiornik duży, bo tylko 42-arowy, ale z racji faktu, że w naszym rejonie nie ma żadnej większej rzeki myślę, że jest ważną inwestycją i że zmieni w znacznym stopniu stosunki wodne w tych miejscowościach – wyjaśnia wójt.

rj

Płońsk

Wymienią stare piece

8 czerwca Płońsk podpisał umowę o dofinansowanie projektu pt. „Ograniczenie zanieczyszczenia powietrza w Płońsku – etap II". Dzięki temu wymienionych zostanie 14 urządzeń grzewczych zgłoszonych do projektu w 2019 r.

Środki przeznaczone na realizację zadania pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020. Stare piece kopcą na potęgę, zanieczyszczając powietrze, a do tego są kosztowne w eksploatacji.

Wymienionych zostanie 14 urządzeń grzewczych w gospodarstwach domowych z miasta Płońska, zgłoszonych do projektu w 2019 r. Ponadto w trzech lokalizacjach wykonana zostanie termomodernizacja budynków oraz w dwóch miejscach zostaną zainstalowane odnawialne źródła energii. Dzięki temu osiągnięty zostanie efekt proekologiczny. Ocieplenie budynku sprawia bowiem, że zużywa się mniej opału.

Jak informuje Urząd Miejski, dzięki realizacji projektu zmniejszona zostanie emisja dwutlenku węgla oraz szkodliwych pyłów PM 10 do atmosfery. Poprawiona zostanie także efektywność energetyczna 14 budynków w Płońsku. Całkowita wartość projektu to około 626 tys. zł, zaś dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej wynosi ok. 355 tys. zł. Projekt będzie realizowany w roku bieżącym i przyszłym.

Zainteresowanie wymianą kotłów mogłoby być większe, gdyby nie fakt, że nie wszystkich na to stać. Zgodnie z przepisami, mieszkańcy ponoszą koszty związane m.in. z: przygotowaniem dokumentacji technicznej, świadectwem energetycznym lub audytem energetycznym, a także wnoszą wkład własny w wysokości 20 proc. kosztów tego przedsięwzięcia.

rom

Z Ciechanowa do Gołotczyzny

Ścieżka rowerowa

Być może jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa prawie 8-kilometrowej ścieżki rowerowej łączącej Ciechanów z Gołotczyzną. Budowa ścieżki – w pasie już istniejącej drogi powiatowej - jest jednym z elementów większego projektu inwestycyjnego przygotowanego w ciechanowskim Starostwie Powiatowym.

- Nasz projekt składa się z dwóch elementów. Pierwszy to ścieżka rowerowa, która pozwoli bezpieczniej niż obecnie przemieszczać się rowerem po malowniczym terenie między Ciechanowem a Gołotczyzną. Drugi to budowa w bezpośrednim sąsiedztwie Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie, Parku Rekreacyjno-Poznawczego. Na prawie 5-hektarowej powierzchni powstaną tężnie solankowe, ścianki wspinaczkowe, plac zabaw przenoszący naszych najmłodszych mieszkańców w czasy Rewolucji Przemysłowej, miejsce na grilla i imprezy plenerowe, profesjonalne boiska do gry w bule. Inwestycja ta pozwoli na nowe otwarcie tego atrakcyjnego terenu na turystów. Na lepsze pokazanie Muzeum Pozytywizmu – tłumaczy starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

Dodajmy, że działka jest własnością samorządu powiatowego.

Budowa ścieżki i Parku Rekreacyjno-Poznawczego będzie kosztowała – według wstępnych założeń - ok. 8 mln zł.

4 mln zł na ten cel ciechanowski samorząd powiatowy pozyskał z budżetu województwa mazowieckiego.

Umowa w sprawie dofinansowania została podpisana 18 czerwca w Starostwie Powiatowym w Ciechanowie. Ze strony samorządu wojewódzkiego wojewódzkiego podpisali ją: marszałek Adam Struzik i wicemarszałek Wiesław Raboszuk, a ze strony samorządu powiatowego: starosta Joanna Potocka-Rak, wicestarosta Stanisław Kęsik i skarbnik powiatu Hanna Dworecka.

Pozostałą część potrzebnych na ten cel pieniędzy wyłoży z własnego budżetu powiat ciechanowski.

Ścieżka będzie biegła po – patrząc w stronę Gołotczyzny – po prawej stronie szosy. Będzie przedłużeniem kończącej się przy kąpielisku Krubin ścieżki rowerowej będącej częścią ul. Płońskiej.

- Projektowana ścieżka w całości będzie mieściła się w pasie drogowym. Z tego powodu nie będzie konieczności prowadzenia jej przez gruntu prywatne. Ścieżka będzie oddzielona pasem zieleni od jezdni. Na obszarze niezabudowanym będzie dwukierunkowa, a na obszarze zabudowanym będzie miała charakter ciągu pieszo-rowerowego – mówi pani starosta.

Prace nad przygotowaniem dokumentacji technicznej ścieżki rowerowej już trwają. Gdy zostaną zakończone, Zarząd Powiatu Ciechanowskiego zacznie szukać wykonawcy tego przedsięwzięcia.

Zdaniem J. Potockiej-Rak roboty budowlane przy ścieżce najprawdopodobniej rozpoczną się jeszcze w tym roku, a zakończą jesienią 2021 r.

Prace przy realizacji Parku Rekreacyjno-Poznawczego są mniej zaawansowane. Obecnie są na etapie wyboru koncepcji.

Realizacja całego projektu ma zakończyć się na początku 2022 r.

KK

Z budżetu Mazowsza

7 mln zł na samochody dla strażaków

10 czerwca ruszył nabór dla mazowieckich OSP na pomoc w zakupie wozów strażackich. W sumie na ten cel władze Mazowsza przeznaczyły dodatkowe 7 mln zł.

– Mamy sygnały od strażaków, że nasze wsparcie to jest ten brakujący przysłowiowy grosz, którego druhom brakuje do zakupu samochodu. I to grosz niemały, bo nasza dotacja wynosi do 100 tys. zł. Zapraszam do składania wniosków – przekonuje marszałek Adam Struzik.

Trzeba się spieszyć, bo nabór potrwa tylko przez siedem dni, do 17 czerwca br. Pomoc skierowana jest do gmin, których jednostki OSP uzyskały wsparcie z innych źródeł finansowania. Wsparcie samorządu województwa jest jednym z elementów tzw. montażu finansowego, który pozwala OSP zakupić samochody ratowniczo-gaśnicze. Decyzja zarządu Mazowsza to odpowiedź na osłabione z powodu epidemii budżety gmin i miast.

– Doceniamy zaangażowanie i determinację druhów w pozyskiwaniu środków na zakup wymarzonego samochodu. Wiemy, że szukają wsparcia z różnych źródeł. Chcemy im pomóc, stąd nasza decyzja o dodatkowych 7 mln zł z budżetu województwa – mówi wicemarszałek Rafał Rajkowski.

Wnioski można składać za pośrednictwem poczty, e-PUAP lub osobiście (liczy się data wpływu do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie ul. Skoczylasa 4, 03-469 Warszawa lub ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, z dopiskiem: „Wniosek OSP-samochód") na formularzu wniosku do pobrania.

Ostateczną decyzję o przeznaczeniu środków na ten cel podejmą radni województwa mazowieckiego podczas czerwcowego sejmiku.

rom

eprasa.pl 772a6d2860

Ignacy Gogolewski

Honorowym Obywatelem Ciechanowa?

15 czerwca dyrektor Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie Anna Smolińska zwróciła się do przewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Leszczyńskiego z wnioskiem o nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Ciechanowa wybitnemu aktorowi Ignacemu Gogolewskiemu.

- Ignacy Gogolewski jest wybitnym artystą. Poza tym jest człowiekiem, który nigdy nie odciął się od swoich ciechanowskich korzeni. Zawsze podkreślał, że urodził się w Ciechanowie. Zawsze chętnie przyjeżdżał w rodzinne strony, gdy otrzymał zaproszenie. Jest przedstawicielem pokolenia, które dorastało i dokonywało zawodowych i życiowych wyborów w trudnym okresie naszej historii – tłumaczy Anna Smolińska.

Ignacy Gogolewski ma 89 lat. Urodził się 17 czerwca 1931 r. w Ciechanowie. Jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. Na scenie zadebiutował 26 stycznia 1953 r. w wystawionym przez studentów „Śnie nocy letniej" Williama Szekspira wyreżyserowanym przez Jana Kreczmara. W swoim dorobku artystycznym ma kilkaset ról teatralnych i filmowych. Rozgłos, już w pierwszych latach kariery, przyniosła mu rola Gustawa w „Dziadach" Adama Mickiewicza wyreżyserowanych przez Aleksandra Bardiniego. Popularność przyniosła mu rola Antka

Ignacy Gogolewski jest uważany za jednego z ostatnich mistrzów starej szkoły aktorskiej

Boryny w telewizyjnym serialu „Chłopi" nakręconym przez Jana Rybkowskiego według nagrodzonej literackim Noblem powieści Władysława Reymonta. Występował w kilku warszawskich teatrach: „Polskim", „Dramatycznym", „Współczesnym" i „Narodowym". Był dyrektorem Teatru Śląskiego w Katowicach, Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie i Teatru Rozmaitości w Warszawie.

Po wprowadzeniu w 1981 r. stanu wojennego nie zerwał współpracy z Telewizją Polską, za co został potępiony przez zdecydowaną większość środowiska aktorskiego bojkotującego TVP.

W latach 2005 - 2006 był prezesem Związku Artystów Scen Polskich.

Dość powszechnie uważany jest za „jednego z ostatnich mistrzów starej szkoły aktorskiej, opierającej się na szacunku dla słowa, dbałości o frazę muzyczną tekstu, uwzględnianiu rytmu prozy i poezji oraz właściwym operowaniu głosem".

- Jak najbardziej popieram wniosek złożony przez klub radnych PSL z inicjatywy Anny Smolińskiej. Uważam, że Ignacy Gogolewski jest osobą jak najbardziej godną otrzymania tego tytułu. Zarówno ze względu na jego dokonania zawodowe, jak też z tego powodu, że urodził się w naszym mieście i przez pierwsze lata dzieciństwa w nim mieszkał. Miałem okazję osobiście poznać Pana Ignacego. Podczas rozmowy wspominał nasze miasto z sentymentem, parafrazując słowa papieża Jana Pawła II, który powiedział: „Tu wszystko się zaczęło". Ignacy Gogolewski jest sympatycznym, nie wywyższającym się wspaniałym człowiekiem. Jako przewodniczący Rady Miasta przyjąłem wniosek i 24 czerwca poddam go pod obrady komisji spraw społecznych i spraw obywatelskich. Mam nadzieję, że opinia komisji będzie pozytywna i wniosek będzie przedmiotem obrad Rady Miasta, które odbędą się 25 czerwca – mówi Krzysztof Leszczyński, przewodniczący Rady Miasta Ciechanowa.

KK

FOT. K. KUJAWA

Prace przy przebudowie muzeum w Bieżuniu

Bieżuń

Przebudowa muzeum trwa

Na dachu budynku głównego muzeum krzątają się budowlańcy. Prace w tym obiekcie właściwie się rozpoczynają. Na poddaszu ma powstać ekspozycja „Bieżuń i jego mieszkańcy w dawnych latach", a na dole mieszkanie i gabinet małomiasteczkowego lekarza. Eksponaty są w trakcie prac konserwatorskich.

Z kolei po rozebranych Domu Poety Stefana Gołębiowskiego i spichlerzu nie ma już śladu. W tych miejscach wyrastają potężne fundamenty, na których będzie się opierała ich rekonstrukcja z dębowych bali.

Zarówno spichlerz, jak i Dom Poety będą służyły jako budynki ekspozycyjne. W tym drugim wystawa będzie dotyczyła zarówno Stefana Gołębiowskiego, jak i ostatniego, XIX-wiecznego burmistrza Bieżunia Józefa Blocha, który zamieszkiwał w tym budynku przed rodziną poety.

Po rozpoczęciu prac kierownik muzeum Jerzy Piotrowski w rozmowie z nami wyraził nadzieję, że uda się zakończyć prace do 25 listopada, ponieważ wtedy przypada 120 rocznica urodzin Stefana Gołębiowskiego.

Kuj

O G Ł O S Z E N I E

Miejski Dom Kultury w Działdowie już po remoncie!

Właśnie zakończyła się realizacja projektu pn. „Przywrócenie funkcji kulturalnych budynkowi przy ul. Jagiełły 13". W ramach inwestycji wykonano roboty budowlane (m.in. roboty rozbiórkowe i konstrukcyjne, remont dachu, elewacji, izolacja ścian, roboty sanitarne, elektryczne i teletechniczne, remont stolarki okiennej i drzwiowej, posadzek, ścian i sufitów oraz zagospodarowanie terenu).

Budynek został dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez montaż windy. Sala widowiskowo-kinowa w obiekcie zyskała ultranowoczesne wyposażenie – m.in. nagłośnienie, oświetlenie, laserowy projektor. W ostatnim etapie realizacji obiekt wyposażono w meble, w tym również profesjonalne fotele widowiskowe.

- W Miejskim Domu Kultury jest teraz po prostu pięknie. Wierzę, że już wkrótce, kiedy sytuacja na to pozwoli i obiekt zostanie uruchomiony, wszyscy Państwo będziecie mogli się o tym przekonać osobiście. Przyznaję też, że kiedy w kwietniu 2018 r. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie podpisywałem umowę o dofinansowanie projektu, nie przypuszczałem nawet, że po jego realizacji efekt końcowy będzie aż tak spektakularny. Została tu bowiem stworzona nowoczesna i funkcjonalna przestrzeń na szeroko pojmowaną działalność kulturalną, a tej w naszym mieście było dotychczas stanowczo za mało. Z tego miejsca chciałbym również serdecznie podziękować wszystkim osobom, które wykazały wielkie zaangażowanie i włożyły wiele pracy w to, żeby taka inwestycja została zrealizowana - mówi burmistrz Grzegorz Mrowiński.

Inwestycja była realizowana w latach 2018-2020, a jej całkowita wartość wyniosła niemal 12 mln zł. Za roboty budowlane oraz teletechnikę odpowiada jako generalny wykonawca inwestycji firma KAMARO Sp. z o.o. Sp. K. z siedzibą w Gdańsku. Prace były prowadzone pod nadzorem inżyniera kontraktu – firmy PROGRESS Janina Bancewicz z Olsztyna. Za wyposażenie z zakresu aranżacji wnętrz odpowiada zaś firma Tronus Sp. z o.o. z Warszawy.

Dofinansowanie projektu pn. „Przywrócenie funkcji kulturalnych budynkowi przy ul. Jagiełły 13" w wysokości ok. 7 mln zł pochodziło z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 (Oś priorytetowa 6 Kultura i dziedzictwo, działanie 6.1 Infrastruktura kultury, poddziałanie 6.1.2 Instytucje kultury).

Sala widowiskowo-kinowa - po remocie

Dom Kultury

Klatka schodowa - po remoncie

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

WARMIA MAZURY. Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl 772a6d2860